Opr. „Starodruk" 1966 r.

Nº

Ad Seredyńskii Ladislaum.

Kasimiriae i Bibliot. Akad. Cracoviae.

Do Prof. Adolfa Pawińskiego. Z prośbą, aby w Archiwum Stow. nie znajdują się listy Ryszarda Seymour z 16ga Wiednia

Kraków 15. Grud. 1884.

Z ZBIORÓW
LADYSŁ. SEREDYŃSKIEGO
(1792. † 1851)

Kraków 15 Grudnia 1884. 2

AKADEMIJA
UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

Jaśnie Wielmożny Panie Professorze
Dobrodzieju!

Oddawna Komisyja historyczna trzyma się tej zasady, aby nigdy nie wstrzymywać publikacyją dokumentów tam i w zbiorach, w których się widzi już kogoś pracującego i publikującego, a to przedewszystkiem dla tego, aby fundusze swe zwrócić na ogłaszanie takich źródeł, do których prędzej lub później nie mogą. Są jednak sytuacyje, w których niepodobna tak ściśle tej zasady przestrzegać. Tak się ma n.p. obecnie z zamiarem Komisyi, która pragnie na rok 1886 jako czterechsetną rocznicę zgonu Batorego wydać ile można najwięcej dyaryjuszów sejmów 16 stulecia. W tym celu posiada 1) Dyaryjusz elekcyi Stefana Batorego, 2) dyaryjusz sejmu z r. 1581 a wreszcie 3) dyaryjusz elekcyi Zygm. III r. 1587; nadto kilka dyaryjuszy sejmikom przedsejmowych Piotrkich.

Otóż ośmielam się zapytać JWgo Pana imieniem Komisyi, czy w zbiorach, które są pod Jego zarządem i do Jego dyspozycyi nie znalazłby się jeszcze jakiś dyaryjusz sejmu 16 stulecia a zwłaszcza z epoki panowania Batorego, i czy moglibyśmy liczyć na uprzejmość JWgo Pana Dobr w widokach zamierzonej publikacyi jubileuszowej? Że koszt odpisu zwrócić bym nie omieszkał, sądzę, że wydawnictwo oznaczyć źródło pochodzenia i uprzejmość JWPana Prof. niewiele potrzebuje. W pierwszych dniach Stycznia zbiera się Komisyja, więc na tę porę niezmiernie pożądanem byłoby nam Tabana Pana Prof. odpowiedź.

Przy tej sposobności donoszę JWPanu Dobr, iż z pomiędzy Jego wydawnictw źródeł posiadamy w bibliotece Akademii tylko dwa ostatnie tomy przysłane nam przed rokiem.

Upraszając najuprzejmiej o Tabana chociby w kilku słowach odpowiedź, przesyłam za natręctwo i polecam się Tabanym względom

w najgłębszem uszanowaniu pozostaję sługa

Dr Władysław Seredyński
Kust. i bibl. Akademii

Do Prof. Adolfa Pawińskiego.

31 Октября 1858 г.
Киев

Многоуважаемый
Федор Иванович!

Сейчас узнал, что редактор Ваш — умер;
он был послан в мое отсутствие из Киева, однако
из самой редакционной комнаты, идущей по
близко моей и двери об мои обои[illegible];
только бы, видно, мои работы были ему,
Вам нужны и нравились. Вследствие этого,
если бы мое предложение [illegible]
удобно и можно для Вас [illegible]?
Сообщите [illegible]

Из половины Ноября рефераты Ваши будут напечатаны и я буду иметь честь переслать Вам оттиски. Принятие многоуважаемым Деканом Вашего предложения и имею честь пребыть

Ваш

Wlodz Antonowicz
do Prof. A Pawinski

№

Balzer Oswald.

List do Prof. Ad. Pawińskiego. Z podziękowaniem za przysłane dzieło: „O rządach Seymikowych w Polsce. ze Lwowa 29 Grud. 1887.

Z ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, a. 486)

Lwów 29/12 1887.

Szanowny Panie
Profesorze.

Za tyle cenny dar swo-
jéj najnowszéj pracy „O
rządach rejmikowych w
Polsce" proszę przyjąć
serdeczne podziękowanie.
W dziele tem rozczytuję
się teraz z wielkim intere,
sem; nie wątpię że i kry-
tyka przyjmie je z tem
uznaniem na jakie swoją
wartością zasługuje, tem

bardziej, że zapewne
ono wielką luke, jaka
się dotychczas w nauce na-
szej dotkliwie czuć dawała,
przez brak mozolnej pracy
wyjaśniającej w sposób ści-
śle naukowy urządzenie
sejmików i znaczenie
ich w organizmie polity-
cznym państwa.

W najkrótszym czasie
za pośrednictwem księgarni
Gebethnera i Wolffa ukaże
się atlas zasobnych powia-
tów. Panu Properowi
oddaję najnowszej mojej
pracy O przekładach średnio

wiecznych skrutatów, o której
łaskawe przyjście niniejszem upraszam.

Przy tej sposobności zapewniam mistrza nekrologu szacunku i poważania

pozostaję Fuga.

Oswald Balzer.

do prof. A. Pawińskiego.

Udine, 5 lipca 1873.

Stały mój adres: Austryja
Görz (Gorica)

Szanowny Panie!

Posyłam Panu znowu krytykę rozprawy Malinowskiego dla pomieszczenia jéj w „Bibliotece Warszawskiéj". Jeżeli krytyka ta jest za długą dla „Biblioteki", proszę ją skrócić przez wyrzucenie ustępu o systemie, którego się pt trzymał Malinowski w uporządkowaniu swego materyjału (str. 2 3 mojego rękopismu). Myślę jednak, że można mój artykuł pozostawić nietkniętym z uwagi, iż praca Malinowskiego zasługuje ze wszech miar na szczegółowy rozbiór. Gdyby mojéj recenzyji redakcyja „Biblioteki" wcale nie chciała drukować, proszę ją oddać redakcyji „Nivy", jeżeli (ta ostatnia) jéj tego sobie życzy. Jeżeli zaś będzie pomieszczoną w „Bibliotece Warszawskiéj", jestbym bardzo

dostać 100 egzemplarzy osobnych odbitek; a prócz tego prosiłbym o danie ~~do prejs~~ jednéj korekty do przejrzenia Malinowskiemu albo téż Krzyżanowskiemu. W razie niedrukowania niech Pan odda łaskawie rękopism Malinowskiemu. — Gdyby nie można było dostać przynajmniéj jednéj odbitki mojego artykułu o książce Schleichera? Pozostałe proszę oręczyć Wendemu dla sprzedaży po kopiejek 5 albo téż 7½ (grosy 15) albo nakoniec 10 (grosy 20), stosownie do objętości broszury. — Toż samo niech Pan będzie łaskaw uczynić i z osobnemi odbitkami obecnie posyłanego artykułu.

„Jeden z tutejszych archeologów" mówił, Wolf, nauczyciel jęz. niemieckiego w Instytucie technicznym, mówił mi, że w kilku miejscowościach prowincyji Weneckiéj można widzieć wały nie okrągłe, a czworokątne ⧈ (wały takie zwą się podobno rzymskiemi), i że zawsze w bliskości tych wałów znajdują się ~~na~~

wiskiemi nazwami słowiańskiemi, w rodzaju Gradiska, Gradiszkuta, Gorica, Lestica i t.p. Prosił mię on, ażebym zapytał którego z archeologów słowiańskich, czy podobna formuła słów (maszyn?) a rycin nie powtarza się w innych krajach, zwłaszcza słowiańskich, i czy istotnie przedstawia ona coś osobliwego. Znając Pańskie gruntowne wiadomości archeologiczne, pozwalam sobie niepokoić Pana prośbą o rozwiązanie tego pytania.

Za fotografiją i za dzieło Matkowskiego usilnie Panu dziękuję. Muszę Panu powiedzieć pod sekretem, że teoretyczna część książki Matkowskiego zakrawa więcej na wynalazek (samorodny) niczym nieokiełznanej fantazyji, aniżeli na badanie naukowe. Że też i ci panowie nie chcą się przekonać, iż niedość być doskonałym znawcą materyjału, ale że trzeba mieć też jeszcze jakie takie przygotowanie naukowo-lingwistyczne, ażeby rozprawiać o kwestyjach lingwistycznych.

O osiedleniu się w Warszawie nawet i myśleć

nie można. Ja pragnąłbym przynajmniéj jeszcze rok jeden pozostać za granicą. Chciałbym w ciągu tego czasu dokończyć moich studyjów nad dyjalektami słowiańskiemi. Kraje te są nadzwyczaj ciekawe pod względem etnograficznym, co nie przeszkadza osobliwego, jeżeli rozważamy, że tędy musiały się dokonywać wielkie wędrówki i wkrzyżowania najprzeróżniejszych ludów. Dla tego też na małej stosunkowo przestrzeni taka rozmajitość i bogactwo dyjalektów. Obecnie zajmuję się badaniem narzecza Słowieńców wenecyjańskich i Chorwatów. Następnie chciałbym odwiedzić Istryję i wyspy słowiańskie. A dotychczas, ażeby nakoniec w jesieni osiedlić się na jakiś czas w Lipsku.—

Za wiadomości o Światowicie bardzo Panu dziękuję. Gotowość, z jaką mi udzielone zostały, utwierdza mię w nadziei, że i co do wyżéj wzmiankowanych wątków morfologicznych wypowié mi Pan Taska zdanie swoje.

Na zakończenie proszę przyjąć zapewnienie o mojéj najszczerszéj przyjaźni i poważaniu

J. Baudouin de Courtenay

do Prof. A. Kawińskiego

1ro

Bianú J. Bianu J.

Professor. Bibliotekarz „Academia Romana" w Bukareszcie

List do Prof. A. Świńskiego — Z prośbą o dostarczenie pewnego dzieła: „Listy." etc. (po francusku.) Z Bukaresztu 17/29 Sept. 1886.

13

ACADEMIA ROMÂNĂ

Bucuresci,
Le 17/29 Septembre 1886

Très honorée Monsieur,

Partant à la hâte de Varsovie je n'ai pas eu le temps pour me procurer le volume de lettre (Listy) dont vous avez bien voulu me parler. Je vous serai bien reconnaissant si vous vouliez bien me le faire connaitre par une carte postale, car j'en ai besoin et je le commanderai immédiate" ment.

Dans quelques jours nous vous expédierons les volumes de documents historiques publiés par l'Académie,

espérant que vous aurez l'amabilité
de nous faire expédier un exemplaire
de vos précieuses publications, dont
vous m'avez parlé. –

Veuillez bien agréer l'assurance
de ma considération la plus
distinguée

Prof. J. Bräuer
Bibl. Acad.

do Prof. A. Pawinskiego

té'

laire

t

ence

Nº

Biegeleisen Henryk

List do prof. A. Pawińskiego — W kwestyach literackich — o artykułach zamieszczanych w ilyj. Illustr. etc. Krakowa, b.d.
(zapewno 1883.)

Wielmożny Panie Profesorze!

Niepisałem dotychczas z obawy że zbyt często napastuję Waszą Profesorową...

Przedewszystkiem dziękuję z całego serca za umieszczenie moich artykułów – Co do honorarium zawarjłem że się zadługo pisiągnę. Ale coś poczuję z resztą? Wybiorę wkrótce coś ze słowackiego albo z listów Niemcewicza. Posyłam wam próbkę mięty naturalnie niedrukowane. Do obu dołączam na wszelki pane ogólnych uwag. Prawie gotów, by w Kone nie nadesłać do Tygodnika prosząc mi natychmiast zwrócić. W gabinecie nie dostaję gratisowych exemplarzy. Czy mam się z tem zwrócić do księgarza? Zdaleka napisałem [illegible] ale zdaje się że się obejdzie bez tego. Czy mogę napisać krótki referat z pracy Świętochowskiego o Narcyzie Żmichowskiej – w Przewodniku Naukowym? albo może lepiej recenzję z nowego wydania poezyi Rudnickiej i Tustanowskiej?

Proszę wybaczyć mojej natrętności – albo mi wyrobić

powiedzieć, że mogę trochę odpocząć ...

Dowiaduję się o nowym przybyłku Do Archiwum Lilone dają zapewne W Pana Profesorowi wiele do czynienia. Ostatniego Szujskiego podobał mu się przerzedzenie - mniej wyjdzie nowy tom ~~Ossolin~~ źródeł: chciałbym sumiennie ocenić to wzorowe wydawnictwo w naukowem piśmie ale nie wiem czy nie będzie to zbyteczna a polem może się niepotrzebnie wyzwanie - Wydanie pamiętników Matuszewicza jest także jedyne w swoim rodzaju. U nas bardzo mało zwraca się uwagę na te gałęzie umiejętności bez której - historyi ani literatury -

Nie pocó gdy o tem rozpisuję ... Trzeba wejść. czy może zaniechać. - Biografia Lisiecki bardzo mię. przyda. Jako profesor przedewszystkiem powinien położyć on wielkie zasługi. Obecnie znów zachorował -

O Pani Profesorze wyrażę się zawsze serdecznie i pierwszej z najwyższem szacunku.

Czyżbym też nie mógł się dowiedzieć kto jest autorem słownie napisanego artykułu "Zamiast kroniki" i dostarczył korespondencyi z Poznania. Kto jest Topornym i Zabowski przytoczyć nie wiedziałem wiele do potrzebienia Dziennika. Czy się przydadzą na co pozwolą Pana Tadeusz i list dowiedz - na koniec proszę o zwrot tych rzeczy.

Polecam się łaskawej pamięci W Pana Profesorowej i zostaję na zawsze wdzięczny

Henryk Biegeleisen

1º Załączam Kilka niewydanych listów Niemcewicza ~~które przyślę~~ w zupełnej dyspozycji Redakcji. W razie potrzeby mogę napisać krótki wstęp o Niemcewiczu, wczasie kuracji te listy przejrzę i podam niektóre ważniejsze objaśnienia.

2º Niewydany „List do J. N. Rembowskiego" przez J. Słowackiego jest tylko rozwinięciem jego lektury mistycznej, ale są niektóre przepiękne obrazy. Utwór ten trzeba oceniać tylko ze stanowiska estetycznego gdyż pod zupełnie brak względu na logikę i zdrowy rozum. To co posyłam jest dopiero połowę „listu" a dalszej części jest trochę mniej zawiły. Bez tej dalszej połowy drukować go nie można tak np. jak moje krajobrazy. Na zasadzie mogę wam sam sposób streścić tę drugą połowę ~~upiorów~~ przytaczając dosłownie niektóre ważniejsze myśli albo piękniejsze obrazy poetyckie. Bo wątpię żeby się nadawała do Tygodnika ten cały list wydrukować dosłownie, zajęłby kilkanaście obszernych ciągów.

Przyślę jeszcze do wyboru inne rzeczy Słowackiego ale pisane w tym duchu co ~~ten~~ wspomniany „Dziennik Podróży", tylko obawiam się że to za mgliste.

Proszę Wam Profesora łaskawie odpisać mi czy bym nie mógł przez kilka tygodni przysłać niektóre ciekawsze do Wasz Profesora tym sposobem mogłby Wam Profesor wybrać sobie z nich parę (które wtedy zdążę kopiować) i te które zdążę jego są najlepsze i najodpowiedniejsze do Tygodnika. W wypadku mego zgonu nie zależy mi wcale proszę zatem zostawić sobie jak to zrobię potem Wam Profesor zwrotne przeszlę proszę w papierze Do mnie adresować trzeba

W końcu przyznam się nie lubię Wam Profesora tak przed moimi sprawami i autorytetami i przepraszam za list grzeczności.

Zostaję, ze czcią z uszanowaniem dla znakomitego historyka - autora „Starożytności polskich" -

H Biegeleisen

Lwów dnia 9 stycznia 1875 r.

Szanowny Panie!

W trzecim tomie Pomników dziejowych Polski chce my między innemi umieścić: Vita s. Hedwigae i Vita S. Salomeae, których najstarszy kodex roku 1401 na pergaminie pisany, opatrzony własnoręcznymi dopiskami Naruszewicza a do Stanisława Au- gusta niegdyś należący, oglądałem w czasie krótkiej bytności mojej w Warszawie w bibliotece ordynackiej hr. Zamojskich. Gdy pożyczenie tego kodexu do zwrotu podpada nieprzełamanym trudno- ściom, postanowiliśmy na jednem z naszych po- siedzeń udać się do Pana Dobrodzieja z prośbą, iż- by raczył wziąć udział w naszem wydawnictwie i zająć się przygotowaniem do druku tych dwóch ży- wotów według kodexu Zamojskich który tak- że Pan możesz pod ręką. Odmianki z dwóch in- nych kodexów, mianowicie krakowskiego (który jest z 16- wieku i kodexu bibl. Ossolińskich (który jest kopią z rzeczowo zrobioną w wieku 17) dostarczymy Panu, mianowicie krakowski opisał staranniej Kraków- ski kodex, bo mamy go właśnie teraz tu we Lwowie, i odmianki mniejszego lwowskiego kodexu dopisać.

Zanoszę też do Pana tę prośbę w imieniu na-

szego

tego oddziału Akademii Umiejętności i będę o ze-
wnątrz pańskiej odpowiedzi, a miłoby mi było
gdybym ją mógł już przedłożyć na posiedzeniu
które dnia 13 b. m. przypada.

Druk III tomu Pomników chciałbym rozpocząć
jeszcze pod koniec tego roku 1875. Wtenczas żywoty
wzmiankowane zaleźwieby w następnym roku po-
trzebowały być wydrukowane, bowiem same rozmiaki
i kroniki które napisać pojęła przynajmniej rok cza-
su zabiorą w drukowaniu. Wyjaśnię bowiem tego
rodzaju dzieł, u nas przynajmniej, barzo rzadko
postępować nie może.

Proszę przyjąć wyrazy szczególnego poważania,
z którem zostaję Pana Dobrodzieja

uniżony sługa

August Bielowski

Bielowski August
do Pawińskiego Adolfa prof. Un..

№

Bobrzyński Michał.

Prof. Uniw. Krak.

Aforyzm do „Ziarna." 1880.

wysłany do fascykułu z pismami do „Ziarna"

24.V.60. Jł

Dwa listy do prof. Adolfa Pawińskiego - w przedmio-
tach naukowych z Krakowa. 13 Kwietnia r. 1875
17. Lutego — 1878.

Szanowny Panie

Profesorze!

List Szanownego Pana podwójną sprawił mi radość, uciszyciu się bowiem zarówno z dokonanej krytyki, której autorowi rad Szanowny Pan serdecznie za nią podziękować, jakoteż z tego, że Szanowny Pan nieponiechał sprostowici odwiedzenia stronków, które zawsze będą dla mnie zaszczytne i miłe. W ostatnich czasach mówiliśmy tu więcej nawet o Szpanu, niżbym się Szpan mógł Sam tego domyślać, gromadzimy tu bowiem kodex małopolski do r. 1400 znacznej objętości a przy wielu dokumentach pytamy się, czy przypadkiem Szpan z tego czy nie nasze źródeł się nie chwyciwszy? Niewiem jakie wrażenie zrobiła na Szpanu recenzya Lutkego o kodexie kapituły krakowskiej myślmy się tu z niej

nieco zgorszyli n.p. z całej kwestyi autentyczności
dokumentów w niej poruszonej a poczęści naciągli
n.p. z tego atramentu na falsyfikat który ma
wiarogodność dokumentu w podejrzenie wprowadzać.
Natomiast wiadomość którą ja zawdzięczam w
przeglądzie krytycznym o tomie piątym aktów
bernardyńskich niemałego rozjątrzenia stała się mię-
dzy przyczyną. Wracam jednakże do otrzymanej recen-
zyi starożytności nadbałtyckich. Zachodzi tu w umiesz-
czeniu jej w Przeglądzie krytycznym ta trudność, że
recenzya ta w piśmie naszem zajęłaby 15 szpalt t.j. pra-
wie pół pisma, w tej więc rozciągłości drukować jej nie-
można. Prosimy jednakże Szpana usilnie o wstawienie
się do autora, ażeby nam pozwolił z niej zrobić wyciąg
odpowiedni dla przeglądu krytycznego, czemubyśmy się zrobi-
ście zajął i o jak najwięszą wierność wyciągu się starał.
Samą zaś recenzyę mówiąc, jak: autor innego przeno-
szenia jej nieda, umieścić w Przeglądzie polskim tu
wychodzącym, bo redaktor tego pisma, któremu o re-
cenzyi tej nierozmieniającej autora niewiadomo również na

prawa. Czekam więc tylko na upoważnienie autora, ażeby do zrobienia wyciągu zaraz przystąpić i tenże w najbliższym numerze z d. 30 Kwietnia umieścić. Rad zaś bym uprzedzić przy tej sposobności p. Łagunę, ażeby nadal względami swemi zaszczycał nas raczył je-dynie do szczytych rąk pisma naszego się zastosował. Z całej dziedziny prawa polskiego tylko recenzye dlubego Prawa polskiego w XIII wieku i Rot przegląd over Sachiza: jedyna mamy pewne, zresztą wszystko będzie nam po-żądanem. Mówiłby n.p. p. L. ostatnich o statucie Ka-rzychiego napisać raczył. Mamy tu obecnie do stoczenia zaciętą walkę z koterią Duchińskiego, która najecha-ła Kraków a zdobywszy sobie za pomocą p. Brandowskiego bije sztumem w Przegląd krytyczny, który zawarł się całą tą historyczno-filozoficzną blagą potępić i oskarżony jest zato o ruble rosyjskie! Szczęściem że i my: publi-cznośći tutejsza z tego się śmieje. Tymczasem jurnal ziegnan Kopana zawdzięcza a oczekuje rychły od-powiedzi witaję z prawdziwem poważaniem

d. 13/4 875 w Krakowie
Ul. Floryańska № 333.

W. Zakrzewski

P. S. Jsem Ligkovi, který dawno již zaáčí
o wěcè nèdbgè, mnè wèkowy zaytáwá.

Szanowny Panie

Profesorze!

Udaję się do Szanownego Pana w sprawie moiéj i nieco drażliwéj. Dowiedziałeś się jiż Łaskawie z Niwy że napisałem historyą polską do podręcznego użytku. W najdalszéj miesiąc tydz ją miał jiż przepisaną i gotową do druku a pisałem ją tak, ile mogłem, ażeby w królestwie przez cenzurę przeszła. Ofiarowałbym ją też pierwszemu Panu do ogłoszenia, gdybym nie przypominał sobie, że pomiędzy Szanownym Panem a Panem Jakiém o wydanie takiéj historyi jiż się jakieś zawiązywały stosunki. Powieść moja w obec Pana Jakiego taką zaś jest, że niechciałbym mu na żaden sposób wchodzić w drogę, a gdyby wydanie mojéj pracy możliwe przez Łaskawa miało ogłoszenie dzieła Pana Jakiego przeszkodzić, musiałbym się lubo z wielkim żalem z prośbą i propozycyą mą cofnąć.

Przypuszczam atoli ten wypadek, śmiałem się i tak zwrócić do Łaskawego Pana i wyprosić o życzliwą radę i pomoc, jak mam sobie z wyrzeczeniem nakładzę postąpić, w czem nikt inny tak jak Szpan niemógłby mnie pouczyć.

Dla objaśnienia dodaję, że książka moja zajmie trzy drukiem arkusze zwykłego druku. Próbę jej masz Szpan w Nowie, jestto jednakże pierwszy arkusz który znowuż jest odept poprawie, w dalszym ciągu rzeczy staje się coraz więcej piękną, piątnastu i szesnastu wieki opracowane są oryginalnie i zupełnie nowe podają wyniki. Dodaną jest literatura historyczna w przedmowie i przypisach. Epoki trzy, jakoteż pierwotnej do połowy XIII go wieku, średniowiecznej do końca XV go wieku, nowożytnej nareszcie, a cała rzecz zamyka się z r. 1773.

Oczekując łaskawej odpowiedzi zostaję

z prawdziwem poważaniem

A. Wrzobrzyński

w Krakowie D. 17/2 878.

333. Floryańska.

2 p.

№

Brückner Alexander.
Prof. Dorpackiego Uniwersytetu.

List do Prof. A. Kraińskiego. W kwestyach naukowych i literackich. — (po niemiecku.) z Derptu. 9 lutego 1878.

Dorpat, d. 9. Januar, 1878.

Hochgeehrter Herr Kollega;

Meine Hoffnung die mir in so angenehmer Erinnerung gebliebenen Bekanntschaft wieder machen (Kiew 1874) in Kasan 1877 zu erneuern bleibt unerfüllt. Es tut mir sehr leid, Sie nicht dort getroffen.

Die Veranlassung zu diesem Briefe ist die Bitte mir, wenn möglich, bald wieder zu melden, ob der Empfang der Sendung, welche durch die Expedition Kirschbaums versandt wurde, bei Ihnen noch unbekannt ist, und ob man vielleicht ist, wer genaue ist. Bekanntlich ist der Dr. C. Reyher, ehemaliger Assistent am Kleinschen Physikalischen Kabinette, mit uns auf dem Polytechnikum zu Moskau war, sehr bedeutend und freundlich gesinnt ist, ob sonstige Landsleute für diese Kosten Ersatzung wünschen. — Sein sachverständiges Urtheil über Reyhers wünschte ich wegen [illegible] und wir Sendung gern selber; nur unsere Finanzen z. Th. der Ostseeprovinz Z vom Ostseeprovinz ob einem Vogel. — Wenn Sie in der Nähe einen Hirn sind, so, glaube ich, könnte die Moskauer Universität [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

10000 | 4.6
92 | 2 X 8.
48.0
46
B40
348 45

222
4 hrs.

21 8
46.45
152
872
10 2.46
46

10000 147
941 1218
66
47
130.

4

№

Celichowski dr Zygmunt,
Bibliotekarz w Kurniku w hr. Działyńskiego

Dwa listy do Prof. A. Pawińskiego.

a.) Prosi o protekcyę dla swego [illegible], aby mógł być przeniesiony z Sandomierza do Warszawy. Z Kurnika, [illegible]. 1881.

b.) Zapytuje czy Biblioteka Kurnicka nie mogła by nabyć od niego Odpisu pewnego rękopismu, potrzebnego do nowego wydania „Lites ac res gestae..." Upraszа o dalsze nadsyłanie zrodeł dziejowych. &c.

Z Kurnika. 15 Grud. 1883.

Z ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, z. 486)

BIBLIOTEKA KÓRNICKA.

Kórnik, 4 Kwietnia 1881.

Łaskawy Panie Profesorze!

Dawny Pan, iż powrócę Panu interesem, w którym już dawniej do Pana pisałem. Interes ten jest nader pilny. Ojciec mój, spadłszy z wozu, przyjął zostać znowu do służby rządowej, ale postawiony do dawnego, gdzie nie czuje się na siłach, przyjąć nie chce, to tylko bierkaret rubli sześćset pensyą i brak sposobności do przysporzenia sobie dochodu czy to lekcyami prywatnemi czy innym sposobem - zmuszają go do robienia starań o przeniesienie do Warszawy, gdzie przy starszym moim bracie miałby ułatwione utrzymanie. Kurator grobi Ojcu nadzieję, ale - po roku czekania - skutku nie widać. P. Hube przyrzekł mi także polecić Ojca, ale nie jest nader mało prawdopodobna w Warszawie - i nie ma wiele sposobności widywania się z Kuratorem. Dlatego w chęci dopomożenia Ojcu zdaje się (w Pana z upadłej głowy, abyś Pan był łaskaw, jeżeli masz sposobność do tego, zarekomendować Ojca, aby się mógł dostać do Warszawy. Gdyby to było zupełnie rzeczą nie możliwą, chciałbym się

do prof. A. Pawińskiego.

Ojciec Teofil przysłał mi niedawno wiadomość o śmierci ś.p. Dr. Dziatyńskiego we Lwowie. Na pewno wiadomość ta przyszła do Was wcześniej i pewnie starania o katedrę przesłuchania, ale bez rekomendacji i protekcji nie można się tutaj obejść, wiele słuchu. Mam otuchę, że jeżeli to jeszcze możliwe - pochcesz Ojca gdzie należy zarekomendować, oco najserdeczniej Was upraszam. Ojciec zgłosił się jeszcze do Was do Warszawie, - na przyjaciół gdyby się nie miał nic co do zatrudnienia, radzę się, podaję adres brata mego: Żórawia, 24.

O sobie nie wiele mam do doniesienia. Po śmierci ś.p. Dr. Dziatyńskiego nie wiele się w mej sytuacji zmieniło. Zatrzymałem dotychczasowe funkcje - i bibliotekarskie i administracyjne. Nowy dziedzic nie przybył jeszcze z zagranicy, podróży, nie wiemy nic jeszcze, w jakich rozmiarach gospodarstwo kontynuować zamierza nie wiem.

Polecam się Waszej pamięci. Pozostaję

Wasz oddany sługa

B. Jelicz

Kórnik 15 grudnia 1883.

Łaskawy Panie Profesorze

Jak Panu wiadomo, zamierzaliśmy dawniej uruchomić wydawnictwo „Lites ac res gestae" różnemi dokumentami a między innemi takie procesem, który nam Pan proponowałeś, z Archiwum Głównego w Warszawie. Ze względu jednakże na uruchomienie bardzo licznej egzemplarzy pierwszego wydania (odbijanych było tylko 140 egzemplarzy) uznaliśmy za rzecz stosowną zrobić drugie poprawne wydanie całych Liter, któreby zawierały ile możności kompletny zbiór dokumentów do dziejów Księztwa-Jod. Ich. Do wydania tego ofiarował się pracę i pomoc p. Justyn Lebiegowski, wydawca Kodeksu Wielkop., który już kolacyonował z oryginałami pierwsze dwa tomy. Do wydawnictwa tego należy koniecznie ściągnąć i Twój proces grajdujący się w Archiwum Głównem i dla tego udaję się do Pana z prośbą o Twoje doniesienie, czy możemy rachować na otrzymanie tego procesu do wydawnictwa. Jeżeli się nie mylę, posiadasz Pan już odpis tego procesu i dla tego pozwalam sobie zapytać się, czyli Pan byłby łaskaw nam go odstąpić, za jaką cenę i pod jakiemi wogóle warunkami — wreszcie, czy odpis już kolacyonowany i to w taki sposób, ie możnaby był użyty do wy-

Sawuickiego. Rad mi Pan też Teckawie donieść, jaki tytuł tego procesu, z którego wolu i jakiej mu mniej więcej objętości, — różnicy w Archiwum znalazłyby się jeszcze inne rzeczy, któreby się nadawały do wydawnictwa Litewów, podjętego w podanym wyżej szerszym zakresie.

Wreszcie pozwolę sobie nadmienić o innej jeszcze sprawie. Dawniej byłem Pan tyle Teckaw na Bibliotekę — a nawet na Bibliotekarza — że przypuszczam Pan się wydawnictwo „Źródeł dziejowych". Otrzymałem tomy I — VII i tom X, dalsze nie nie dostały. Sam nie mam pretensyi do dalszej pamięci, bo nie miałbym tej czem odwdzięczyć, — ale czy Biblioteka nie mogłaby otrzymać dalszych tomów? Chętnie Biblioteka służy zapłatą i gotowa ofiarować z gotowiem te wydawnictwa te, któreby były Panu pożądane. Mam też nadzieję, że szereg naszych wydawnictw jeszcze nie zamknięty.

Łącząc serdeczne pozdrowienie, pozostaję z Teckawej pamięci

powolny sługa

W. Selichowski

do prof. A. Pawińskiego.

A°
Dr Dembiński Bronisław.

List do Prof. A. Pawińskiego z prośbą o nadesłanie swojej fotografij dla umieszczenia w Albumie, przygotowanym na Jubileusz Prof. Roepella. — z Wrocławia. 5 Kwiet. 1884.

(1902, a. 45)

Wrocław d. 5. IV 84

do Prof. A. Pawińskiego

Szanowny Panie Profesorze!

W n. 14 marca wysłaliśmy do Szanownego Pana Profesora odezwę z prośbą o nadesłanie fotografii Prof. Kochella. Dzisiaj nadesłane fotografie oświadczają, że nasz list takiej osobie sympatycznie była przyjęty. Dotychczas nie mamy fotografii Szanownego Pana Profesora. A że nie jesteśmy pewni, czy list doszedł rzetelnie, ponawiamy gorąco naszą prośbę o przysłanie fotografii i 3 rubli na jubileuszowy album. Musimy jednakże nadmienić, że dla bliskiego jubileuszu przypadającego na 19 Kwietnia możemy przedłużyć termin do nadesłania fotografii i składki tylko do 9 Kwietnia. Zechciej Pan Profesor do tego dnia fotografię albo pomyślnie nadesłać (na ręce Prof. N. Kruga Stern. Itr 6 D.), czy otrzymamy takową i z jakim pomysłem. Prosimy uprzejmie Szanownego Pana Profesora o zakomunikowanie powyższego terminu p. Jabłonowskiemu, do którego [illegible] przed tem także wysłaliśmy list.

z głębokim szacunkiem Pana Wiem

z polecenia Komitetu

[illegible] Wrzesz Kazimierz Lubiński

4-1

№

Descours Józef.

Professor Filozofij w Agrygencie w Sycylij.

List do Profesora Adolfa Darwinskiego. Przyjacielski
prosi aby mu pozyczył dwoje dzieła
Z Florencji. D. Grudnia 1871.

Monsieur Adolphe
Lewinski

№

Detmerski.

Podpis Detmerskiego odcięty z listu
do prof. Adolfa Pawińskiego ——
Rok. z Lublina 15 Kwiet. 1880.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. a. 486)

w Lublinie 4. 6. Kwietnia 1880.

Wolowski

do prof. Wilda Poznańskiego

55

№

Dr Dominski Antoni

List do Prof. A. Pawinskiego. Posyła listy z opisem Dubrawnika dla umieszczenia w Tygodniku Illustr. szczegóły o podróży swojej ~~swojéj~~ po południowej Tauryanszczyźnie ctt. Bucharald. w Prus. Zach. 31. Styc. 1883

...IORÓW
...A GÓRSKIEGO

Szanowny Panie Profesorze!

Wyczytawszy z dziennikach wiadomość iż Pan Profesor jestéś obecnie współwłaścicielem Tygodnika illustrowanego udaję się do Niego z następującej sprawie:

W sierpniu i wrześniu roku ubiegłego puściłem się z Wiednia gdzie obecnie stale przemieszkuję, w podróż do południowych Słowian. Zwiedziłem Krainę, gdzie się obznajmiłem z stosunkami Słoweńców zamieszkujących w liczbie około 1.400,000. Krainę, Styrję, Karyntyję, Gorycję, Gradiskę, Tryest i część Istryi. Następnie byłem w Tryeście, zwiedziłem Istrję, Dalmacyję i część małą Czarnogóra z Cetynją.

W podróży tej pisałem listy, drukowane w Kurjerze Poznańskim. Listy te obejmowały jednakże tylko część podróży i pisane były dosyć dorywczo.-

W połowie stycznia byłem w Warszawie, gdzie kilku znajomych mnie namawiało, aby drukować opis podróży w którem z powszechniejszych pism warszawskich powziąłem południowo Słowiańszczyznę z opisów mało znana i przedmiot ten zapewneby zainteresował.-

Z Wiedniem tego cofnąłem z Lwowa trzy listy z opisem Dubrownika, które mi ks. Kantecki na życzenie moje, jak tego dowodzi załączony tu list, odesłał i powziąłem zamiar ofiarowania całej pracy Tygodnikowi illustrowanemu do druku. - W formie „listów z podróży" opisałbym podróż, wplatając w opis podróży wszelkie szczegóły o stosunkach kraju i ludzi. - Gdzieniegdzie po powrocie do Wiednia przestudjowałem różne dzieła o tych krajach, szczegóły opisu byłyby dostatecznego, a z drugiej strony powstałoby mi ile zbroić opisy. Należałoby dodać illustracje przedstawiające miejscowości i typy tamtejsze. -

Przesyłam trzy listy z Dubrownika, - które także jeszcze należałoby zmienić, - jako próbę stylu i formy. Może szanowny Pan Profesor lub kto inny z Redakcyi znajdzie chwilkę czasu wolnego do przejrzenia tych listów z tych dwóch. Posyłam je do Warszawy przez dziś z samego południa w poniedziałek 5 b. m. lub wtorek 6. b. m. chciałbym wtedy już o ile możności wiedzieć na pewno, czy Tygodnik drukowałby listy te i pod jakie warunki jakieby mi mogły być przyznane. -

Wiedząc że P. Zenker powstał przy Redakcyi byłbym wprost do niego pisał, ale nie wiem czy mnie pamięta, a Pan Profesor zapewne

sobie mnie sprzyjonemi.

Korzystam z sposobności tej aby zatrzeć wyrazy głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

Jego Ks. Biskupa

sługa

Dr Ant. Doroszewski

Buchwałd 4 Sous. Zach.

31. I. 83.

Jeziewo d. 14 października 1876 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Na wstępie przepraszam, że śmiem utrudzać Go moimi listami, pomimo że wiem o nawale pracy obarczającej każdą godzinę Jego czasu. Rzecz a to ich chodzi dotyczy tu jeszcze Pana Tadeusza. Gdy ostatecznie wydawcą ma być p. Gebethner i Wolff to ogółowi i ludziom dobrej woli wiele jeszcze zależy na tem, ażeby wydanie to było jaknajkompletniejsze czyli miało jakąś wartość. Komitet cenzury w Petersburgu wydał zresztą Panu Profesorowi bardzo pomyślny w tej mierze dokument dozwalający drukować wszystko co jest przeprzestrzonem w tłómaczeniu p. Berga. Chodzi teraz o to aby dokument ten na

do Prof. A. Pawińskiego

sprzyjatkować, nie wymagając od cen-
zury żadnéj łaski, tylko trzymania
się litery prawa. O ile jednak wyrozu-
miałem, to cenzura warszawska nadaby
trzymać się bardziéj obciętego wydania
merchachowskiego a pan Gebethner
zgodzi się na to, byle wydanie doprowadzić do skutku, tembardziéj że gdy
pan Ryziow nie wiedząc o przysłanym
na ręce prywatne pozwoleniu, prochwa-
lił się że takowe sam wyrobił, to p. Ge-
bethner przez delikatność nic nie powie-
dział jakiéj treści i czy posiadany jaki
dokument. Owocem tego położenia bę-
dzie prawdopodobnie zupełne podkopanie
wielkiego przedsiębrania. A nie godziłoby się do-
puścić aby to arcyważne wydawnictwo
mające rozwinąć kilkoletnie starania,
przepity nowy Harybda osiadło niedołę-
stwie na malowaném piasku.

Możnaby temu przeszkodzić prezentując pomienione pozwolenie w komitecie lub centralowi który już musiał wziąć Pana Tadeusza na tantiemy. Pozwolenie to znajduje się w rękach pana Lucjana Kwatnowskiego mieszkającego w domu Krasińskich na Marszałkowskiej ulicy, który w każdej chwili życzliwie udzieli pomienionej dokument dla dopełnienia powyższego celu, za staraniem np. niniejszego listu. Gdyby zatém Szanowny p. Profesor nie raczył naradzić się stanowczo w tej sprawie z wydawcą i coś obmyślić posiadając szerokie w tej mierze doświadczenie i stosunki.

Z wyrazem szacunku i poważania

pozostaje

Zygmunt. Gloger

Jeziewo d. 21 Maja, 1883 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Proszę mię sądzić, że ja zapomniałem o miłej obietnicy odwiedzenia Jeziewa, którą Szanowny Pan mi uczynił, gdyśmy ostatnim razem widzieli się w p. Jemiołego. Dla mnie w cichem ustroniu Podlasia, zagrzebanego w pracach rozmaitego rodzaju, nowiny te świeto stanowią odwiedziny Ludzi potrzebnych duchem i dążnościami a przodujących nauką. To też często gorzkim myślą za spełnieniem onej obietnicy i dziś gdy miłem zaskoczeniem i rozweseliła świat listy, mam nadzieję że słowo stanie się czynem. Ja oświadczam się,

i dostawszy pod strzechę moją prawdziwego anioła, szczęśliwy pod tym względem nad wyraz, siedzę prawie ciągle w domu. i tylko w dniu 28 maja mam być w Łomży, a następnie w dniu 15 czerwca wyjeżdżam z żoną na dwa tygodnie do jej rodziców na Litwę. Przez Lipiec znowu będę pozostawał ~~ciągle~~ w Jeżewie i tylko może na parę dni wyliżę się do Warszawy. Jeżeli znowuż ktoś znowuż mnie odwiedzić, za co wdzięczny bym bym Mu zawsze i serdecznie to proszę tobie Petersburską, pociągiem dziennym (wychodzącym rano z Warszawy) przybyć do Białegostoku, stąd do Jeżewa po wyżej dwodzie rosowej wiorst 25 czyli

do Prof. A. Pawińskiego.

jutry godzin 2 1/2. W przeddzień wyjazdu z Warszawy, rano, proszę o wysłanie telegramu z zawiadomieniem o przybyciu, żebym mógł wysłać do Białegostoku konie po Szanownego Pana. Tak listy jak telegramy odbieram tylko przez Tykocin. Pomiędzy z Tykocina nie mogę obowiązku odsyłać telegramu jeżeli pomiędzy nie został z góry zapłacony, więc dla pewności dojścia depeszy, należy w Warszawie za wiorst 7 1/2 z Tykocina do Jeżewa uiścić 50 kopiejek.

Z głębokim szacunkiem i prawdziwą przyjaźnią pozostaję sługa Wasz Zygmunt Gloger.

p. S. Stosownie do życzenia redakcyi Tygodnika Ilustr. biorę na się fotografię mego domu i celniejszych zabytków.

№

Heck K. J.

do Prof. Adolfa Pawińskiego Zapytuję czy odebrał zwiezło wydane dzieło (białego kruka) z bibl. hr. Czarnockiego wraz ze szkicem historycz. Heckel. Wydma pod Sanowie 28. Lipca 1887. r.

ZE ZBIORÓW

Wydrna 28/7. 887

o.p. Niewistka koło Sanoka

Wielmożny Panie Profesorze!

Przedewszystkiem dzięki za tak łaskawe i gorliwe zajęcie się mą sprawą. Dzięki i za to, że WPan Profesor nie wziął mojej natrętności za złe ale zechciał się przyjąć do prośby nieznajomego. Nie zapomną tego nigdy i proszę ze swej strony, by WPan Profesor raczył mnie w razie potrzeby obarczyć jakimś swoim sprawunkiem a wykonam go z pewnością, jak będę najlepiej i najspieszniej.

Jeden z owych biednych krzyżów przesłanych mi przez śp. Krasińskiego wydałem już przed kilku dniami wraz z małym szkicem historycznym dotyczącym się dopuszczenia Władysława IV. we Lwowie w r. 1634. - Nowy

Do prof. Adolfa Pawińskiego

Ze mojej pracy ośmieliłem się przesłać W. Panu Profesorowi, lecz nie jak dotychczas przysłałem dobrowolnie w liście ale za opłatą polecony czyli rekomendowany. Poniewczas atoli nie wiem, czy z rozkazu cenzury jej gdzie nie puścić nie raczyłano: i W. Panu Profesorowi, (gdyż to gdyby rzeczywiście nie się tak miała: i gdyby Pan Profesor rozprawę tę już sobie przysłał, prosiłbym o łaskawe zawiadomienie mnie kilku słowami za pomocą korespondentki; a ja po ferjach za powrotem do Lwowa złożyłbym nowym egzemplarzem tym razem już w liście przesłanym.

Dziękuję jeszcze raz za okazaną mi życzliwość

pozostaję z najgłębszym
szacunkiem

W. J. Heck

№

Hirschberg A.

list do Prof. A. Pawińskiego. Przyrzeka napisać szkic biograficzny Prof. Szaraniewicza dla Tygod. Illustr. a w tym liście charakterystykę jego zamiarów. Lwów 20 Grudz. 1882 r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. a. 18[illegible])

Wielmożny Panie Profesorze

Dobrodzieju!

Życzeniu Pańskiemu napisania
rysu biograficznego Prof. Szaraniewi-
cza uczynić jestem gotów uczynić
zadość, tylko bowiem dziennikom za dro-
gą Pana Profesora dowodów uprzej-
mości, staraniu iż spełnienie jego
życzeń uważam sobie zaszczytem za mi-
ły obowiązek. Żałuję mi dziś jednak
że powziętem przedwczorajszem pra-
cowanie Pana Doktora tak mnie jak prawie

(we Lwowie
ogólnie panującą opinię o Panu S.
jako o pisarzu, o Jego wierszach i prozie.
we wniosku te.

Jeśli rozbierze P. S. odznaczają
się wprawdzie dość wielką erudy-
cyą, mnóstwem gromadzonem przez
wiele lat z wielkiem trudem jak
się dopiero niżej okaże, ale brak im wszel-
kiego talentu pisarskiego, a co gorsza
autor najsprytniej przebiera jest zresz-
tą bezgustnego, i najwarsztatowszego z pra-
cujących w dziedzinie Rhetyki we P. Jest.
P. Kampaldenwälder" oraz Ta Krytyka
niemiecka bardzo niekorzystnie
(n. p. Köstlin) powszechnej ad
rzeczy jej wartości. W innych jest pew-
na chęć wnikania nietrzeźwa na wet wrodzo
ne innych dziełach, ale wszystko to

gubi on w przedstawieniu sadowym
sraj wijaznem i nizrozumiałem. Ná
tomiast sprawa przytaczyi na
przekwat Pana S. że jakiś dziennik
jest Rzeźnem, w którem jego wyda
nie przechija się tendencyą nam nie
przyjazną, przeciwnie prace jego odzna
czają się szczerą miłością prawdy i rze-
telnością autora lub jego wydawcy znamio-
nują publicznych.

Co tym ostatnim względem Pana S. na-
leży do t. zw. partyi ukraińskiej, tej
nawet nawet dziś, to nasprzeciwszym
gdyby nie zostawał pod wpływem swojego
otoczenia ks. Em. Ogonowskiego, który
jest naszym zawziętym wrogiem.

Kończę niniejszy list zapewnieniem P. S.

- protekcyi Prof. Enc. Czerkawskiego. Wyk-
ty P. S. do nader stałej kompozycyi z
przedstawionych podręczników a nadto za-
znaczają z najwyższym ołtarzem śmieszne
praw dziwą liczbą rzyższym językiem. K
minarzym historycznie rodzaju pod jego kie-
runkiem jest przedmiotem ogólnego pośmiewiska.
Zdaje mi się że osobistości tego rodzaju
nie zastrzegać na podniecenie, a nam
dziwnie jej ciemnego pisma z adnej na
cudatby nolugo. Gdyby jednak W. Pan Prof.
innego był zdania, co bór jestem opeto-
Pani skie polecenie i o ile możności wy-
wiązać się z prawdą i ogólnej charakte-
styki podnieść dodatnie strony w pra-
Pana S.

Raz przyjaciel wielmożny Panie Profesorze
zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania,
jakiem mam honor zostawać

we Lwowie 20/X 1887 najniższy w usługi
Pani Dobr. brat Pan Prof. Tadeusz Stroński
Zdaje się do mnie czyrez najgłębszego uszanowania

№

Dr Hockenbeck.

Do Prof. A. Jawinskiego. Prosi o pewne informacye tyczące się miasta i zamku Wągrowca.

z Wągrowca. 24. Maja —— 1886. r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. a.

An Prof. A. Palmstierne. 65

Wongrowitz den 24. Mai 1886.

Hochgeehrter Herr!

Hrn. Hofmeister Lehrer

möchte ich hiermit ganz ergebenst ersuchen, mir von den früher schon dem Schulz auf mitgetheilten Urkunden, die Stadt und das Kloster Wongrowitz (Lekno) betreffend, bald möglichst beglaubigte Abschriften zukommen lassen, füglich mit ganz genauer Angabe, wo bezw. von wo die Abschrift entnommen ist, wo speziell, in welchem volum. Abschnitt etc. sich jetzt die betreffende Urkunde bezw. Aufzeichnung befindet. Auch wäre es mir sehr erwünscht, sonstige Notizen, Bezugnahmen, Vermerke etc. etc. auf die Wongrowitz, Stadt und Kloster betreffen, vermerken zu wollen, da ich die Absicht habe, ein Urkundenbuch der Kloster und der Stadt Wongrowitz herauszugeben, da allen Aufforderungen entsprechend, die mir sind zu Theil an falsche Stellen zu fallen scheint. Die Urkunden sind sicher gestellt. Über 300 Urkunden, die noch nicht gedruckt sind, liegen bereits in meiner Mappe! — Der Zweck, der Ihnen

auf Mittheilung des Herrn Collegen Dietz
vor hier, für einen Sohn Ihrer Tochter angestellt haben,
bin ich gern bereit, Ihnen Auskunft auf
Anfrage des Vormundschafts-Amtes umgehend zu geben.

Im Voraus für Ihre freundlichen Bemühungen
herzlich dankend habe ich die Ehre mich zu zeichnen

Ihr. Ergebenster

ganz ergebenster

D. Hockenbeck.

№

Hube Romuald.

Senator

List do Profesora Adolfa Pawińskiego. Z prośbą o wręczenie książek Schringowi Zdzięcioł przyjacielem do Warszawy. — 1874. r. 12. Maja

Jasnemu Profesorowi

Zapewnie Pan. Dziadek ój żyje w Waszawie
przybyci Profesora Neringa - a wtedy pro
sj oddai mu paczki Książek które mój
Kuzyn Stanisl Pana dat ari - sg one dzyna.
ione dla Towarzystwa Naukowego Zdta.
ieg pod Kierunkiem P. Neringa. Chcą.
ieli ie mieć aby Semenowicza do Kroch.
ia, bez odziadrd, że to wiąże wszyst
kie tak dla Pana. Proszę sobie
Pan nie opuścić Waszaw bez my-
jrdem P. Neringa, nie dałoby ój

upraví p. Rybničanského ale nemá
všeho vůči zastavenie u tovaru.
Štátnu môže prevádzať p. Kerning
odvádzať mimo prv pokrok v Hr.
bielkach, nebude mu to na vôľu,
kúpiť to dovnú - vtedy jednak aby
to nastúpilo. Nemajú vyplatného
majetku a krodaní dotyk veľa.
tyg matiem. podľa vydaného pod.
bielkova zajme - keb nejde
v cenzure. - Nám nadvidí že
v prípade dobrých plán vôľkam.

[illegible] [illegible]

[illegible]

d. 17 Mai 1878.

[illegible]

Romuald Hube.

Onegdaj zakończył życie w mieście naszem jeden z najwybitniejszych ludzi starszego pokolenia doby współczesnej, Romuald Hube.

Znakomity prawnik, urodził się w Warszawie w r. 1803-im, jako syn referendarza stanu Królestwa Polskiego; wychowaniec szkoły pijarów, a następnie uniwersytetu warszawskiego, który w r. 1823-im ukończył ze stopniem magistra prawa i administracji, kontynuował następnie studja w Berlinie.

Wróciwszy do Warszawy w r. 1826-tym, rozpoczął Hube wykład prawa kryminalnego w uniwersytecie warszawskim, gdzie też niebawem, otrzymawszy stopień doktorski, został profesorem zwyczajnym i czynny był na katedrze z wielkim dla nauki pożytkiem aż do chwili zwinięcia wszechnicy.

W r. 1832-im Hube wstępuje do sądownictwa jako prokurator sądu kryminalnego w Warszawie, a w r. 1834-ym powołany do Petersburga, wchodzi do składu komisji kodyfikacyjnej praw Królestwa Polskiego, której był główną siłą i której w r. 1856-ym został prezesem.

Niezależnie od czynności wspomnianego urzędu, wykładał Hube przez lat cztery, od r. 1843-go poczynając, na uniwersytecie petersburskim historję prawodawstwa polskiego, tudzież prawo kryminalne, karne i administrację.

Na czas pobytu w Petersburgu przypada też misja, którą spełniał Hube jako dodany do rady hr. Błudowowi, który wysyłany był w r. 1846-tym w nadzwyczajnem poselstwie do papieża Grzegorza XVI-go, a następnie do Piusa IX-go.

R. 1861-szy widzi Hubego znowu w Warszawie. Tutaj przez pewien czas zajmował wysoki i trudny urząd dyrektora głównego, prezydującego w komisji rządowej sprawiedliwości, i skąd znowu przenosi się na stanowisko stałego członka rady stanu Królestwa Polskiego. Ostatecznie, mianowany senatorem i członkiem rady państwa, na wysokiej tej pozycji zamknął karjerę urzędową i na schyłek dni swoich powrócił do rodzinnego miasta, gdzie też dokonał pracowitego i płodnego żywota.

Obok czynnego i ruchliwego życia w sferze profesorskiej i urzędniczej, ś. p. Romuald Hube dużo i dzielnie pracował piórem w zakresie prawa i historji.

Oto lista prac, które w skarbcu literatury naukowej zostały jako cenna po nim spuścizna: „Doctrina de furtis ex jure romano explicata“, „O teorjach prawa kryminalnego“ (1828); „Uwagi nad systematem kodeksu cywilnego francuskiego“ (1829); „O dawnych pisarzach prawa karnego w Polsce“ (1830); „Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis“ (1856); „Przyczynek do objaśniania statutu wiślickiego“ (1853); „Kodeks cywilny włoski“ (1866); „Histoire de la formation de la loi bourguignonne“ (1867); toż samo po polsku (1865); „La loi Salique“ (1867); toż samo po polsku (1867); „O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-byzantyńskiego u ludów słowiańskich“ (1868); „Historja praw karnych słowiańskich“ (1870); „Le code civil Italien“ (1872); „O datach nadawanych statutom Kazimierza Wielkiego“ (1871); „Kodeks dyplomatyczny tyniecki“ (1872); „Prawo polskie w wieku XIII-ym“ (1875); „Statuta nieszawskie“ (1875); „Roty przysiąg krakowskich z końca wieku XIV-go“ (1875).

O ile spis ten jest dokładny, na razie zapewnić nie możemy; wystarcza jednak w zupełności, aby dać miarę niezmiernie rozległej pracy Hubego, jako rzeczywistego koryfeusza nauki, której historja, zapisze zasługę jego niezatartemi głoskami.

...a w najwyższem miejscu na 10—12 cali wy...niesiony. Woda z deszczów pomiędzy te ... mienie łatwo przenika, a zielsko między ... mi nie rośnie.

Korony drzew podwórzowych powinny ... wyprowadzone wysoko, najmniej na 4 łok... 5-cio-łokciowe też za wysokie nie są, drzewa same, powinny mieć przy ziemi najmniej 2 cale średnicy; mniejszych sadzić nie warto.

Ponieważ koty domowe bardzo szkodzą drzewom, ostrząc o korę pazury, należy więc pień i pal zarazem okręcić drutem kolczastym dosyć gęstemi splotami; drut ten obroni też od innych szkodników...

Dobre to wszystko, pomyśli czytelnik, lecz czyż oprócz drzew nic innego na podwórzu sadzić nie można? Owszem, da się na podwórzu urządzać bardzo piękne skwery, pełne kwiatów, zdobne w zielone jak szmaragd trawniki, ale te wymagają sporo przestrzeni i znacznego nakładu. Pominąwszy bowiem koszt nabycia roślin i ich utrzymanie, potrzeba nadto otoczyć je trwałemi, silnemi i porządnemi sztachetami. Wzorem takich urządzeń są ogródki w domach na ulicy Wiejskiej pod nr. 7-ym, na Mazowieckiej pod 4-ym i inne. Na te przepisów nie podaje, każdorazowo plan ich musi wykonać specjalista.

Natomiast nie mogę zakończyć tej mat... nie wspomniawszy, że nagie ściany sąsiednich domów, szpetne drewniane komórki, drwa... i t. p. przewybornie okrywać i ukrywać ... żna po za splotami dzikiego lub pachną... wina. Oba gatunki są zupełnie na kl...na wytrzymałe i szybko rosną. Należy ... posadzić silne krzaczki co 3—4-ch łok... dołach na łokieć szerokich i głębokich, w dobrej ziemi (asfalt i bruk zawsze wyłamać) i rozciągnąwszy druty tak grube, jak drut do pończoch, przypinać bezustanku, raz na ... dzień wszystko co urośnie pędów przez l... Przy takiem traktowaniu po kilku latach mo... żna okryć nawet dwu i trzy-piętrowe mury. Można też przyozdobić gładkie ściany oficyn na słońce wystawionych winem puszczonem po drucie pomiędzy oknami podłużnie i przecznie. Takie urządzenia pewno w... warszawiaków zauważyło na dworcach kolejowych. Przesądem jest, że winorośl zawadza w domu wilgoć, jeżeli posadzona jest przy ścianie na słońce wystawionej; natomiast zdobi ją i ożywia znakomicie.

Dla zakrycia ustępów, śmietników i ... urządza się t. zw. parawany, t. j. drewniane kratki, przy których sadzi się wino i staran... nie rozpina.

Zwłaszcza pachnące jest na ten cel bardzo przydatne, kwitnie ono w maju i wtedy roznosi daleko woń rezedy...

E. JANKOWSKI.

Część prasy niemieckiej zaczyna chłodniej zapatrywać się na posłannictwo poznańskiej komisji kolonizacyjnej. Jeden z dzienników niedawno wyznał otwarcie, że z ustąpieniem ks. Bismarka zmieniły się w sposób zdumiewający usposobienia w Niemczech. Prawda, że niektóre organa, jak np. „Schlesische Zeitung," która na winjecie nosi czarnego orła pruskiego, nie przestają nawoływać do zaciętej walki z żywiołem słowiańskim. Przed kilkoma dniami streściliśmy artykuł tego pisma wrocławskiego, w którym wzywa niemców do czujności, a największą wagę przypisuje germanizacji szkoły ludowej w Księstwie Poznańskiem i w Prusiech zachodnich. Do tego samego przedmiotu wraca i „Danziger Zeitung." I ta gazeta żywi obawę, że pieniądze, jakie komisja kolonizacyjna płaci za dobra obywatelstwu w Księstwie Poznańskiem i w Prusiech zachodnich, użyte będą przez to obywatelstwo na szkodę germanizmu. Albowiem od jesieni r. 1889-go, zatem w przeciągu niespełna roku, przeszło 35,000 morgów posiadłości niemieckiej w ręce polskiel Pismo podaje przykłady statystyczne. W październiku z r. hr. Skórzewski nabył od niemca wielki majątek Komorze pod Wrześnią, obejmujący 8,000 morgów. Hr. Czarnecki kupił niedawno także od niemca dobra Dobrzycę (przeszło 7,000 morgów). Ks. Czartoryska z Rokosowa niemieckiemu obywatelowi Boyowi zapłaciła przed dwoma miesiącami 425,000 marek za posiadłość ziemską o 2,600 morgach. Także od niemców nabył tej wiosny p. Pluciński Złotniki...

890 r. WARSZA...

RJER C...

12 cali wy-
ędzy te ka-
między nie-

owinny być
na 4 łokcie;
są, drzewa
najmniej 2
nie warto.
zo szkodzą
należy więc
tem ko[illegible]za-
ten obroni

ytelnik, lecz
na podwórz
się na po
skwery, peł-
ak szmarag
przestrzen
rszy bowiem
anie, potrz
silnemi i p
takich urza-
ulicy W[illegible]
ckiej pod nr
ie podają, bo
konać sp

tej mat[illegible]ji,
ny sąsiednich
rki, drwalnie
ukrywać mo-
b pachną
e na kl[illegible]nat
Należy tylko
-4-ch łok
bokich, v
wyłamać) i
jak druty do
u, raz na [illegible]y
w przez lato
ku latach mo-
ętrowe n[illegible]ry.
ściany of[illegible]yn
puszczonem
odłużnie i po-
pewno wiązu
worcach kole-
inorośl za pro-
osadzona jest
nej; natomiast

ników i t. p
j. drewnia[illegible]e
wino i stan-

ten cel bardzo
i wtedy roz-

E. JANKOWSKI.

chłodniej zapa-
skiej komisji ko-
niedawno wyznał
arka zmieniły się
nia w Niemczech.
np. „Schlesische
arnego orła pru-
o zaciętej walki
kilkoma dniami
wrocławskiego, w
ości, a największą
y ludowej w Księ-
achodnich. Do te-
anziger Zeitung.“
ądze, jakie komi-
obywatelstwu w
ch zachodnich, u-
na szkodę germa-
1889-go, zatem w
o 35,000 morgów
olskie! Pismo po-
października z r.
wielki majątek Ko-
y 8,000 morgów.
kże od niemca do-
rgów). Ks. Czarto-
obywatelowi Boyo-
ącami 425,000 ma-
0 morgach. Także
Pluciński Złotniki.

№

Tagic V.

1) Do Prof. Pawińskiego. (po niemiecku.) W inf. reszcie Pieniężnym. Z Wiednia 16 Czerw. 18[illegible]?

21. 2. 1887 73

Ul. Vasil. Ostrovr. bolnikovska
pereulok 1/2.

Mnogo poštovani gospodine i prijatelju!

Reki: Dan posjeto me je g. Spasowicz i govorio takodjer o Vama. To me je sjetilo na moju dužnost, da Vas upitam, jeste li V. primili iz Berlina nazad ono kopitje, koje ste prek mene poslali na arheološko-antropološki kongres. Prilažem dokument, koji o tome svjedoči da sam ja stvari predao te li ih se po njemu mogli i nazad tražiti.

Vrlo žalim što još nisam imao prilike da Vas vidim i razgovorim u Varšavi - ali mene su odavle tako dugo zadržali, da sam istom pod konac julija znao da ću ovamo, a tada je trebalo na jagmu selit se te sam prosle godine ostao zapravo bez ferija i bez počinka.

Sodje našao sam ve mnogo gore, nego sam oče.
kivao, nit- je: zeda nit- je volje da se sodje do
zeda. Bojim se da će Rasno, ako u opće igda,
biti koristi od moje ovdašnje radnje. Za to ja:
nastavljam svoj žurnal u Berlinu, budući moje.
zen Da je to još najkoristnije što ovaj čas mo.
gu Da radim.

Sada idemo za djake Hrestomatija starosl.
venskih tekstova glagolskih i kirilskih pak
ne je to dovelo na misao da Vas upitam, bi
li se mogao od one časti Supraskijskog kodeksa,
koji je u Varšavi, dobiti jedan odlomak u
novu prepisu ili novu kolaciju s izdanjem
Miklošića? Meni ne bi trebalo mnogo,
2-3 strane, i ne jedno odakle, tek da
bude vjerno prema originalu. Kad bite

Vi mogli pripomoći da se do toga dođe, bio bih Vam jako zahvalan.

Ovdje se jako govori o nekim poljščicama, koje da će dobiti Poljska, dao bog! Mene samo strah, da će to biti vrlo malo. Vrlo je zanimljivo, što se najviše protive svakoj koncesiji — slavenofili! Žalibože ovdje mladeži još uvijek misli, da je svejedno biti slavistom ili slavenofilom. Mene stoji muke, da gode upozorim, da u to doba sasvim različne stvari.

Želim Vam sve lepo i dobro, da ide mi zdravo — veselo.

Vaš

prijatelj i štovalac

Prof Jagić

(

da prof. A. Pavićevića...

An Prof. Adolfo Pavinesi.

Wien d. 16 Jun. 1890

Hochverehrter Herr Collega!

Unser (oesterreichisches) Finanzjahr beginnt dann, wenn der Reichstag das Finanzgesetz votirt hat. Da dies gewöhnlich gegen Ende Mai oder Anfangs Juni der Fall ist, so bekommt man die Gelder erst in der zweiten Juni-Hälfte. So geht es auch uns im Jahre. Das ist der Grund der Verspätung in Ihrem sehr freundlichen Anerbieten für die Übersendung gewünschter Bücher. Ich habe zwar auch jetzt noch die Gelder nicht, aber die Anweisung erhalte ich doch heute, wie daher stecke ich an dem Manuscript vor. Ich schicke Ihnen ein, dessen Betrag beigelegt, 110 Rubel (10 Rubel rechne ich für die innern weiblichen Transportspesen, z. B. Kistenkauf, Abfuhr auf den Bahnhof etc. Sollte das ge. schickte Geld nicht ausreichen, bitte es mir mitzutheilen.

Jedenfalls muss ich freundlich bitten, nachdem schon die Sendung effectuirt sein wird, den betreffenden Antiquar auf

zu fordern mit eine Leistung (auf der Seminar für klav Philologie an d Universität zu Wien lautend (deutsch der polnisch) auszustellen. Wenn es in österr. Währung geschehen kann, desto besser; ich bitte Rubel zu 1·37 Kreuzer umzurechnen, denn so viel musste ich hier selbst um 110 Rubel zu kaufen.

Ich danke Ihnen, Hochverehrter Freund, für dieses Interesse an der Sache. Leider kann ich mich nicht rühmen, Ihre Briefe, die schon im Seminar zusammengetragen habe, und Gebühr gewürdigt wird. Ich müsste mich mit der Zuversicht, dass ich schon längst nicht mehr auf der Welt sein werde, die glückliche Nachfolger meine Briefe studieren, neu und eine besser situierte zukünftige Generation der Briefe fleissiger benutzen wird.

Bitte meine freundlichen Grüsse an Herrn Kartocrig - Krzisk auszurichten. Brückner schuld mir bereits zwei Briefe aus Berlin. Er hat so viel schätze mitgebracht, dass er jetzt nicht weiss, wo sie am passendsten zu

publiciren. Ich gab dem Rath nur etwas
in Archiv nachzuforschen, das wesentliche aber
mit Kreiden zu schicken. Damit er wo
eine Note auf eine materielle Entdeckung
hätte.

Nochmals meinen verbindlichen Dank.

Ihr

aufrichtig ergebener

Vlg Jagić

Die Kiste soll adressirt werden

An das Slavische Seminar
bei der K. K. Universität

zu Wien

Poznań, Mica Ludwiki Nro. 5. 78
dnia 22 Stycznia 188[illegible] r.

Szanowny i Drogi Panie Profesorze!
Dawno już miałem odezwać się do Pana,
Dawno miałem zawiadomić o
Niego. Żal mi i Drogiem Panem
Dziadzio gnuśnie lato rzódz mi Dziś
obcnie! Co do mnie gnuśnie wiele mi
stoty dobrego mogę Panu donieść
o sobie. Jestem bardzo mocno zaję-
ty na Seminarium nauczycielskim,
Jak się ani Milkim Kroku bo
zajęcia mi [illegible] [illegible] [illegible]
na wolnym powietrzu [illegible] wobec mi
jestem i [illegible] [illegible] mnie Do
Pana [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

1) Bro. 249. O. Klaraeya
Zygmunta Króla Rzym.
Króla de Data Constantiae
23 Marca 1412.

2) Bro. 260. roku 1413.
Sandeckiego Benedykta
Marca 23 anno exam.
Compromis Mand. Zygmunta.

Dziś Sroka, nam [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Z Marcin Drogi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Profesorowa [illegible]
Bogumił [illegible]

Kazimierza Jarochowskiego

Kazim. Jarochowski
do Prof. A. Pawińskiego

№

Kantecki Klemens.

Historyk.

1.) List do profesora Adolfa Pawińskiego z podziękowaniem za przysłaną pomoc w udzieleniu kopij dokumentów. — O przygotowaniu nowej pracy (o Kantym) etc. Lwów. — 1874.
16. Sierpnia — b. d.
2.) Aforyzm do „Zarzewia." — 1880.

Dzięki odnosi Panie!

Składając Panu Profesorowi serdeczne dzięki za Jaskinie, przyrzeczoną mi pomoc, dodaję dla objaśnienia, że praca moja nie ograniczy się na panowaniu Ludwika Hugueta ani też nie rozpocznie się r. 1750, lecz urzędowo r. 1726, t. j. od czasu, gdy tenże uchwalił wcielenie Kurlandyi do Rzpltej.

Wiedzę, jakiem potrzebnem jest ze strony Jaskiej opatrzone dokumenta dla wszystkich osób, czekać będę cierpliwie i z wdzięcznością duszy, w której Pan Bóg będzie miał więcej udziału, tem więcej, że przy końcu b. m. wyjeżdżam do Drezna dla korzystania z tamtejszego archiwum królewskiego, gdzie się między innemi spodziewam znaleźć ślady układu pomiędzy Janem Ern. Birkiem a Ludwikiem Hugueta, — na mocy którego pierwszy podjął się popierać kandydaturę drugiego na tron polski za cenę księstwa Kurlandzkiego po śmierci Fryderyka Kettlera.

O pochlebnego dla mnie zaręczenia współpracownictwa w Bibl. Warsz. nie omieszkam korzystać, zatrzymując się wykończoną przeze mnie część pracy monograficznej p. t. Karolina Wolfa ... ostatnia księżna Kurlandzka (której pierwsze 20 arkuszy na stosunki jakie łączyły Karolinę ze Stan. Augustem z Warszawą, z Ad. Ratowskim, kochankiem tej — 2 pow. do cenzurowania przeznaczyłbym) przesłać do Warszawy.

Polecając się łaskawym względom Pana Profesora

Lwów dn. 16/1 [illegible]

Głębokiej czci

pewny sługa

Klemens Kantecki

Szanowny Panie Profesorze!

Zastanawiałem się ze wszystkiém do życzeń i poleceń Pańskich, gdyż jak widzę z co dopiero odebranego listu, pojęcia Pańskie o redagowaniu pisma mają się znakomicie od pojęć przeciętnych redaktorskich i robią pismo, jakiego dotąd nie mamy. Chociaż więc warunków (Bergsony) na to, że znajdzie się wreszcie gotowego do usług człowieka. Korespondencji nie przegrałem dotąd nigdy do żadnego pisma, mam jednak nadzieję, że w krótce nabiorę wprawy w tym rodzaju stronie życia naszego, na którą Pan Profesor zwracasz mą uwagę, sam szczerze miałem zamiar pomówić. O prawo-dawie o prelekcyach Leotyny napisze niezawodnie. Biografię prezesa i wiceprezesa przeczytałem z zajęciem, przyznam się szczerze, bo nie mam o tem zasługi — będzie fakta, że pozostanie mi na zawsze w literaturze, i będzie się na nią musiał spierać każdy, kto o przeszłości Polski zechce pisać o Kopernice. (Na gdy tyle wybitnych postaci mieszkało się biografii i portretów, o tym wyrocie kasztelanym i ziemskim całowieku panowała ponura cisza grobu.)

Fotografia tygodnia w Warszawie za dni kilka, bo nie mam jeszcze wcale i albo jutro na niejednej ją zrobię, albo sprowadzę ze Lwowa.

Za Matuszewicza i Leisberga najuprzejmiej dziękuję, chciałbym tylko mieć katalog Jubileuszu, ułatwiłoby go przede wszystkiem, gdyby Pan Profesor zechciał wybrać z niego wzajemnie do Ta. attachanda nie mamy także i bezpieczny również za niego odbiorcy, jak za pozostałe, że tamy Wódek - skrótce, prawdę i doniosę, od którego tomu rozpoczyna się nasz egzemplarz. W w Jubileuszu mamy bardzo cenne wydawnictwa.

Nie będę pytał, czy numerem noworocznym będzie ten, który ta jutro nadejdzie, czy też, co mi się wydaje podobniejszem do prawdy, dopiero za tydzień; zostawiam na wszelki wypadek kartkę na zakończenie korespondencji. Gdyby brakło miejsca z tygodnika, musiałaby opuścić dwa zdania, następujące za drugim kilkotygodniem oświadczenie zresztą gotowego się zadowolić wzięciem nierzadkiem wtenczas chodzi mi bowiem tylko o zaustrowanie faktu wyjścia dobrej książki.

Łączę wyrazy

wysokiego poważania

oddany

K. Kaiteckii.

3 2

Nr 285a. Dnia 15 października. Czwartek. Dnia 3 (15) października 1885 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Jadwigi Wd. i Teresy P.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 26.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 10 r.	Poniedziałek: Piotra z Alkantary.
Piątek: Florentyna Biskupa.	Zachód „ „ 5 „ 5.	Zachód „ „ 10 „ 17 w.	Wtorek: Przen. św. Wojciecha Ireny
Sobota: Wiktora Biskupa.	Długość dnia godzin 10 minut 39.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Środa: Urszuli Panny.
Niedziela: Łukasza Ewangelisty.	Ubyło „ „ 6 „ 3.	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6° R.	Czwartek: Korduli P. M. i Alfonsa B

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Drogosławy; jutro Radzisława.

Zgromadzenia: Ogólne kwartalne zebranie członków zboru gminy ewangelicko-reformowanej. (Sala posiedzeń kolegjum kościelnego—godzina 5 po południu.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Mefistofeles" (ostatni występ gościnny pani Zofji Brajninowej, tudzież występ pana Franciszka Zawadzkiego); jutro „Safanduły";—teatr Rozmaitości: dziś „Mąż z grzeczności"; jutro „Zaraza";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Porwanie sabinek"; jutro „Orfeusz w piekle". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

W obozie serbskim.

Nisz, dnia 9-go października.

Kto Nisz oglądał przed dwoma tygodniami, tenby go dzisiaj nie poznał.

Jest on dziś wielkiem obozowiskiem. Skoncentrowano tu wszystkie wojska narodowe, jak w początkach r. 1878-go, gdy gród ten, turecki wówczas, oblegali serbowie.

Na ulicach miasta, w magazynach i restauracjach spotkasz tylko żołnierzy. Tu przybywa z dworca kolejowego pułk nowy, tam oddala się inny na miejsce swego przeznaczenia.

Pułkownicy i komendanci dywizji odbywają bez przerwy inspekcje swych oddzialów. Król z ministrem wojny, Petrowiczem, prawie cały dzień jest na koniu, bądź to robiąc przeglądy wojsk tu już załogujących, bądź to witając życzliwem spojrzeniem i łaskawem słowem nowe bataljony.

Gdy opuścimy gwarne miasto i wyjdziemy na otwartą przestrzeń, rozwija się przed okiem piękny, pełen barw i życia obraz.

Na polach, łąkach i pastwiskach dokoła obozują wojska. Na południowej stronie miasta rozwinęła się artylerja, tuż obok niej ku wschodowi piechota, na zachód kawalerja.

Każdy pułk oddalony jest od sąsiedniego o 50 kilometrów. Porozbijano namioty i dla ochrony od wilgoci ponakrywano je słomą.

Z komendantów dywizyjnych tylko pułkownik Szczepan Binicki, szef dywizji szumadyjskiej, mieszka w obozie przy swoich „dzieciach", inni w mieście. Binicki należy do najmłodszych oficerów a dowodzi najwaleczniejszym i wybornym żołnierzem.

Piechota serbska przedstawia się w ogóle dzielnie, zwłaszcza pułki 6, 7, 9, 10 i 14 sprawiają dobre marsowe wrażenie. Stanowią one wybór armji i posiadają najlepszych oficerów. Należą po większej części do dywizji szumadyjskiej.

Dopiero, gdy obozującą obecnie w Niszu armję porównamy z tą, która w r. 1876-ym stała pod Aleksinaczem, możemy nabrać wyobrażenia o wielkim postępie, jaki od czasu owego uczyniła organizacja wojenna młodego królestwa.

Wojska, które obozują dzisiaj dokoła Niszu, są wybornie wyekwipowane, mają piękne mundury, tęgie obuwie i świetne karabiny. W całym kraju nie znajdziesz dorosłego mężczyzny, który przynajmniej pięciu miesięcy nie wysłużyłby pod sztandarem. Każdy prawie żołnierz przebył dwuletnią służbę w czynnych kadrach i jest z rzemiosłem wojennem doskonale obznajomiony.

W roku 1876-ym liczyła każda brygada, złożona z pięciu do sześciu bataljonów, zaledwie po jednym oficerze. Obecnie każda kompanja posiada co najmniej jednego oficera, a 20—25 podoficerów. Oprócz tego cała piechota uzbrojoną jest w karabiny jednego systemu.

W ogóle powiedzieć można, że pomiędzy rokiem 1879-ym a 1885-ym wytworzyła się w Serbji nowa z gruntu piechota. To też budżet wojenny podwoił się prawie w tych sześciu latach. Także i siła liczebna od owego czasu zwiększyła się bez porównania. W r. 1876-ym liczono w stałych kadrach tylko ośm bataljonów, dziś liczą ich 20; daje to miarę o ogólnym wzroście czynnej armji.

Niestety, tych samych pochwał nie można oddać artylerji. Systemat dział przestarzały i niezręczny, konie również stare i wątłe. Dobrą ma być tylko amunicja wyrabiana w Kragujewaczu.

Okazalszą od artylerji jest jazda. Ludzie tęgo siedzą na rosłych koniach i umieją widocznie bronią władać.

Oddział sanitarny teraz dopiero się organizuje.

Naczelne dowództwo armji piastuje naturalnie sam król Milan Obrenowicz, szefem sztabu jeneralnego jest minister wojny Petrowicz; operacjami kierować będzie major Joza Atanaskowicz, jeden z najmłodszych wyższych oficerów sztabu jeneralnego. Do pomocy dodany mu został major Koka Milanowicz, dotychczasowy *attaché* wojskowy poselstwa serbskiego w Wiedniu.

Oddziałem technicznym dowodzi major Magdalenicz, intendentem armji mianowany został pułkownik sztabu jeneralnego br. Dymitr Djuricz; oddziałem sanitarnym wreszcie kieruje pułkownik dr Dżordżewicz, były burmistrz Belgradu.

Za kilka dni armja gotową będzie do pochodu.

H.

Klemens Kantecki.

Przerwało się pasmo dni jednego z najpracowitszych u nas żywotów...

Wczoraj w Poznaniu umarł młody, 34-letni historyk i badacz literatury, Klemens Kantecki.

Umarł na wycieńczenie sił... Choroba, która rodzi się zwyczajnie z bezmyślnego marnotrawstwa duchowej i fizycznej treści w człowieku, była zaszczytem zmarłego. Umarł przez pracę i z pracy...

Patrząc na to, ile się trwoni dokoła nas młodości i zdrowia na łatwe użycie materjalne, niepodobna bez podziwu przejść obok tej dzielnej, krzepkiej organizacji, która mogła uledz wszelakim pokusom życia, a uległa jedynej tylko, co prawda, najpiękniejszej—pokusie pracy...

Był to także żołnierz, który miał swoje pole bitwy i swój sztandar... Szedł za nim karnie i wytrwale, z namiętnym zapałem, nie bacząc, że jest kres siły ludzkiej, którego wyprzedzać nie należy.

Pierwsza książka ś. p. Klemensa pojawiła się w Poznaniu w r. 1872-im. Była to monografja pt. „Hieronim Savonarola".

Przeniósłszy się w tym czasie do Lwowa i utonąwszy w bogatych skarbach rękopiśmiennych bibljoteki Ossolińskich, zwrócił się przeważnie ku dziejom ojczystym i począł rychło przedstawiać bądźto w poważniejszych pismach krajowych, bądź w osobnych dziełach owoce niezmiernie żmudnej pracy, poświęconej śledzeniu zawilszych i ciemniejszych fragmentów historji narodu.

Ku różnym sięgał postaciom i czasom, najchętniej wszakże przebywał w epoce sasów, a zwłaszcza Stanisława Augusta. Poznał tę epokę, jak mało kto z piszących dziś o niej, a najtreściwszym i najrozleglejszym dokumentem tych studjów było obszerne dzieło pt. „Ojciec Stanisława Augusta".

Przedsiębrał też w celach specjalnie naukowych dalekie podróże, które pozwoliły mu zwłaszcza odkryć nieznane dokumenta, odnoszące się do dziejów Inflant.

Studja historyczne Kanteckiego, rozproszone po czasopismach naukowych, zasługują na zebranie w całość, niejeden okres naszych dziejów za sprawą jego trudu i przenikliwości badawczej w nowem ukazał się świetle. Prac tych nie mamy pod ręką, pisząc dłonią przyjaciela tę wzmiankę żałobną w parę godzin po zawarciu powiek przez zmarłego.

Studja dotyczące politycznej historji narodu, jakkolwiek prowadzone na szeroką skalę, nie wyczerpują plonu pracowitego żywota ś. p. Klemensa.

Umysł wielostronny i ruchliwy rzucał go na różne pola badań. Literacka przeszłość nasza dostarczyła mu niemniej obfitego wątku do studjów, z których urosło, obok wielu monografij, drukowanych w lwowskim *Przewodniku naukowym*, w warszawskiem *Atheneum* i t. p., obszerniejsze dzieło dwutomowe p. t. „Dwaj Krzemieńczanie. Wizerunki literackie" (1879). Pierwszy tom poświęcony jest portretowi Alojzego Felińskiego, drugi Józefa Korzeniowskiego.

Nawet i historji sztuki przysłużył się niemało ś. p. Klemens przez wydanie w r. 1879-ym obszerniejszego studjum o poecie pędzla, Arturze Grottgerze. Potrzebaż było, aby historyk sejmów i rokoszów, aby badacz dyplomatów i djarjuszów, zastępował nieobecnych u nas historyków sztuki. Ś. p. Klemens szedł za zasadą: *homo sum et nihil humani a me alienum puto*, wstępował więc ochoczo na każdą grzędę pracy naukowej, jeżeli czuł, że może przynieść swą cegiełką pożytek ogółowi.

W r. 1880-ym czy 1881-ym otrzymał zaszczytne wezwanie do objęcia posady kustosza bibljoteki towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu. Jako poznańczyk pośpieszył chętnie na te kresy, oddając w inne ręce piastowaną posadę sekretarza naukowego w lwowskim zakładzie Ossolińskich. W Poznaniu wiedzą zapewne lepiej od nas, jak wiele pracy i trudu poświęcił ś. p. Klemens uporządkowaniu bogatych zbiorów towarzystwa, my wiemy tylko tyle, że z pracy tej — umarł.

Cześć należy się mogile zacnego człowieka, który poważnie czuł, myślał i kochał, na ołtarzu nauki składając najlepszą cząstkę swojego żywota.

Br. Z.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Z polecenia komitetu techniczno-inspektorskiego dróg żelaznych, w tych dniach wznowione zostało rozporządzenie, ażeby depesze osób pozostających w służbie dróg żelaznych, obejmujące prośby o urlopy, jak również udzielane tąż samą drogą odpowiedzi, pociągane były do opłaty, na równi z wszelkiemi prywatnemi telegraficznemi korespondencjami. Nad wykonaniem powyższego postanowienia i prowadzeniem w tym przedmiocie ścisłej kontroli czuwać mają naczelnicy telegrafów, którzy otrzymali już odpowiednie instrukcje.

= Zarząd dóbr państwa w gubernjach piotrkowskiej, warszawskiej, kaliskiej i płockiej oznajmia, iż licytacje na sprzedaż drzewa z porąb w gubernji piotrkowskiej odbywać się będą w dniach: 26, 27 i 29-ym b. m., 4-ym, 5-ym, 11-ym, 16-ym i 17-ym listopada; w gubernji warszawskiej w dniach 26-ym, 27-ym, 28-ym i 29-ym b. m. i 4-ym listopada; w gubernji płockiej w dniach 11-ym i 12-ym listopada; w kaliskiej w dniach 27-ym b. m., 4-ym i 11-ym listopada.

= Na tutejszych kolejach żelaznych rozpoczęto ogrzewanie wagonów w pociągach pasażerskich.

= Dr Pawłowski wystąpił z wnioskiem założenia towarzystwa poparcia wód krajowych. Myśl swoją projektodawca przedstawił w ministerjum spraw wewnętrznych, gdzie znalazła widoki powodzenia. Tym sposobem zmniejszy się lub ustanie zupełnie napływ gości z Cesarstwa i Królestwa do zdrojowisk niemieckich.

= Jeden z tutejszych wydawców zamierza wypuścić z pod prasy kalendarz w języku niemieckim.

= **Z literatury.**

* *Wsiemirnaja ilustracja* podała portret i obszerny życiorys Zarębskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym w „Mefistofelu" występuje po raz ostatni na scenie naszej pani Brajninowa.

Artystka pozostawia po sobie sympatyczne wspo-

mnienia; przyszła ona operze warszawskiej z pomocą swojego talentu w najtrudniejszej chwili sezonu.

= Z kościoła na Koszykach.

Roboty malarskie i pozłotnicze w kościele św. Barbary na Koszykach, posuwają się dość szybko.

Według obietnicy pracowników, termin konsekracji kościoła nie ulegnie opóźnieniu.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w tych dniach w dobrach swoich Bratoszewice, Kazimierz Lemański, jako człowiek i pisarz, dobrze się pamięci potomnych zasłużył.

Urodzony w Żwoleniu w r. 1826-ym, odebrał staranne wychowanie domowe, które później stało mu się podstawą jego cnót obywatelskich i użyteczności dla ogółu.

Pisywał do *Bibljoteki Warsz.*, następnie do *Gazety Rolniczej*, gdy wychodziła pod kierunkiem Mieczyńskiego.

Nasz *Kurjer* przez lat kilka z jego spółpracownictwa korzystał.

= Skutki wydalań.

Jakiś miłosierny czytelnik berlińskiego *Tageblattu*, proponuje otwarcie składek na rzecz niemców wracających z Królestwa.

Jako dokument przekonywający, przytoczono listę rzekomo pokrzywdzonych w kraju tutejszym, którzy co chwila mogą być *an die Luft gesetzt werden!*

= Szmulowizna i Brudno.

Magistrat miasta Warszawy poruszył znowu kwestję włączenia Szmulowizny i gminy Brudno do miasta.

Obecnie zajmują się obliczaniem przewidywanych korzyści oraz niezbędnych z tego powodu wydatków.

Kwestja więc zorganizowania straży ochotniczej na Nowej Pradze na teraz została jeszcze wstrzymana.

= Udogodniona komunikacja.

Właściciel kilku wycofanych z obiegu „kanarków" postanowił w dniu zadusznym wypuścić takowe na cmentarz w Brudnie.

Wobec oczekiwanego ruchu publiczności, udogodnienie to będzie na miejscu.

= Z tattersalu.

Druga w jesiennym sezonie perjodyczna wczorajsza licytacja koni w tattersalu tutejszym, nie należała do pomyślnych, co przypisać należy ogólnej stagnacji.

Z dostawionych 38-iu koni sprzedano z wolnej ręki przed licytacją sztuk 11, zakupionych do Prus za cenę rs. 2,700.

Po licytacji, również z wolnej ręki, sprzedano jeszcze kilka sztuk.

Licytujących tym razem stawiło się niewielu.

= Żniwiarka.

Jeden z naszych rolników zbudował własnym przemysłem żniwiarkę, poruszaną motorem elektrycznym.

Wynalazca jest z powołania inżenierem.

Model wystawiony przed miesiącem w Berlinie, zjednał mu uznanie i otworzył stosunki.

Podobno już w Niemczech znaleźli się nabywcy tej nowalji.

= Ostrygi krajowe.

P. *** obywatel ziemski, zamieszkały w Warszawie, otrzymuje transporty ślimaków wyławianych w jego majątku na wybrzeżu Wisły.

Smakosz utrzymuje, iż nie spostrzega żadnej różnicy pomiędzy tą strawą a kosztownemi ostrygami zagranicznemi.

Kto wie, azali zczasem skromne domorosłe nasze ślimaki nie uzyskają na naszych stołach prawa obywatelstwa.

= Dla zbieraczów marek pocztowych.

Na pocztę tutejszą nadszedł pierwszy list z marką państwa Kongo.

Zapas tych stempli wykonały fabryki w Melchlinie.

Są one podobne do belgijskich z kształtu, w środku wyobrażają biust króla i godła Konga.

U dołu znajduje się wartość w centymach.

= Występy... wieloryba.

Jakiś pomysłowy cudzoziemiec stara się w Warszawie o lokal dla zaprodukowania... młodego wieloryba.

Impresario utrzymuje wieloryba przy życiu w sztucznie przyrządzanej morskiej wodzie.

= Talizman.

Znamy w Warszawie kawalera, posiadającego dziwną własność, że jak zacznie konkurować o jaką pannę, ta natychmiast za mąż wychodzi, rozumie się nie za niego.

Znajomy nasz wysunął w świat kilkadziesiąt panien bez posagu, jedynie swoją dla nich skłonnością.

Amulet działa od lat 25-iu przeszło, z równą zawsze siłą.

Niepraktyczną jego stronę stanowi to, że niepodobna go spieniężyć, gdyż przestałby skutkować.

= Smutny objaw.

W dniu wczorajszym odbyła się licytacja w jednym z zakładów gimnastycznych, otwartym przed kilkoma miesiącami w naszem mieście.

Godnem uwagi jest, że zakład, choć prowadzonym był przez wykwalifikowanego w zawodzie swoim specjalistę, który oprócz tego mniej zamożną młodzież uczył bezpłatnie, zamknięty został dla braku uczniów, nawet... bezpłatnych.

Nie doszliśmy widać jeszcze do przeświadczenia o potrzebie gimnastyki.

= Fałszywy baron.

Przed tygodniem odstawiono do granicy austrjackiej pewne indywiduum, podszywające się pod nazwisko barona R., nazwisko dobrze znane nietylko w Galicji, lecz i w Wiedniu.

Zdemaskowany ptaszek był zuchwałym „rycerzem przemysłu", który od kilku lat pod różnemi nazwiskami i tytułami dopuszczał się wielu oszustw, a zawsze potrafił we właściwej chwili wyśliznąć się z rąk policji.

Indywiduum to dokonywało oszustw w Rzymie, Neapolu, Wiedniu, wreszcie we Lwowie i Krakowie.

Bliższe szczegóły operacyj sprytnego oszusta nie są nam dotychczas wiadome.

Przez nasze miasto przesunął się on jak meteor, nie zdążywszy spełnić żadnego podejścia.

Właściwie myślał o jednej operacji zasadzającej się na bogatem ożenieniu z panną X., córką obywatelki ziemskiej z R....go, przemieszkującej w Warszawie.

Zakroiwszy na taką zdobycz, fałszywy baron nie mógł zapewne myśleć o drobiazgach i dzięki zapewne temu nie dopuścił się tutaj żadnej sprawki.

Pod przybranem nazwiskiem barona R. poznał on pannę X. u wód za granicą i tam wystąpił w charakterze konkurenta.

Pan baron z wszelkiemi pozorami człowieka wyższego świata, przytem młody i przystojny, zawrócił główkę panience, która jego oświadczyny mile przyjęła.

Inaczej wszakże zapatrywała się matka, która baronowi nie bardzo dowierzała.

Czego jednak nie dokaże rozkochana jedynaczka?

Skłoniła ona matkę do zaproszenia barona do Warszawy.

Tu oszust wystąpił odrazu jako narzeczony panny *** i pomimo niechęci jej matki, oznaczono nawet dzień ślubu.

Narzeczony oczekiwał tylko na potrzebne papiery, aby dać na zapowiedzi.

Nieulega wątpliwości, że przemyśliwał nad sfałszowaniem dokumentów.

Tymczasem jeden z baronów R. dowiedział się przypadkowo o jegomościu, przybierającym to nazwisko i zawiadomił o tem policję.

Ścisłe i w wielkiej tajemnicy prowadzone śledztwo wpadło na ślad oszusta, który był pilnie strzeżony zaraz po przybyciu do Warszawy.

Aresztowano go na jednej ze stacyj kolei wiedeńskiej, dokąd przyjechał ze wsi od pani ***.

Panna ***, dzięki tylko przytrzymaniu fałszywego barona, uniknęła smutnego losu.

A jednak pozory musiały być świetne, kiedy złudziły pannę rzeczywiście inteligentną.

= Oszust.

Fałszerz wekslu na 3,000 rs., Krajewski, dopuścił się kilku innych oszustw.

Od trzech kupców tutejszych wziął on w komis towary na sumę około 2,000 rs. i niby je wysłał do Cesarstwa.

Teraz dopiero, po upływie blisko miesiąca, podejście wyszło na jaw.

Krajewski, jako komisant handlowy, przebywający częścią w Warszawie, częścią w Radziwiłłowie, gdzie posiadał kantor, cieszył się wieloletniem zaufaniem wielu firm tutejszych.

Łotr zawczasu spalił za sobą, jak to mówią, wszystkie mosty i widocznie liczył na dłuższą bezkarność, aby uciec daleko.

Z listu, jaki pisał do brata swego, okazuje się, iż przed dziesięciu dniami był w Petersburgu i oznajmił, że zaraz wyjeżdża za granicę.

Przez ten czas mógł już rzeczywiście daleko zajechać.

= Bracia.

W dniu wczorajszym, w cukierni na Krakowskiem Przedmieściu kilkanaście osób było świadkami przykrego zajścia między dwoma panami, grającymi w bilard.

Pokłócili się oni o jakiś szczegół w rachunku.

Kłótnia zamieniła się w bójkę na kije, której tamę położyli subjekci.

Wówczas dopiero dowiedziano się, że obaj przeciwnicy są... rodzonymi braćmi. Jeden z nich odgrażał się nawet skargą sądową.

Fakt istotnie smutny!

= Przygoda w podróży.

Mieszkaniec tutejszy pan N., stał się ofiarą rzadkiego wypadku w Łodzi.

Stanąwszy tam w hotelu, w czasie snu został ugryziony przez szczura.

Właściciel wezwany do tłumaczenia się z nieporządku, nadmienił, że „szczur musiał być głodnym"!

Starczyć to ma za pociechę.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej, jakaś kobieta, już nie młoda, licząca około 60-iu lat wieku, usiłowała wyskoczyć z wagonu tramwajowego podczas biegu.

Napróżno konduktor oraz pasażerowie radzili poczekać do przystanku, kobietą owa nie posłuchała rozsądnych perswazyj i... wyskoczyła.

Następstwem tego był fatalny upadek.

Nieznajoma uderzyła głową o kamień tak silnie, iż straciła przytomność.

Trudno ją było dotrzeźwić.

Nie wiedząc o nazwisku pasażerki, odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Rana, według orzeczenia lekarzy, jest niebezpieczna.

= Kradzieże.

Na Nowokrochmalnej pod nrem 63-im p. K. Wnorowskiemu skradziono pościel i garderobę. — Na Zjeździe przechodzącej Zofji Jankiewiczowej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 27 rublami.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym p. W. Murchała, zamieszkały pod nrem 25-m na Ogrodowej, wyszedł z domu na parę godzin w południe.

Kiedy powrócił, z przerażeniem znalazł drzwi otworzone.

Jak się okazało, zamek był wyłamany.

Podobnież i w biurku p. M. znalazł wyłamane zamki.

Złodziej skradł gotowiznę i rozmaite klejnoty.

Strata wynosi około 1000 rs.

Stało się to za białego dnia, podczas ruchu lokatorów w domu.

= **Wypadki.** Na Franciszkańskiej Hersz Mordek popchnięty przez jakiegoś przechodnia, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.—Na Chłodnej pod nrem 46-ym zapaliła się belka przytykająca do komina; ogień ugasili mieszkańcy.

= Bzin.

Bzin, stacja drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, od czasu wybudowania kolei ciągle wzrasta i z czasem może zająć niepoślednie miejsce w rzędzie miast i osad fabrycznych kraju.

Chociaż dzisiaj w Bzinie całą przemysłowość tej miejscowości stanowią: 1 gisernia, 1 fabryka cegły ogniotrwałej i zwyczajnej i 1 tartak parowy, oraz kilka zakładów rękodzielniczych, jednakże dzięki położeniu Bzina, ułatwionej na wszystkie strony komunikacji i połączeniu kolei iwangrodzkiej z wiedeńską i nadwiślańską, Bzin ma przed sobą otwarte pole do postępu na drodze przemysłu.

Przyrodzone bogactwa ziemi, jako to: ruda żelazna, glinka porcelanowa, błyszcz ołowiu i glinka ogniotrwała, a wreszcie dobra woda, gdyż Kamienna bierze ztąd swój początek, w końcu nadzwyczaj niska cena drzewa opałowego i do budowy, dają możność wytworzenia w tej miejscowości przemysłu fabrycznego.

Mogłyby tu powstać z pożytkiem: huty żelazne, huty szklane, fabryki porcelany, tartaki itp.

Dotychczas powstała tylko na znacznym obszarze gruntów kopalnia glinki ogniotrwałej i cieszy się wielkim odbytem.

Najwięcej zapotrzebowań ma ze Śląska.

Cegłę ogniotrwałą do wielkich pieców wysyłają z Bzina nawet do Prus.

Pewne grono kapitalistów z Katowic zjeżdżało do Bzina, w celu kupienia ziemi i prawdopodobnie budowania tu fabryk, jednakże miejscowi właściciele postanowili jednomyślnie nie sprzedawać ziemi obcokrajowcom.

Piękny to objaw, wartoby jednakże, aby krajowi kapitaliści i ludzie przodujący w przemyśle krajowym, zwrócili oko na Bzin, wiele rokujący na przyszłość...

= Sprawozdanie.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Wilnie miało dnia 13-go stycznia r. b. w kapitale obrotowym 140,012 rs., na rachunkach bieżących członków 357,460 rs., w skupie weksli 564,669 rs.

Dnia 13-go lipca r. b. skup weksli wynosił 625,245 rs., pożyczki na zastaw papierów procentowych, kosztowności, towarów i t. p. 72,808 rs., wreszcie wkłady 478,534 rs.

= Z gub. wileńskiej.

Rok obecny zapisze się smutno w kronikach gospodarstwa.

Z wiosny susza wypaliła łąki i zasiewy jare.

№
Keltie John Scott

List (po angielsku) do prof. Adolfa Pawińskiego
w interesie jakiegoś manuskryptu.
Z Londynu. 28. December. 1876. r.

87

55, Charing Cross, London, S.W.

Dec. 28 1878

Dear Sir

I have taken to inform you that I have received your mss. on Poland safely. I have had no time yet to look at it, but will write you again in a day or two.

Thanking you meantime

I am yours sincerely

Wm S. Kelke

Prof. Parowski

№

Kątrzyński Wojciech

Aforyzm do „Ziarna." _____ 1880.
wysłany do „Ziarna". 26.V.60. Zatt.

List do prof. A. Pawińskiego O wydanie Życia S. Salomei.
ze Lwowa. 17. Marca. 1881.

Lwów dnia 17 Marca r. 1884

Szanowny Panie Profesorze!

Dziękuję Panu serdecznie za onalni uprzejmy list i przesłane mi wypisy x. Badowskiego, przepraszam, że dopiero odpisuję, bo byłem bardzo zajęty i czekałem wiadomości o ś. Salomei, co do której pisałem do Petersburga i Rzymu.

Rzymujący propozycję Pańską co do ś. Kingi, względem Salomei jak na teraz tego uczynić nie mogę; jeżeli bowiem mi się nie uda odkryć nowego, kompletnego rękopisu w Petersburgu, gdzie powinny się znajdować oba rękopisy z roku 1401 i rękopis z XIV wieku, z którego Korzyński Naruszewicz, wydał mój w wydaniu ś. Salomei mianowicie po odrzuceniu rękopisów Pelcerskiego i naszego jako kopii warszawskiego, będzie tak drobnym, że o nim nawet niewarto wspomnieć, bo ograniczą się na kilku uwagach co do autora i niektórych poprawkach tekstu.

Gdybym więc nie otrzymał żadnego tekstu nowego, proponowałbym, abyś

do Prof. A. Pawińskiego

Pan ratyfikuje wydawnictwo ś. Salomei – w listach moich poprzednich mówiłem
jeszcze tylko o ś. Rindze – Rozpisałem z Królikiem umowę moich, Któreby
Pann popełnił, aby w niej się rozpatrzył, aby ją przyjął lub odrzucił – tak
jak ja Rozpisałem w pracy Pańskiej wydania Kingi.
Gdyby Pan na tę propozycję przystał, wypisałbym Pann jego Relata miejsc
z życia ś. Salomei, które, jak w naszej i Krakowskiej Kopii wynikła, Ko
pista widocznie pomylił, abyś Pan je sprawdził, bo nie chciałbym, aby
potem moje z tego robiono Pann zarzut. Gdybym miał inny tekst
samodzielny tekst wątpliwości byłyby bez znaczenia i nie trudziłbym
niemi Pana.
Ks. Badowskiemu posłałem tłumaczenie pod opaską i za recepisem
pocztowym: Vitae et Miracula ss. Adalberti et Stanislai i w Królestwie do
niego napiszę, bom się już dobrze w jego wypisach rozpatrzył a
dla ś. Florjana nawet z nich już Rozpisał.
Św. Ringa już w druku; za parę dni przyślę Pann pierwsze
dwa arkusze zawierające wstęp i początek tekstu – pod opaską
i tak następne arkusze tekstu Pana posyłał będę. Ponieważ po

ś. Kindze drukował będą rozmaite dobiegi i żywot ś. Barbary, na
ś. Salomeę Rolej przyjęcie zapewne dopiero w początku Maja: i na niej skończy
rozdział IV. — Z głębokiem poważaniem

uniżony sługa

(

Dr Kętrzyński.

№

Kłobuckowski Antoni.

List do prof. A. Pawińskiego. Przesyła krótki szkic życia i działalności Wratnowskiego dla umieszczenia w Tygodniku Illustrowanym. (Warszawa) — 24 Lutego 1883.

§ 24/2 83.

Do Prof. † Pawińskiego

Szanowny Panie Profesorze

O ile mi czas pozwolił, i jak pojmowałem, starałem się wywiązać z otrzymanego ode mnie zadania, i przesyłam Panu profesorowi krótki szkic życia i działalności ś. Wawrzyńca. Zdaje mi się że tak jest, szkic ten, powinienby zadowolnić jego przyjaciół, a że ich moja natręczna pomoc do wszelkiej krytyki jego autagonistom.

Ostatnie zdanie dnoti się wstępienia do „Aspiranji". Od tym względem zamierzam jutro widzieć się z P. Gabryelą i Kreyanem, i jeli oni uznają to za stosownie, to ustęp ten wypuszczę przed zaprzętowaniem listu.

Kończę zatem tęczę dla Szanownego Profesora wyraz wielkiego i szczerego szacunku

szczerzy Sługa

A. Kobylańska

§ 25/2. U Pani Gabryela i przyjaciół wstępowania się zdania że ostatni ustęp odnoszący do „Aspiranji" usuwy pozostawić. —

Kraków. Ul. Hawkowska 288.
d. 25 Grudnia 1880.

97

Szanowny Kolego!

Z ostatniego N: Tygodnika widzę, że
uj a powrocie Cańskim do Warszawy.
spieszę przesłać Mu nakaniec tab
kardzo opóźniony rozdział mojej
rozprawy o Cząstkach Kamiciowych.
Przepraszam Kolegę, jeżeli przez to
opóźnienie wydanie Całości pracy o
Kamienicach ulegnie dalszemu
jakiejś stawiała mi czas nowe zawady.
Obawiam się, czy pomimo największej
wstrzemięźliwości mojej w rozprawianiu,
nie napisałem za wiele jako na Ameby
do pracy Całkiej. Dodaje mi się jednak
że wyrzucić a tego mi nie można bez
uszczerbku dla wymaganej a nas do-
kładności. Gdyby Pan tego Kamieciarza
wymagał, to chętnie, postaram-
bym się skrócić nieco opis spostrzeżeń
pojedyńczych Cząstek (karty: 2–15). Mam

do Prof. A. Pawińskiego

jednak nadzieję, że bez tego się obejdzie
i zostaje mi tylko uprosić Pana,
abyś był łaskaw ostatnią korektę
przed oddaniem na czysto kazać mi
przysłać do przejrzenia, inaczej bowiem
omyłki rażące mogą się zdarzyć
w drukowaniu rzeczy tak specjalnej
i mało rozpowszechnionej, jak Krucio-
fajerna.

Mam nadzieję, że mi odmówisz mi stu-
narzy Pani kilka egzemplarzy swego
dzieła wraz z mapą Kruciofajerny
do dodaniem dla ofiarowania ja
bibliotekom Towarzystw do których
należę. Ceny tych zamierzonej po-
zycji proszę przesłać odrazu mego-
Kudjum w języku francuskim w 50
egzemplarzach, tablice do tego mam
już dobrze za wyjątkiem Pani rysun
a zużytkuję je dopiero po wyjściu
paśmiej pracy która podam w krót-
szemu jako wstępne objaśnienie do
Kraniofajerneyo opisu.

W Marienbadzie miałem wielką przyjemność parnaś niemiernie tęsknego, najzacniejszego Starosty Całego; prosze mię dam przyporuczyć Jej najżyczliwszej i pieknej Małżonce. — Dla siebie też przyjmij Szanowny Kolego najserdeczniejsze życzenia moie z powodu dzisiejszych świąt i nadchodzącego Nowego roku, oraz zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Oddany i życzliwy Kolega

Kopernicki

№

Kopernicki Walery.

Pedagog — Wygnaniec z r. 1862.

List do Prof. A. Dowińskiego. Przesyła żądane uwagi do bijo-
grafij brata swego Tytusa Kopernickiego. Warszawa 4. Maja
(b. r.)

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1992. a. 486)

Szanowny Panie Professorze

Dziś z mojej winy zostaje mi trzy z przejściem życzyć brata Zygmunta (we Wtorek przeszły (24 Kwietnia)) wyjechałem był z Warszawy a nieodwiedziwszy dopiero wczoraj wieczorem. Postępiłem niewątpliwie, ale chciałbym wiedzieć z przestaniem żydaczyć mamy:

Dobby w nim dostadze, jeżeli Uwagi odnoszą się do treści mojej Uwagi na marginesie rękopisu Dra. Dudrewicza oświadczenia literami a, b, c.

a., W Wstępie nie byłoby jeszcze trzeba zgadzać się z Zygmuntem Wilkiem przyczyna P. Ludwika Wilkiego na której Zygmunt podziękowanie przyjaciół za dobre nieodwzajemnienie odbierał

odbierał. W Kijowie był tylko rok jeden nie pełna — a nauki go nie nazy. ale na Uniwersytecie odbywał. To, z. czem wstąpił do Uniwersytetu Kijow skiego Nauczyciela nie-Języka nie-

b.) Z Kijowa do Krakowa potrzeba Swojskiego otoczenia (a przebywając Tam przy ich wy kształceniu Naogłoby go do opuszczenia Bukaresztu i przeniesienia się do Krakowa)

c.) Dla dostarczenia Tamtejszego lekarza nie należałoby mieć żadnej wątpliwości na wszelkie Żydowa w Krakowie jako biegłego praktykującego lekarza. Praktyka lekarska jego w Krakowie do tego ograniczona, nie mu nie przynosi bo prace naukowe

którym się całkiem oddaje chwi wszy-
stek pacjentowie. Lekarzem wła-
ściwie jest tylko w Marienbadzie
w którym się od pracy nieszczęść
odzywa i stuka srodze do życia
i pracy w krakowie — —

z Szacunkiem głębokim

Szczęśliwy

C. le 16 Novembre. 84.
Magdebourg

Monsieur le Professeur!

Je viens de recevoir votre aimable lettre avec celle de M. de Mas et je lui réponds par le premier courrier, en le priant également de la transmettre pour l'Acad. Math. pour moi de traduire en espagnol l'Abrégé sur la théorie des nombres! Je n'aurais jamais cru que ce conte eut tant de chance. Il a été déjà traduit en cinq ou six langues et il va encore être traduit en Hongrois. Germola. qui est aussi traduit en Allemand, en Français, en Italien et bientôt en quelques langues Slaves..

do Prof. A. Pawińskiego

Agréez mes remerciements
et l'expression de la haute
considération avec laquelle
j'ai l'honneur d'être
Mon. Monsieur
votre dévoué serviteur

Dr Schrauwen.

6.)

№
Ks. Kujot.

a) List do Prof. A. Prawinskiego — prosząc o wypisy z Archiwum Warsz. potrzebne do dzieła o Starostwie Tucholskiem ;
Pelplin. 25 Kwietnia 1879. r.

b.) Drugi list do tegoż w tymże przedmiocie. Pelplin. ~~25 Kwiet.~~ 8 Paźd. 1879

106

Pelplin, 25 Kwietnia
1879.

Wielmożny Panie Profesorze,

Dziękuję za Twoją wiadomość o tym
dla mnie przykrych staraniach, bardzo proszę,
aby Wasz Pan Profesor zechciał według Twego
żądania kazać skopiować wymienione
w ostatnim liście wizytacye cyrk. lustra-
cye. Nie wiem jeszcze, czy ja sam, czy
też moi Towarzystwo Towiańskie opieki
roszta, w każdym razie obowiązuję się
do zapłacenia całej należytości. Gdzie
Pan Profesor będzie zawsze za słońcem,
pomiędzy o wyciągi byłbio mię o dostawy
Ces.
Względem starostw mam wyczenie

takie, aby szczególniéj z czasów
Mikołaja Kościelnickiego, Jana Kościel-
nickiego, Fabiana Czerny, Macieja Ża-
lińskiego, Mikołaja Wieniecińskiego
i Samuela Żalińskiego (w roku 1631)
dowiedzieć się o jakich kolwiek nadaniach
ola Szlachty powiatu Tucholskiego albo
o świadkach w tychże dokumentach
może zachodzących, bo szlachty mam
dość bardzo mało, gdyby jaki kolwiek
dokument rzucił światło na kolonizacyę
niemiecką w wsiach starozakonnych: Silno
(Frankenhagen), Ostrowite (Osterwik), Pia-
szyn (Pelzlin), Lichnowy (Lichtnau), Obro-
wo (Abrau), Gronowo (Granau), Cie-
chocin (Deutsch Cekzin), Stanczyn
(Schlagentin), bytoby to bardzo ważne,

do Prof. A. Jabłońskiego

197

gdyż żadnym sposobem nie mogę dojść
jéj czasu ani okoliczności. Wiję
mi się zresztą, że Mikołaj Kościelec
jestnie późniejszym elektą niebyło, bo
umarł na pewno w roku 1512,
w przeciwku r. 1513; mam wiadomość
o nim dopiero z roku 1484, który
niechybnie miał poprzednika.
Otrzymanie nie byłby w stanie znalezienia
tych dokumentów potrzebny cały
czas, tylko regestrum.
Książąt Kich zapisków znalazłem dużo
w Królewcu, gdzie stracone potrzeb
ne dla mnie wiadomości, z których
mogę w Philippi Kilkakrotnie wspomi-
nać Pana Profesora w mojéj obecności.
Polecając się łaskawéj opiece
Twego Pana Profesora, jestem Jego

uniżonym i zobowiązanym
sługą
Ks. Kujot.

108

Pelplin, 8. Października
1879.

X Wielmożnemu Panu Profesorowi

Śmiem powtórnie przypomnąć moje
starosłwo tucholskie z unijoną i ser-
deczną prośbą o tak potrzebne mi
wyciągi z archiwów warszawskich.
Chcący wszystkie są blizko ukończenia,
a chciałbym w początku przyszłego
roku otwór mieć całą do druku.
Zamierzam drugą pracę zacząć, mniej-
szą i łatwiejszą, o majątkach biskup-
skich w obrazie dzisiejszej dyecezyi

chełmińskiej, obejmującej starą
Dyecezyą chełmińską i znaczne
części archidyecezyi (archidyakonat Kamieńcki) i dyecezyi płockiej (Sawskiej (Pomorze). Bardzo
byłbym wdzięczny, gdybym ciekawych
materyałów mógł odebrać z Warszawy
i usilnie proszę Wielmożnego
Pana Profesora o łaskawą pomoc.

Z wysokiem poważaniem

uniżony sługa
Ks. Kujot.

Do Prof. A. Pawińskiego

№
Lewicki A.

List do Prof. A. Pawińskiego — O zamiarach swoich badań historycznych w archiwach Warszaw. Petersburskiej ekspozycji o informacyach o Metryce Litewskiej — Z Krakowa — Ulica Kanonicza. 16. —

26. Grud. 1884. r.

BIBLIOTEKA
WŁADYSŁAWA [illegible]EGO
(1902. a. 46.)

W Krakowie 26/12 884

ul. Kanonicza, 16.

Wielmożny Panie Profesorze!

Serdecznie dziękuję za udzielone mi ścisłe objaśnienia, za mnie bardzo pożądane. Niewiedzę wcale o rozbieżnych skargach Wpa na rad wielkim XV. zamierzam z wiosną wybrać się do Królestwa, do Królewca i Petersburga w celu zbadania archiwów wielkiego XV. Z listu Wpana widzę, że podróż Panu byłaby przyjemniejszą, a to tem bardziej, że jest w jesieni przystępniejszą, bo Wpan dość rozpowszechnia. Na mnie przestanie jesień tylko archiwa galicyjskie, których Pan Prof. jeszcze nie zbadał, i w ten sposób publikacyje nasze

na wrazie się wrzucić. Życzkowy może teraz
zaczerpnąć materyał kompletny do epoki tak mało
znanej a tak ważnej Kazimierza Jagiellończyka.
Skoby jednak praca pana Profesora była
cenną a wyłącznie poszukiwania rozpoczęte mogłyby
się rozszerzać w nieskończoność do skutków Pana
Profesora i być nowych źródeł tyleż, ileż
pragnie, tyleż skutków skończonych: więc
tam się jeszcze nadarzą źródła Pana
i proszę Go o niektóre dodatkowe informacje,
a mianowicie:

1) Metryka Litwinka w Petersburgu jest
dość jest niekompletna, a nas się najbardziej
w niektórych nie powiodła. Ośmielam się więc
pytać, czyli Pan nie posiada metryki Litwinka
skutków w wskazanym kierunku?

2) Pisze Pan Profesor, że Kazimierz wydał
Aleksandrowi Kazimierzowi IV. Czarki Komisja

[illegible], nie wiedzą o tem, postanowiła zbierać na
bezpłatny do Registrów dokumentów z XV. stulecia.
Racz nie Wasz Profesor jmieć nas poinformować;
a) czyli zamierzone Itinerarium będzie zastąpieniem
a zarazem i streszczeniem wszystkich dokumentów
jakiej wchodzą treści, skasowanych i nie skasowanych?
b) czyli to Itinerarium będzie obejmować tylko owy
Kasimirowe Zagiellońskie czasy, czy dawniej Zagiellońskie;
Piastowskie czasy?
3) Wasz Profesor zgody sobie, abyśmy mieli Jego wzgl
korzystać z praw korespondencyi przysłanej.
Bozy się uchylić życzeniu Jego i Waszego mogą
powodu o bliższe wyjaśnienie. „Treść" tego listu
zamierzonem Komunikowaniu Komisyi historycznej,
z której pracami to Wasz się nadawałem.
Komisya historyczna ogłosiła zaszłości w Sprawach
Kwietnia sprawozdania z swoich posiedzeń. Niepr.
dobra takie bardzo w Przedmowie do Kodeksu
nie wspomniał o informacyach przez Wasz nam
takowych udzielonych. Czy Wasz tego wszystkiego

sobie nie ujęty? W takim razie obyłaby to prze-
ścia sztuka wielka i nie mogłaby ujęty rozprawie
słowie ograniczenia naszych poznawania.

Dowodzi Wam, że go tracę i przez to stoję
rejmowaniu Go sobą oświadczam się. Usprawie-
dliwi mnie wzgląd na naukę przeszłą, której
poświęcenie Wam tak drogi na serce.
Raz przyjąć Szan. Panie wyrazy głębokiego
szacunku i poważania

przebywający sługa

A. Lewicki

A. Lewicki

do prof. A. Pawińskiego

We Lwowie 28.III.76. 115
III. Wrodnicka 16 nr.

Szanowny Panie Dołęgo!

Niniejszem uprzedzam Pana, że Sąd Obwodowy ort. w Tarnopolu na posiedzeniu dnia 20 Czerwca r. 1877, nie będzie tu za późno. -
W Księgach Sądu i Ksiąg Hipotecznych, dotyczących nie odkryłem nic nowego, które dowodzenie Pana mogłoby wzmocnić. Ze swej strony przyłączę, które to księgowania uważam i którego Pan nie będzie mógł wyjść [illegible] nie będzie zarazem, że przy tej [illegible] nie będzie mógł [illegible] nie mogłem [illegible] nie [illegible] [illegible]. Pan [illegible] że przed tutejszym Sądem Obwodowym [illegible] Żydzi [illegible] (przeszło 200 osób). [illegible] [illegible] Żydzi [illegible] [illegible] [illegible]

niemiecka gazeta, że emigracja to, co gło-
si, jest gorsza, niż ta, która stanowczo nie
chce pasztetu odziedziczyć, że niemożliwa-
wydać naszego uniwersytetu ani tamowa i jego
reformy. Sues odpisał niedawno. Napisze
tylko jego, dosłownie, że to tak. Polega byłoby
bezsensu.

Geehrtes Herr Kollege!

Meinen die meinen besten Dank für das Manuskript,
welches Sie an mich gerichtet haben. Das Thema an
sich ist allerdings ein Problem, denn ich habe im
Budget-Ausschusse [illegible] auf das peinliche
steigende Erfordernis für die Univ. Wien und das
Studium des Erfordernisses für Lemberg, den finanziellen
Niedergang dieser letzten Universität betont. Der
Umstand der geistigen Tätigkeit in diesem Gebiete zu
manifestieren, das würde ich competent, auch wäre der
Budgetausschuss der Forum für eine solche Diskussion
gewesen. Ich war auch dem Inhalte des Aufsatzes
eines Gemäß, dessen Inhalt mir sicher Anerkennung
und Aufsehen erregen wird, nicht bekannt und über einzelnen gegen mich
gerichtete Äußerungen gerne hinwegsehe. Nur ich bitte,
wie man mit Ihnen, bei Besprechung des Kapitels
„Universitäten" des Staatsbudgets die Gelegenheit nehmen
kann, mehr persönliche Bemerkungen über diese Sache aus
zusprechen und ich würde mir erlauben, Ihnen

Das Phonographische Institut in Berlin.
Einrichtung, geschäftlicher Betrieb, finanzielle
Verhältnisse des vielseitigen Unternehmens, dargestellt
an Beispielen
von
C. Arno.

[illegible] ich [illegible] ich [illegible] ich [illegible]
will, wie [illegible] Geschäftsgang, [illegible] Gang.
Jetzt [illegible] ich, die [illegible] zu machen, wie
das [illegible] unternehmen, [illegible] ich [illegible]
[illegible] ich [illegible] ich [illegible] ich [illegible]
[illegible] ich [illegible] ich [illegible] ich [illegible]
[illegible] ich [illegible] ich

117

We Lwowie 6.XII.82.

Szanowny Panie Kolego!

Dziękuję za zaproszenie i chętnie je przyjmuję, ale Bóg wie, kiedy im zadość uczynić potrafię. Jestem wprawdzie nieco silniejszy i zdrowszy, ale daleka dosyć normalnych, bitwie bodajże czy kiedy jeszcze wrócę. - Tymczasem mam zaś pewną zależę na odpowiednich współpracownikach, pozwalam sobie przeto zwrócić uwagę Waszą, na niektórych z uczniów moich. Jest tu nasamprzód dr. Alexander Semkowicz, skryptor Ossolin. uniwersytecki, autor umiarkowanej w całym pracy o Długoszu, umysł głęboki i gruntowny, pisze poprawnie; dalej dr. Heinrych Biegeleisen (żyd), ubiegający się obecnie na docenta literatury i języków do prof. A. Pawińskiego.

polskiego (ulica Zielona 35 str.) z wszelkich
stronnic wyższe artykuły, mogłby pisywać
artykuły literackie i historyczne, recenzye
a może najlepiej korespondencye ze
Lwowa. Jest dalej dr. A. Prochaska,
adjunkt arch. akt. grodzk. i ziemsk.,
znany Wam niezawodnie, ale pisze fatal-
nie, niejasno, napuszysto, zawiłym ma-
nierą. W ogóle, jeżeli Wam potrzeba cze-
dzic jakiego współpracownika do recenzy
historycznej, zdaje się do mnie ajca
może będą mógł Wam wyszukać kogo
z mniej gwarodzi. - Pojechał bo obecnie
na rok do Berlina uczeń mój dr. Ludw.
Finkel, autor kilku drobniejszych rozpraw i obszernej monografii o Żydach
miasta Drohobycza, zajmującej się obecnie w piśmie
akad. krak. [miesięcznik Dragomanowski. 31].

mógłby może napisać jakąś [illegible]
drugą korespondencyą z Berlina, gdyby
Wam czyta przysłałka.
Druk I.V. tomu trzeciego Cod. Dipl. jeszcze
się nie rozpoczął, ponieważ skutkiem mojej
choroby, a potém gdy Wanda Dzięki Smolce,
od której dopiero obecnie uzyskałe
potrzebne materyały do żywotów
św. Stanisława, które miał drukować
i mnie zrobić, objął jeden uczeń
mój dr. Fryd. Papée. Odbyliśmy śmie
w sesyą historyc. historyc. i postanowiliśmy
śmy rozpoczęć druk IV. tomu od
Stycznia (nie zawodnie). Tak więc Wa-
sza Pinga i Salomea wreszcie ujrzy
ścia to dzienne. Życzenia Wasze co
do adiutor i pomocnik uczynienie
uprzejmie. Tom zacznie się od kilku

resztek rzemieślniczych, potem pomy-
śródła germańskie - prasłowiańskie, dalej żydow-
skie, wreszcie źródła klasyczne, po-
między niemi kronikarza Jana z Wiślicy-
cza z oryginału a nie angielskiego czytanego
przez Zeissberga. Spodziewam
się Wingra i Saloma drukować niebawem
w marcu.

Przesyłając serdeczne pozdrowienia
pozostaję

Szanownego Kolegę

Adamy Lizorc.

№
Lohmeyer
Lobweyer.

Do Prof. A. Pawińskiego. Zapytuje czy może mieć odpisy, pewnych dokumentów z r. 1226. znajdujących się w Archiw. Głow. w Warszawie. z Królewca. 11 Stycz. 1884 r.

BIBLIOTEKA
(illegible)

Königsberg Pr. 11. 1. 84. 120
Königsstrasse 34.

do Prof. A. Pawińskiego.

Hochgeehrter Herr Kollege!

Gestatten Sie mir freundlichst Sie gütigst mit einer kleinen Bitte zu behelligen!

Herr Lange beschäftigt mich für Gelegenheit eine kritische Synchronisirung über Friedrich dem II. 1745, wozu ich Sie in Warschau bekanntlich zuerst Original Acten, einen freundlichen, besonders diplomatischen Unterstützung zu verdanken hatte. Ich nun ich Synchronisirung die einen Friedrich, der jene 1. Frau, eben verschieden ist, der jetzige Kriegsrath Philippi, die Herzogin braucht einen, dem jetzigen Herrn Cur eben vorgetragen ist, so möchte ich nochmals und die Bitte wiederholen. Vielleicht mir diese Urkunde zu verschaffen, die mehr Nebenumstände vorkommen. Dass wissen mir nicht zu nützen, zumal in jenen Hauptsache nicht so schnell kritisch werden könnte, die wünschten beiden Kaiserlichen, Herr und Herrschaften, einen Lorenzen zu lassen, selbst wenn sie Herrn Herrn werden müssten, wie lieber möchte

ich gehorsamst die Abschrift dessen was ich
über meine Lage zu sagen habe. Ich fühle dass
sich wohl vieles selbst widerlegen, dass ich
unschuldig bin, dass ich Rechnung und
ein Kapital zu meiner Lage für meine
Erzählung genug gelitten habe, ich
bitte mich selbst einsehen nicht zu
Verfügung stehen. Ich würde mich
sehr widerlegen, wenn ich mich für
schuldig wollte, ob so ich Rechnung
ablege gäbe, denn man mich selbst
beide verurtheilen könnte, und mich
sich ebenso die Kosten belasten würde
denn eben ob, weil ich selbst Ihnen zu
Zeugnis der Gehorsamkeit, also lösen
nicht zu einer Zeit, sondern gesund war
ihm [illegible]. Am Liebsten würde ich die
Zeugen ohne Zeugnis beschuldigen, wenn ich
selbst mich zu gering Rechtfertigung
würden.

Indem ich die mich bestens Verbindlichkeit
für Ihre Verwendung aussprechen, verbleibe ich mit
vollkommenster Hochachtung

Ihr

ergebenster

Lohmeyer.

№

Malinowski Lucyan.

List do Prof. A. Kalinskiego — przeprasza za opóźnienie i przyrzeka przysłać gotowe do druku „Uwagi o języku Księg Brzezińskich" obiecując przyjazd swój do Warszawy na swój szlub po tygodniu świątecznym. Kraków Ul. Lubicz 24. — 16. III. 1883.

BIBLIOTEKA
WŁADYSŁAWA CONSIEGO
(1902, n. 437)

123

o Brakowie d. 16 Maja 1883

ul. [illegible] 27

Szanowny Panie!

Jestem zajęty urządzeniem mieszka-
nia, a nadto oczekuję rzeczy mojej
Narzeczonej, które ku mają nadejść z
Warszawy. Zaledwie więc w siódmą
sobotę, lub nawet w ciągu tygodnia
ślubnego, od razu na ślub swój,
będą mogła przybyć do Warszawy.

Śpiewy przywiozę gotowe do druku
wraz z objaśnieniem języka ksiądz Brzeziński.

Mam nadzieję, że mi Szanowny
Pan wybaczy taskanie do nowe śpiewy.

Zmienie i łączę wyrazy najserdeczniejsze

Ukłonki i pozdrowienia

Pozostaję Pana

Uniżony Jan Malinowski

№

Matkowski

Senator, Ordyny prawnik.

Lauryńskiego
List do professora ~~Matkowskiego~~. W interesie Senatora Hubego, który potrzebuje powtórnie odpis Ksiąg Krakowskich. —— 5. Marca —— 1869.

Senator Hube rijevrt by sobie rozdrić
vlj z Banen. potrebuje prejnej adyto
pauskich knig krabowskich. Brata kto
ry obecnie przygotowuje rastugje
na wielkie poparcie Mlyrba
w Wiedniu, nagłego przebo
rano.

Przyjaciel i sługa
Matuszewic

5/3 69

Jubileusz sen. Małkowskiego.

R. t. senator Konstanty Małkowski ukończył d. 3 czerwca r. b. 50-lecie swej służby rządowej. Jubilat, urodzony w r. 1816, na Kujawach, odbył kurs nauk filologiczno-historycznych w tutejszym uniwersytecie i początkowo oddawał się prawie wyłącznie studjom ściśle naukowym. Zwróciwszy wszakże na siebie uwagę Ignacego Turkułła, niegdyś ministra-sekretarza stanu Królestwa polskiego, a zarazem prezesa komisji «kodyfikacyjnej» (do rewizji i ułożenia praw dla Królestwa), otrzymał w r. 1843 posadę w tejże komisji. Po śmierci w r. 1856 ministra Turkułła, kiedy prezesem rzeczonej komisji zamianowano ś. p. Romualda Hubego, jubilat wkrótce powołanym został na jej członka i na tem stanowisku pozostawał aż do r. 1861, t. j. do samego zwinięcia komisji, w związku ze współczesnem przywróceniem zniesionej w r. 1842 rady stanu Królestwa. Po przybyciu do Warszawy, mianowanym został członkiem warsz. dep. senatu, a następnie objął kierownictwo wydziału kryminalnego w b. komisji rządowej sprawiedliwości. Po śmierci dyrektora główn. prezydując. w tej komisji, ś. p. Teodora Wosińskiego, pełnienie obowiązków tego wysokiego urzędu powierzono w r. 1873 p. Małkowskiemu, który je sprawował aż do przyjazdu do Warszawy dzisiejszego senatora, r. t. Gierarda, specjalnie wydelegowanego do wprowadzenia w Królestwie z dniem 1 lipca 1876 r. reformy sądowej, na wzór organizacji sądownictwa w Cesarstwie z r. 1864, na którego też i czasowe zawiadywanie całym wydziałem sprawiedl. w Królestwie włożono. Godność senatora i radcy tajnego otrzymał p. M. już nieco wcześniej, a mianowicie w r. 1874. Po opuszczeniu Warszawy i powrocie do Petersburga, jubilat początkowo zasiadał w jednym z departamentów kasacyjnych, a obecnie już od pewnego czasu zasiada w t. zw. pierwszem zgromadzeniu ogólnem senatu rządzącego. R. t. Małkowski nagradzanym był niejednokrotnie wysokiemi dekoracjami, a od r. 1875 jest kawalerem orderu Orła Białego.

Oprócz mozolnych zajęć służbowych, oddawał się zawsze, w chwilach nieco wolniejszych, nauce i wydał kilka dzieł, już to z dziedziny prawoznawstwa, już to z zakresu historji literatury polskiej, i do dziś dnia wielce się interesuje ojczystym ruchem umysłowym. Główniejszemi jego pracami są: «Przepisy postępowania sądowego w sprawach karnych» (Warszawa, 1865). Książka ta obejmuje wykład zasad procedury karnej; nowe tłomaczenie t. zw. «Ordynacji kryminalnej pruskiej» (która do r. 1876 w niektórych częściach Królestwa była obowiązującą, jako pozostałość z pruskich czasów), objaśnione należycie i uzupełnione późniejszemi związkowemi postanowieniami i dodatkami historycznemi. «Wykład prawa karnego na podstawie obecnego stanu nauki» (Warszawa, 1866). «Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego» (Warszawa, 1872).

Nadto wydał też broszury w przedmiocie zamierzonej w swoim czasie reorganizacji sądowej w Królestwie, o uczeniu prawa w średnich zakładach naukowych i wiele innych.

S.

matka Józefa, brat Adam i siostra Petronela, zeznali, że Ita Notkinowa nikomu z nich nie dokuczała, pensję płaciła akuratnie i że oskarżonego nigdy z domu nie wypędzała. Komisarz policji, Mickiewicz, oznajmił, że nigdy od Józefa Kozłowskiego paszportu nie żądał, jako od stałego mieszkańca wileńskiego. Są także dane, naprowadzające na poszlakę, że zabójstwo spełnione zo-

tów, skarga kasacyjna włościan uznaną została przez senat za nieuzasadnioną.

Okrom atoli sprawy hr. Ledóchowskiego, istnieje wyrok senatu późniejszy, wydany w sprawie p. Stanisława Malinowskiego, w d. 26 marca 1886 r. (Nr. 19). Gmina włościańska m. Werciujewki wytoczyła przed sędzią pokoju p. St. Malinowskiemu proces o to, że zaorał i zasiał pole, które powinno było stanowić wspólność pastwiskową. Pozwany objaśnił, że w istocie użył części odłogu pod zasiew, z powodu zmiany systemu gospodarki 3-polowego na 4-polowy, lecz w niczem nie nadużył praw włościan, gdyż pomimo to, we wspólnem użytkowaniu pastwiskowem znajduje się jego odłogów znacznie więcej niźli włościańskich. Starokonstantynowski zjazd sędziów pokoju, do którego sprawa przeszła w drodze apelacji pozwanego, zważywszy, że lubo prawo nie ogranicza obywatela pod względem zmiany systemu gospodarczego, to przecież i nie zezwala przy takowej zamianie na zmniejszenie liczby gruntów, przeznaczonych na wspólność pastwiskową, bez zgody włościan lub odpowiedniego ich wynagrodzenia, apelację odrzucił. Senat, ze swojej strony, zauważył, że prawo wspólności pastwiskowej (d. 4 kwietnia 1865 r.) ustanowiono dla włościan na polach obywatelskich, znajdujących się w szachownicy z włościańskiemi i dlatego prawo to nie może być rozszerzane na grunty, znajdujące się w osobnych, nie zszachowanych kawałkach. Z drugiej wszakże strony, głosi wyrok senatu, prawo wypasu na tłokach pól wspólnego zasiewu, które ustaliło się oddawna siłą warunków ekonomicznych, nie może być zacieśnione lub zmniejszone przez jedną ze stron na niekorzyść drugiej, bez nadużycia praw częściowego udziału (*uczastja czastnaho*), i dlatego wszelkie zmniejszenie w podobnem polu ze strony obywatela ilości gruntów zostających pod tłoką, z powodu zmiany systemu gospodarczego lub z innych powodów, powinno być uznane za pogwałcenie praw włościańskich wypasu bydła na tłoce w tym jej rozmiarze, jaki istniał przed zmianą. Takie omówienie prawa nie znajduje się w sprzeczności z wyjaśnieniem, danem przez senat rządzący w wyroku z 1881 r. Nr. 69 (spr. Ledóchowskiego), w którem usta-

la, ze-
ie do-
rżone-
z poli-
fa Ko-
talego
prowa-
ne zo-

19

zosta-

skiego,
vydany
w d. 26
ciańska
ą poko-
że zao-
stano-
bjaśnił,
zasiew,
3-polo-
nadużył
spólnem
nię jego
ańskich.
pokoju,
apelacji
wo nie
any sy-
zezwala
liczby
pastwi-
edniego
Senat,
wspól-
1865 r.)
ywatel-
z wło-
oże być
w osob-
drugiej
prawo
wu, któ-
ekono-
zmniej-
yść dru-
udziału
zmniej-
ywatela
z powo-
ub z in-
e za po-
su bydła
ał przed
znajduje
danem
1881 r.
em usta-

№

Markiewicz St.

Aforyzm do "Ziarna." 1880.
List do Prof. A. Pawińskiego „Współpracownictwie" w Tygodniku Illustrowanym. d. 9. Stycz. 1883 r.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKIEGO

22/.83

Kochany Bronisławie!

Do 24 godzinach niedzielnych
ni rozporządzam więcej ile
go dnia mam zamiar — Otóż
przede wszystkiem o miejscach
tego a od wczesnych rodzi
nnych tych zależy moje
wyjazdowanie nadal
do Tygodnika —

Co do tego wyjazdowania
powyżej nie na myśl wracam
się jak najprędzej — przeczytaj
sam będę co parę tygodni
przez dziesięć tygodni literackich hy-
gienicznych krakowskich i nie
wiedzieć zobowiązuję się to
o tym mamie obszerniej nie kiedyś

do gorzadnych sprawowania
Naturalnie wpuszczonej części
dylu siebie ruane nie
gdzie z takiej racuryd
a taktyki ~~tak~~ ruane
Tagodzagan higienowe
sprawowanie kwide będzie
wogle być postępowanie
wtępem w którym dotknąć
będzie wodzie faktów i sto
tuków nadych odnosnie
do danej kwestyi — Tym
sposobem będzie ; Wy
mogli krzewnić działem
hygieniczny co do wyboru
tacji — Kwestyi nadzyłan
ne nie do sprawowania
rachowywać będą na wła
snad

a za. sprawodanie stanu
nie będzie dane w 3 kopiej.
ki. — Sprawodanie niebędą
dane ustnie. — Bytność
będą dane sprawozdania ustny.
mianie na comunit Litera-
turę higjeniczną a zarazem
dawnej będą uwadamiani
z bytności posiedzeniej. — Jestem
przekonany że to będzie od-
wiedzie — Narzucało mi
się pytanie mogli tam zamie
szkać a nawet napisy
dlam kobiet wiejskich wstęp do tych higjenicznych
sprawozdań (bytność ustnie ob
mysłnie) w którym objaśnię
cel i sposób w jaki dane

Ten

do Prof. A. Pawinskiego.

w Tygodniku chcę [illegible]
; tu tabie ij podpisz. –
Dla próby przesłam dziś
już wytar tabich [illegible]
do sprawdzenia kamiel
prenumeraty uwagi –

Cieszam się wasze za-
kopiłem i na dzień
wasz
2 [illegible]
kiem [illegible]

№

Merczyng Henryk.

List do Prof. A. Wrzesińskiego. (Wyjaśnienie.) O artykule do Tyg. Illustrowanego — O swoich zajęciach, i pracach (z Matematyki.) donosi że pisuje Matematyczny i przerabiany Zamysłowski wydawał Rocznik. do którego i on jest zaangażowany

Petersburg. (Torgowaja Ul. 48.) 25 Lutego 1883 r.

Petersburg 25 Lutego 1883 r.
Odpowiedź na list z dnia 18/30 Stycznia 1883 r. No 58.

Kochany Wuju!

Nie widząc tutaj w Petersburgu stale „Gg. Ill." ołpiero niedawno byłem w stanie przeglądając te dzienniki artystyczne, przekonać się, iż mój Zöllner dotychczas nie ujrzał światła dziennego. Wiem dobrze, że w piśmie tym godnie mowy muzowe mają zawsze pierwszeństwo: mimo to jednak proszę o łaskawe przyśpieszenie druku tego niewielkiego artykuliku, przynajmniej o tyle, by on przed pogrzebem [illegible]

letniej, t.j. przed 1-mem Września
mógł być wydrukowany; różnej
akwizycyi nastąpiło przy końcu kwietnia
przy zwyczajnej zwłoce. Jeżeliby to Wujowi nie zro-
biło różnicy, to prosiłbym tylko
o nadesłanie mi odpowiednich
Ho. do Petersburga
Życie moje tutaj sprowadza się obecnie
li tylko do najróżnorodniejszych
prac, nie rozstawiających mi prawie
chwili czasu. Najgorzej ze wszystkiego,
najwięcej przygniatającej i przy-
prawiającej o mysłowo i moralnie naj-
większą klęskę, jest praca czysto wła-
ściwie uczniowska egzaminacyjna. Szare-
gólnej dla mnie – skromnej przecież
przy tym i bez ujemnych „egzaminów"

jest on najbardziej nierosiny.

Kilka młodych matematyków i przyrodników tu w Petersburgu (polaków) postanowiło wydawać Rocznik matematyczno — przyr. — mnie także zaangażowano do tego przedsięwzięcia; pierwszy Rocznik wyjdzie za kilka tygodni — jest więc pracy mnóstwo.

W Sparowiza bytem odwrócę mu Uparcie — niezgorzej jednak się nie mogłem zebrać być — bo praca w jakiej jestem pogrążony formalnie odsiewa zupełnie ochotę do życia i do otaczającej mnie rzeczywistości. Nigdy dawno miałem w Uniwersytecie publiczny odczyt o jednej z (ziem. — mat.) Kwestyi, idąc za radą Bulla i tutejszych profes. odczyt udał się dobrze, na dniach czeka tutejsza (ziem. — mat.) to=

wanystwo rozkazało mnie na czas długi; ofr
tego dało mi to możność zbliżyć się
z luminarzami tutejszej nauki i (szcze-
gólnie wyróżnionym odanuję się dla
mnie dr fil., i fil. Bobylew, fizy-
mechanikiem; jeden z nich rozpra-
dowuje Uniwersytet w Loyde (Comptes
Rendus.

Gdyby tylko system wagonowy
można podwoić do Lubiczów i od-
bodzić się od mal de pays —
niektóry dopiero w Kowicu Mata
rodzą do Warszawy

Przed przeszło tygodniem pisałem do
Dejnego o pieniądze; dotychczas nie
odebrałem odpowiedzi; nic więcej z
jednego powodu.

Proszę, proszę kochanego Wuja przy-
jąć wyrazy uszanowania i poważania i pozo-
stającego Henryka Merczyng

№
Natanson Jakób.

Do Prof. A. Pawińskiego z Wiadomością o pogrzebie
w Wielkołęce odbyć się mającym
dn. 25. Lutego r. b. w poniedziałek — 19 Lutego 1878 r.

[illegible]
1892. a. 4561

19/2 f 78 r.

do Prof. A. Pawińskiego

№
Hokanowicz Cyr.
Nowakowicz St.

List do Prof. A. Pawińskiego, (po serbsku) W kwestyach naukowych i literackich — z Belgradu. 1/13 Kwiet. 1876.

1/13. IV. 1876.
Београд

1113

Поштовани господине,

Још на крају 1874 године послао сам Вам неку своту, од српских књига за нас и за остала два наша завода, која ми остадоше у Варшави. Сећам се, а није ми сад при руци, да сам летос, у 1875, примио једно писмо Ваше, из Беча рекавши, да вам нађа Кнеже још неке књиге. Како ја нисам знао, да су Ваше писмо у Бечу код Јарошиног Пароходског, то ми није било могло стати до тога, да знам је ли дар до сад, све што у Ваше руке, или није. Веома би ми мило било, поштовани господине, кад бисте имали добро, па, да ми о томе две три речи саопштите.

У овај час шаљем Вам у Кремзбанду два свешчића Дубровника IV. Е у којима је штампан мој огледа Шишмановићеве Грађине.

На послетку, што је шкоде скаво овом писму, имам Вам јавити, да сам скоро нашао

У великој школи нашој катедру историје Руског и српске и осталих словенских, која је ове године у великој школи нашој отворена. Ја апелујем на Вас, као на једнога од чланова нашег друштва, с којим моју кореспонденцију, да ми помогнете доћи до извора, с којима се могу служити при предавању опште историје Руског народа. Врло сам добро учинили, ако бисте ми послали Estreicherа Bibliografiju, који вам ја написао нећу овом приликом. Од осталога мени би врло добро дошао и обвезали бисте ме веома, ако бисте ми послали Ljubino, градиво, сиреч сваки дела, која се тичу опште историје Руског народа. Ако би ваше сиромашну биле и друге задаће, ипак би му вредност практична знатно још већа била.

С особитом поштовањем Вама, г. Јагићу, Р. Куде, ако је тај, и другима, ако не се још тко сети, остајем на услуге готов

Ваш

Ст. Новаковић

St. Nowakowski

do Prof. A. Pawinskiego

Warszawa 15 Wrzesn. 1886.
Floryańska 356.
1.16

Szanowny Profesorze.

W tych dniach wypromieniem pod adresem Państwa Jéjé exzemplarzy mapy geologicznej Wołynia Podola i Galicyi. Zwróciłem się do Lizbony, ale tam tego poprzednio nie było. Zapytałem się o to w Madrycie, ale tam nie wiedzą o niej nic. Zdaje się że Lizbona tej mapy nie otrzymała. Zdaje się że nie wyszła jeszcze z druku. Zdaje się że nie wyszła jeszcze z druku. Zdaje się że nie wyszła jeszcze z druku.

Pan Jezus. Rozdanie Ewangelij po-
Kapłanom woli Ojca niebieskiego Pana: Kamień
i Duch Pan będzie mówił ka-
płanowi, co ma mówić na ekran
Potem to daje niewidzialnemu wzd-
łuż ręce i na jego wezwanie
Pana na ziemi i na jego imię
tym. Przed tym kapłan
dawnie mięso adorach tych
eto'b lub instytucji, która wyp
ełnienie będzie dana, a to
w całej nadstawie nie adresuje
i tekstu do tej mapy, które
kapłanowi wyjdzie, aby mieli
cudzoziemcy."

Jeden ekranoplan mówi mały
Ojca nasze" te prośbę Ewangelio-
wi, wtedy że go na jednym
z jego świecie. Jako objaśnie-
nie do tego mówi na wyjaśnienie
że wprowadzenia tej mapy
Jest to 15 lat czasu, że jest prośby
jednej mapy realizacji; że
mapa nakazuje dana nakaza
je wiele mogą się mapy

do tych rzeczy w tamtem wybuchowym[1] kraju (labradoryty, wotyuity granit stworzony, tyenit, anagranit tyenit), a zasadowych – kwarcyty, trapki, porfiry, trp. glinianeⁱ) – Daje na tem nowy pogląd na tamte. W przeciwny wiekszem nie tak prawdopodobne zapewne przeciwieństwie.

Tyle jak najkrótszego sprawozdania, tyle wystarczy wspomnienia, a jak wiem nadto Profesora zajęcia, zajęcia nadto – Szanowny Panie Profesorze

najuniżeniej

[illegible]

---

i) Terminologija tych skał wskazówka po francuzku jest na tamtej mapie, w objaśnieniu wskazówki.

S. Ossowski archeolog.

do Prof. A. Jawińskiego.

bawiącego w owym czasie w Lizbonie
na Zjeździe Archeologów.

№

Parczewski Alfons

Adwokat w Kaliszu.

List do Prof. A. Pawińskiego. W interesie stypendystów Melcherka i Gallaska z Wrocławia — Kalisz, 20 Oct. 1887.

AI

OBR

149

20 Września 1897

ALFONS PARĆZEWSKI

Adwokat przysięgły,

OBROŃCA KONSYSTORSKI.

Kalisz

ULICA BABINA, № 440.

Dom własny.

Wielmożny Panie Profesorze

Wczoraj jak po 10 chciałem tedy moją
rzecz w warunku — materyału
zebranego mam dużo — tymczasem przysłanie jakiś
nowy pilne Vmorkalne nie
Malcherka — adres Dawny
Gollascha — Herrenstrasse 7a.
Gollasch istnieje gdy 5 klasy-
i wiadomo przeciąć chce
do dalszej sprawy, na co pewnie
będzie mu potrzebny. —

Łączę wyrazy poważania
i szacunku Pański
A Parczewski

Pułkowy najlepiej przesłać gdyby
do Wrocławia razy Pan Profesor.

do Prof. A. Pawińskiego

1°

Perlbach M.

Do Prof. Pawińskiego (po niemiecku) w Kwestyonuszu historycznych — o pierzeiach średniowiecznych etc. z Halli. 22. Lutego —— 1884 r.

do Prof. Adolfa Pawińskiego

Halle den 22. Februar 1884.
Albrechtstr. 21. II.

Hochgeehrter Herr Professor!

Gestatten Sie mir Ihnen meinen ergebensten Dank für die freundliche und ausführliche Beantwortung meiner Fragen vom December vorigen Jahres zu sagen: ich bedauere dass es Keine angenehme Veranlassung war, die Sie solange Zeit von der Heimath fern hielt und wünsche von ganzem Herzen dass Ihrer Frau Gemahlin der Kinder die gehoffte Wirkung bringen möge.

Zu meinem Leidwesen ist es mir nicht gelungen die von Ihnen bezeichnete Übersetzung des Dr. von Oblocki zu ermitteln: ich glaube fast, dass Sie eine nicht ganz genaue Information erhalten haben. In der Zeitschrift für preussische Geschichte und Landeskunde, Berlin, Mittler & Sohn, die soeben mit Bd. XX (1883) aufgehört hat zu erscheinen, hat kein Aufsatz des genannten Herrn gestanden. Dr. Reicke führt in seiner „Altpreussischen Bibliographie" in

der „Altpreuss. Monatsschrift" seit 1879 keinen Aufsatz
der Ihre Einleitung enthält auf. Ich vermuthe dass
es sich um folgendes Missverständniss handelt. Herr v. Poblocki
ist derjenige junge Pole, welcher Professor Lohmeyer
bei seinen Arbeiten, soweit sie polnische Bücher
betreffen, als Dolmetsch unterstützt — so bei seiner
Anzeige Ihres Buches im Literarischen Centralblatt
1880: ihn erwähnt Lohmeyer mit Namen in einer
Abhandlung über Schriften zur Geschichte Ost u. West-
preussens (im Jahre 1880 in Bd. XIX der Zeitschrift für Preuss. Gesch. u.
Landeskunde): sollte sich hieraus jene Notiz berichen?
Ich will übrigens noch weiter nachforschen (— in den
Jahresberichten der Geschichtswissenschaft u. s. w. —) und werde
Ihnen, falls ich etwas finde, das Resultat alsbald
mittheilen.

Von Ihrer Aufforderung noch einige Fragen hinsichtlich der ältesten Prussica Ihres Archives mir erlauben zu dürfen, mache ich gern Gebrauch, wie Sie aus beiliegendem Blatt ersehen. Sehr interessant war mir der Bescheid über Nr. 732, 1233 Jan. 6. Kasimir von Cujavien, Phil. n. 94. Die Urkunde ist nach dem Facsimile bei Stronczyński kaum

von einem polnischen Schreiber geschrieben: ist vielleicht das Siegel Kasimirs (der stehende Herzog zwischen Thurm und Löwe) später angehängt, denn soweit ich sehe gebraucht der Herzog bis 1246 ein Siegel (oder zwei?) nämlich 1238 Stroner. n. 9.
1241. Cod. dipl. maj. Polon. n. 248.
1242 Filippi n. 139.
1246. Pommerell. Urk. n. 92.

Das Siegel mit dem stehenden Herzog (Thurm und Löwe) kenne ich an Urkunden von
1251 Cod. dipl. maj. Polon. n. 298.
1252 Cod. dipl. Pol. II 1. n. 52 (?)
1257 Stroner. n. 11.
1260 Cod. dipl. maj. Polon. n. 388.

Es ist doch auffällig, dass an einer der ältesten Urkunden Kasimirs sein späteres Siegel hängt. Auch in Grosspolen kommt dieser Typus nicht vor 1252 vor, in Schlesien schon 1244, die Siegelabbildungen im IV Bd. des Cod. dipl. Maj. Pol. und Schulz's Schlesische Siegel werden Ihnen zur Hand sein. Zebrawski haben wir leider hier nicht. Vielleicht haben Sie die Güte die Siegelbefestigung auf die Möglichkeit einer späteren Anhängung hin zu prüfen.

Indem ich im Voraus meinen besten Dank sage bin ich

Hochachtungsvoll

Ihr ergebenster

M. Perlbach.

A.°

Philippi.

Professor z Królewca.

List. do prof. A. Pawińskiego — W rzeczach naukowych historycznych — (po niemiecku) z Królewca. 26 April. 1882. r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, a. 49?

157

Königsberg 26. Aprie 82.

Hochgeehrten Herr College,

verstatten Sie, dass ich Sie an einen Verschol-
lenen und verdientermassen Vergessenen, der
doch Ihrer oft und dankbar gedenkt, erinnere!
Grüsse habe ich von Ihnen viele empfangen und
zuletzt aus Barcelona, Archiv de la corona de
Aragon! Darüber ist nicht wenig Zeit verronnen,
die ich beinahe nur an meinem Schreibtisch
(oder da herum) verlebte, und nun möchte ich
mich mit Ihnen endlich wieder einmal in Person
sehen und begrüssen. Der Wunsch ist nicht von
heute, aber die Aussicht dazu grösser als früher.
In Sachen des „Neuen Preussischen Urkundenbuchs"
wird es nämlich beinahe unumgänglich nöthig,
Ihr Archiv und die Czartorysk'sche Sammlung
zu besuchen, um dort zu collationiren und zu co-
piren. Dies möchte ich, sobald ich irgend ab-
kommen kann, in Person thun, dann aber auch
Sie selber wiedersehen und meinen alten Wunsch
erfüllen. Es hängt also Alles davon ab, eine Zeit

zu wählen, in der Sie daheim sind, und die Ihnen gelegen ist; mir ist eigentlich jeder Monat recht. Dies Schreiben soll Sie nun recht schön bitten, mich hierüber zu benachrichtigen; auch, wenn gefällig, darüber, bei wem ich die Erlaubniss zur Benützung Ihres Archives und der Bibliotheken, bei denen noch Urkunden aufbewahrt werden, nachzusuchen haben werde.

Fragen, die ich mir erlaubt hatte, Ihnen vorzulegen, und welche Sie in Spanien! behelligten, sind theils durch eine Collation, die mir Dr. Pietzsch mittheilte, theils durch Perlbachs Abdruck eines Verzeichnisses Ihrer Privilegia erledigt. Der fortschreitende Druck des Urkundenbuches nöthigte mich, jene Collation zu benützen, bei der ich mich auf Sie berufen habe, wiewohl ohne Erlaubniss. Zwar durfte ich hoffen, von Ihrer Güte sie zu erlangen, doch muss ich nachträglich noch darum bitten und thue dies hiemit: es betrifft die Privilegurkunde N° 775. – Der Druck hat inzwischen beinahe ein Jahr ruhen müssen (so verfügten es die Berliner Götter). Nun wieder damit fortgefahren wird, habe ich Auskunft nöthig, ob

die Bestätigung Alexanders IV., die das Inventarium Cracoviense (Rykaczewski p. 65) mit dem Datum Napoli VII. Idus Dec. anno 1256 anführt, wirklich vorhanden oder, nur irrthümlich so bezeichnet, mit Ihrer N° 752 identisch ist. Ich vermuthe einen blossen Irrthum. Sollte ich aber irren, so bitte ich neben gefälligem Bescheid um Collation, oder jenachdem, Abschrift. Damit meine ich aber nicht Sie in Person zu bemühen: Sie werden in der Lage sein, Jemanden damit zu beauftragen, den ich gern honoriren will. Wäre diese Voraussetzung zutreffend, so möchte ich auch von N° 752 und N° 1. Collationen über Dogiel IV. nr. 28 und nr. 30 erbitten, weil ich dieselben sofort zu verwenden hätte.

Auf Wunsch des Herrn Dr. Sickorinski habe ich das merkwürdige Siegel Königs Mendog in Gyps abgegossen, dessen Aechtheit die Polen schon 1421 für mythisch erklärten, und dessen sämmtliche Originale nach ihrer (und meiner) Meinung gefälscht waren. Das Siegel (Unicum) scheint mir dies zu bewähren. Ich habe auch für Sie einen Abguss gemacht und sende denselben als Abbild einer grossen Rarität mit der Bitte, ihn freundlich annehmen zu wollen, diesem gleichzeitig ab.

Es liegen auch Photographien bereit für den Fall, dass Sie unserer „Königsstadt" wieder einen Artikel in Ihrer Illustrirten Zeitung widmen wollen. Ich beabsichtige sie abzeichnen zu lassen, sobald sie copirt sind, und ich Nachricht von Ihrem Verweilen erhalte.

Heute hat mich A. Prochaska mit seinem dicken leibigen Codex epistolaris Vitoldi überrascht und mit einer auffallend gut lateinisch geschriebenen przedmowa. Die etwas überschwängliche Feier meines Namens kann doch das Gute haben, dass meine Landsleute erfahren, wie gern man hier ihre Forschungen unterstützt, und dass sie sich dieser gewahr sein lassen. Nur Pietrzyński kommt in gemessenen Zeiträumen wieder. Aus Warschau war Herr N. Lubowicz hier, der viel von Ihnen sprach und dem ich (Septbr. 81) eine Empfehlung an Sie mitgab.

Um ein Zeichen der Erinnerung und ein Wort über Ihr Ergehen bittet der Ihnen in alter Verehrung und Freundschaft immer zugethane

Kulczyński

da Prof. A. Pawiński

a.) x

b.

c. .(

to

№
Pierosiński

a.) List do Prof. A. Pawińskiego w sprawie mającego się ukazać Kodeksu Małopolskiego. Kraków. 14. Kwiet. 1875. r.
b. do tegoż. — W interesie prof. Szujskiego bardzo chorego — (było to na kilka dni przed śmiercią ~~Szujskiego~~ Szujskiego.) Kraków. 29 Styc. 1883

ZBIORÓW
[illegible]SKIEGO
1922. z. 466)

Kraków 14. 4. 1875 161

Kochany Panie Adolfie!
Drugi już z kolei w krótkim czasie wysyłam list do Pana. Przyczyna tego jest, iż na pierwszy wysłany v. 9. 3 za re- wersem nie otrzymałem dotychczas żadnej wiadomości. A jest sprawy był on w sprawie nas obu wiele obchodzącej. Z listu bowiem pisanego przez Pana do Szujskiego, dowiedziałem się iż Szanowny Pan rozpoczęłeś druk słowników etymologicznego, gdyby równocześnie ich przyjęto wolnem kosztem mato polaki; skłonny na takowe zdaje się Akademia umieć, jakoż wkrótce drukować się zacznie. Wiem dobrze że w- Petersburgu znajdzie się sporo liczba dokumentów mato polskich, a mam pewne wiadomości, że niektóre doku- menta znajdują się i w moim

... w Pańskim zbiorze. Oby aby zapobiedz niepotrzebnemu ogra-
szaniu jednych i tych samych
rzeczy równocześnie w 2 składkach
(prosiłem Kochanego Pana, byś
raczył na mój adres wygotowa-
ć dla Króla dokumentów które
do Pańskiego składku przezna-
czone są i mnie kazałeś na-
siełać. Pozdrawiam Pana dem zaw-
wdzięczonej, które z tych kazdze
w moim są składzie, i które z nas
kazdze wysłać będzie. Dziś
więc powtarzam moją prośbę o na-
desłanie takiego wykazu, ale-
bym w ten sposób, jakby Kochany
Pan zaraz po otrzymaniu mo-
jego listu mi wiadomość
czy i kiedy nadesłania mi wy-
razu spodziewać się mogę. Jak
Pańska prośbą o nadesłanie
mi na mój adres choćby jednego a.z.
Kwasu Pankau. -

Do mego składku dołączamy
tędzie kazdze potwierdzenie otrzymania

giu shukowanych materyałów
dokumentów, które mam na
uwadze.

Uprasza Szanownego Pana
Jandarmie, o przysłanie Pana referenta
naszego archeologa, gdy nie ma
myślić się skutkować owej cen-
nej rozprawy o opolach?!
i otrzyma ode mnie Pana szczere
pozdrowienie

Sługa wyżej

[signature]

Mł. dr. Pana
W. 300

do Prof. A. Pawińskiego

1358. 1360.
1364. 1368

13.

Lidradów 29. 1. 1883

Kochany Panie Adolfie!

Nie pomyślałem, lecz w Szujskie,
go imieniu kredyt, który ów Wam
tych kilku guldenów? W październiku
w ubiegłym kredytowej historyi prof.
Szujskiego, był podobno zastrzeżony dla
Szujskiego podział jakiś w olymi-
dowskie, po ufgodzeniu wszelkich
kosztów naukowych przeszłej.
Obecna choroba, która Szujskie,
go od kilku miesięcy do łoża przy-
kuwa, zniewala go, aby Was pro-
sił, byście jeśli już macie pokwi-
towanie pochwalili z księgarzami,
przypuszczający mnie pieniądz przy-
słać mi zechcieli.

Z mej strony dodam, iż im ry-

chcej prosiłę Szanownego Dyrektora
Gimnazyum w Mariampolu, żeby lepiej,
gdyby to przesyłka jednak dotarła,
dla, bo może bezpieczniej będzie
wysłać go pod adresem Pana
Ś. Ś. Ś., gdyż nasza choroba
może powietrzu pocztowego podpisać
nie będzie w stanie.

Uprzejmie Wam będę bardzo,
jeśli mię kilku słowami odpo-
wiedzi obdarzycie zechcecie.

Śpieszam Waszą prawicę ser.,
pozostaję

Wasz oddany sługa

A. Pieckosiński

Pieckosiński
do Prof. St. Pawińskiego.

1619

$$\begin{array}{r} 1129 + 77 \\ 792 \quad 92 \\ \hline 1915 - 49 \end{array}$$

$$1915 + 49$$

Potocki Leon. Dr

Do Adolfa Pawińskiego. Z prośbą o pozwolenie przetłumaczenia na niemiecki przedmowy do redakcji Portu Gdańsk. Z Królewca.
10. Czerwca. 1891

Królewiec, 10. czerwca 1881.
Herbartstr. 8. part.

Szanowny Panie Profesorze!

Z wielką chęcią odbieram [illegible] wiadomość [illegible] o [illegible] Polskich w skróconem tłomaczeniu niemieckiem [illegible] piśmie jakiem Pan tylko rozporządzenie o- [illegible] Ja nie mogłem otrzymać prośby Serbarka, jako i nakazu z Min. Oświecenia i pozostałem [illegible] gdyż mało mi [illegible] [illegible] jedynie Kondycyje, [illegible] Pan Inspektor [illegible] tłomaczenie [illegible] gdyż [illegible] Stanisław [illegible] Pan [illegible] [illegible] [illegible]

Redakcya i Administracya
„Przeglądu Lwowskiego“
w kamienicy kapitulnej l. 7.

do prof. A Pawińskiego 169

Lwów dnia 8 listopada 1875

Szanowany Panie Profesorze,

Pan Klemens Kantecki po przyjeździe swoim
z Warszawy wspominał mi że Pan profesor ma
przygotowane prace o Domianach w Polsce i że
Dałby je chętnie do mojego przeglądu z warunkiem
zrobienia z niéj odbitek — przyjrzyjąc więc prośbie to
Szanownego Pana i oświadczam że na wszelkie
warunki przystaję — będzie to prawdziwy zaszczyt
dla mnie a niemała dla mego pisma ozdoba jeśli
potrafię przyczynić sobie Jego praca.

Przy tej sposobności ośmielam się prosić Go uprzejmie
o jedną jeszcze taśmę, na którą mieszkaniec
będziemy Mu wdzięczni — potrzeba mi od dawna
do przeglądu Chrumichara Literackiego z Warszawy
Kto żyjący się zajmował jedynie ruchem literatury
i piśmiennictwa

w Ukolestwie a od czasu do czasu wspomniał:
w literaturze rosyjskiej — a nadto podawał krótkie
choć krytyki wychodzące dnia w Warszawie —
Za tak[illegible] krótkie literackie obejmujące najmniej
pół arkusza druku petitem — pod[illegible] przynajmniej
raz w miesiącu ofiarowałbym honorarium jakiekolwiek
żądane — Do dnia dzisiejszego nadeszło z pism w Galicyi
wychodzących nic podobnego tej zabrykcie —

Gdyby Czcigodny Pan Profesor mógł mi kogo
w Warszawie na takiego korespondenta polecić zobowiązałbym
zrobiłby mi prawdziwie dobrodziejstwo — w takiemby
jednak razie przesłałbym aby to był mąż wytrawnego
pióra i katolickich na wolności zasad.

Oczekując Łaskawej odpowiedzi Czcigodnego Pana
łaski wyrazy mej czci głębokiej i prawdziwego
szacunku —

pozostaję sługą

X. Edward Podolski

№

Pohoski Antoni Piotr.

List do Prof. A. Pawińskiego. W interesie przetłumaczenia na język portugalski i wydania dzieła Pawińskiego: („O Portugalii") — Przy tem spis współczesnych dzieł portugalskich. —— Lizbona d. 7. Maja — 1883. r.

Lisbona dnia 9 go Maja 1883. r.

Szanowny Panie Profesorze

Z powodu różnych a nie-
przewidzianych okoliczności, niebyłem
w stanie wcześniej do Pana napisać.
Pierwszy i najgłówniejszy był
mój trochę przykry stan zdrowia.
Drugą bankructwo domu, z któ-
rym miałem złożone, wydanie
Polskiej "Portugalii".
Dziś gdy te linie z rzeszkodą tą
z wszystkimi prospektami Ja zawiadomię
że mam nowego wydawcę na Polską
"Portugalię" Dom Bentosa wydawcy
"Contos Folclore e Lenda" 1882 z wielką
przykrością do tłomaczenia - wiadomo mi

jest pozwolenie Pańskie na spisanie
na papierze te skazania
Zdaje mi się tedy list Pana
-nego że wszech względów pana Hözel
-a Martensa, który jako syn, za-
-komunikować mi Pańskie zdanie
proponuje, na który ja niezwłocznie
-nie byłe bym mógł być od-
-powiedzieć. W tym celu zasięgnę
-wszy porady ludzi stanowych na
jaka okoliczność ostatecznie
przeczytam Ks. Prałatowi
-ks katalog dzieł Lutrowych, wyda-
-nych za tego mistrza życia, wybie-
-rzę tych mniej więcej, które
-mógł bym tekst pisywać, tych
katalog, lub korespondencyję, którą
Pan ma, komunikuję, krzyżowe
potem wyciągi.
Resztuje tedy Pańskiego roz-
-kazu Pana Profesora
pozostaję z głębokim szacunkiem
oddany sługa, i przyjaciel
Pastor H. P. Pokorski

J. d. e Fáy Stoky Eötvös José naturalista.
Portugal — Ribeiro. Antonio Gomes de Sahoke.
este Restante.

Julio Diniz.
Morgadinha dos Canaviaes.
As Pupillas do Senhor Reitor
Os Fidalgos da Casa Mourisca
Uma Familia Ingleza.

Herculano
Arrhas de Prata
Eurico

Garrett
Viagens na minha Terra
Frey Luis de Sousa / Camões
Camillo Castello Branco
Cabeça, coração e estomago.
Agostinho de Ceuta
Doida do Candal

Pinheiro Chagas
Mario, romance historico

Terceira carta de Pinheiro Chagas

Marco de Gente — 15 Janeiro 1879

Visconde de Castilho
Phase do Evangelho.
Cinco Minutos.

Garrett
Viagens na minha Terra
Frey Luis de Sousa / Camões
Camillo Castello Branco
Cabeça, coração e estomago.
Agostinho de Ceuta
Doida do Candal

Pinheiro Chagas
Mario, romance historico

Ricardo Jaderzo —

Cura de Almas — / drama
w comedyi — Drama de 1ª
ordem — — —

Jaroszewski —

Wesołe te dzieci z Fiśane
Jaroszewski —

Pohoski Piotr.
do prof. A. Pawińskiego.

Kazimierz Grocholski prezes koła polskiego w Wiedniu, zmarł d. 10 grudnia 1888 r. Urodzony w r. 1815 w Rożyskach w pow. Tarnopolskim, kształcił się na uniwersytecie we Lwowie i Wiedniu. Zasiadał w sejmie i w izbie deputowanych, był członkiem gabinetu Hohenwarta.

Ks. Ignacy Polkowski, kanonik krakowski, zmarł d. 26 sierpnia 1888 r. w Krakowie. Urodził się d. 6 marca 1833 roku we wsi Zdunach na Mazowszu. Po ukończeniu szkół początkowych i akademii duchownej, wyświęcony został na kapłana w 1857 r.

Ogólny spis dzieł zmarłego, wydanych osobno w ciągu 30 lat, wykazuje przeszło 60 różnorodnych prac, wśród których są liczne, bardzo wielkiej wartości naukowej.

Dziełem pomnikowem, które utrwali pamięć zmarłego pracownika, jest wydany w Gnieźnie w 1873 r. „Żywot Mikołaja Kopernika“, oraz album „Kopernikiana“. Równorzędnej może wartości jest „Album Długosza“, dalej idą „Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej“, „Opis skarbca katedry na Wawelu“. Przewodnik ten doczekał się kilku wydań. Życiorysy: Skargi, biskupa Lipskiego, Zygmunta Felińskiego, Arturowej Potockiej itd

123

X. Polkowski Ignacy

ur. 1833. † 1888 r.

List do Prof. A. Pawińskiego — O dokumentach z czasów Króla Stefana których odpisy posiada X. Polkowski — i innych kwestyach naukowych z tej epoki — 19 listopada — 6. r.

Portret fotograficzny z jego własnoręcznym podpisem, ofiarowany Uniwersytetowi Jag. w Krakowie w Grudniu 1881 r.

Dostojny Panie Infesone!

Wiadomość odebrana z Krakowa, która ku w facsimilu dostarczam – skłoniła mnie, iż śniadem wynjaciołowi memu powiemye ja – i siedzić za zgoda – Cicigodny Panie, nie poczytuyci mi za to tego czynu mego –

Co się tycy dokumentow z roku 1577, tych mam przepisanych 160 – spis ich pobiecuy, za prędce zrobiony, załączam – Jeżeli z dokumentow tych przyda się co do powaznej pracy Waszej – służę jak najchętniej – byle była pewność przesyłki – P. Bezet obecnie zjeżdża do Torunia, z tąd jedzie do Gdańska, Krakowa, a stamtąd wraca do domu – przez niego więc bez nóg przesłać –

Kilka kwestyi tej epoki dobywających, po różnych bibliotekach czytałem, i do innych lat niektóre zrobiłem wypisy – Gdyby szły do roku 1577.

wypisuję Dr Estreichera w Bibliografii swéj
XV i XVI stulecia.
Do tomu I. Pisze nowa o Gdańsku, który nowem
nazwiskiem Kolin Borgo 1577. Autora podług
Estreichera jak w Bibl. Warszawskiej mieliśmy
dodaje notatkę, iż jest pomnożona w nadtem
piśmie przybyciem Zamojskich i Sandomierskich.
Tom II.
Wracając jemu do ogólnej wzmianki o Ba-
thoriadach - jeśli to interesuje Ciągodnego Pana
Dra dowodu i od roku 1577 - 1586 mam zebranych
dokumentów 1440. Zagranicą od 1576 i znacz-
nie dokumentów z 1575 ciągle jest dla mnie
stratą - trzeba będzie na nowo z nowym tru-
dem zbierać - Czy nie to rada? - wątpię -
Moi i Was Ciągodny Profesorze będę prosił
i błagał o polecenie przepisania mi nieznanych
dokumentów z Metryki Koronnej na mój koszt.
Dziś o jednostkę tylko zapytać -? Czy niema w
archiwum organizacji lub kopii testamentu
Batorego -? ja mam dwa odpisy niezgodne,

defektowe, błędne - (wedle zapisków z MS. Lelewela znalazłem w bibliotece Ks. Missyonarzy w Krakowie - drugi tekst z kopii z archiwum Księstwa Warszawskiego - w Kórniku znalazłem wyjątek tylko. Nikt mi przy tej sposobności - Uczonemu i wielce zasłużonemu Mężowi wyrażam cześć moją prawdziwą i powinne uznanowanie.

Wasza miłości

19 Listopada. Ks. Pollowski

Przed kilku laty kto uporczywy przeszukiwania w Archiwum Głównem Dyaryuszów sejmów z czasów Stefana Batorego i dowiedział się niema żadnego - Ja ich tu nie znalazłem ani w Tekach Naruszewicza ani w Kollekcyi Fantów ani w Kórniku - a były - bo dokumenta nie jedne mówią o nich - Mogę Wam Cześć oddawny

Profesore przy zbieraniu dokumentów z 1577
w Jasłowie wyjaśnienia jakie Jaśnieczyn miał
mieć odpisowego
Czy znana jest Panu Profesorowi praca ojca
Szachnowskiego. Dziwię się, że pomimo
Pańskiego Zaborego? Dziwo niezawisimo
przesłane na 24. Stycznia. w Poniedziałek.
Kilkadziesiąt, przy tej jak, i inne dwie kwestie.

do Prof. A. Parvińskiego.

№

Malecki Władysław.

Artysta Malarz

№

Potkański Konstanty

Do Prof. Ad. Ks. Pawińskiego. Z prośbą o kwerendę w Arch. Stów. o wsi Rycicy. w Pow. Proszkowskim. z Krakowa. 27 Lut. 1890 r.

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
1932

180.

27 II, 40. Kraków

Wacka 10

Kochana Pani Doktorowo!

Przed chwilą otrzymałem
wiadomość o śmierci
Wincentego Witosa - czy można o tym
na miejscu? - nie wiem.

Ach, dank it dorte..

W Marcu wspomnę ij
dnk moiej wizycie, mnie
miłemie ihmieniowej. Jredtey
Edmky miałam wielky
mały dr von. Dano
Profesora: Do mom t.
ciekawy klinik mi Rycia
Leipce za Curschm i Hom.
Drumpkin) – ale nie mam
dużo zajmuje mnie
historycznej o Turcji oney
i mieć Zamiąd nie mogę.

Nierniemą bryliuą kyloś
dla mnie wyrobienie
z kartoteki ~~wiza~~ VII i VIII
miesiąc miesiąca tygodnia
i mi wyr. wymienionej.
— Czyżby nie mogł kiedy
o tym" Ikon. Pani Profesora? —
— Kam ie mi to nie
obchodzi, ale mój brat za
i mój brat za
pół roku da mnie
Tadeuszy wyjdzie

Łódź. Dnia [illegible]

Od dawnego z mej

strony komu należy mój

należytości pismem i mową

– a mnie i na przyszłe

mieć należy. –

Z poważaniem

Henryk Goldszmit.

do Prof. Adolfa Pawińskiego

№
Prochaska. A.

List do prof. A. Pawińskiego. Przesyła szkic o Liskem do Tygodnika Ilustr. Ogłoszenie w Moskwie i poszukiwaniach w archiwum Spraw. Zagranicznych. (Metryka chrztu)
z Moskwy — 9 Grud. (25 listop.) 1882.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1932. a. 486)

Wielmożny Panie Profesorze!

Czytając zadziś rano rozmyślnemu na mnie wczoraj
waszemu, całą noc mi nie dającemu spać o
Liście do Tygodnika Ilustrowanego.
Niemogłem go wysłać wcześniej z powodu
przygotowań do podróży mojej, która ono,
ze będzie nie najlepsze, gdyż robią tu
trudności w dopuszczeniu do korzystania
ze skarbów tajnych się w Archiwum
przy ministerstwie spraw zagranicznych.
W tem archiwum znajdują się księgi me-
tryki koronnej wielkiej i mniejszej od
r. 1502–1578 czy w Warszawskiem ar-
chiwum są kopie tych ksiąg. Za odpo-
wiedź na to pytanie będę Wam Profe-
sorowi bardzo obowiązany. Zarówno ośmie-
lam się uprzejmie Wam Profesorowi czy
w metr. Drucznowskiej są księgi z kan-
celarya Zamoyskiego.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem

A Prochaska

Cieszkowa 6/18 (20 nov.) 1882

Marienbad via Joachimsthal Schönpflugova čís. 90.

№

Pryliński

Budowniczy.

List do prof. A. Pawińskiego. Z zapytaniem czy w Archiwum Stawn. Wiśn. nie znalazły by się materyały odnoszące się do Zamku Król. w Kaliszu – a które by były bardzo potrzebne przy przeistoczeniu tego Zamku – z Kalisza. 26. Czerw. 1881.

Szanowny Samie Proferze,

Upewniony jam w Samie Proferze Baranowskiego, którego znajomości i Tak cenności ku mnie oddania się dziwuję - Jmieni pisać do Szanownego Samie w wiadomości Mu sprawie vertenzowey Zamku krolewskiego w Wawelu. Cieszy się mi pomału, że P. Proferz Baranowski ułożował mi te dwoje, i że mnie upewnił mieć się wprzod w tey wazney dla mey sprawie do Szanownego Samie Proferze, bo do najlepszego i mey bo zakrzey życzliwego.

Z przykrością wiadomim jest Szanownemu Samie Proferzowi, że przez akcias wielkiego Krakowskiego a wrzesnio moiey inwentarzy wtkv. Zamku krolewskiego przez mobilia i kunsty jego, które zebrał i wydał Ambroży Grabowski; w komim przez kilky vachmanowey Kancelaryi krolewskiey jakie pomiedzy Samie Panem pospil. - nie tylko mi mamy. w kyth dokumentach mi mieć jest wiadomoiey - Ambroży Grabowski kilkakrotnie pytanem mnie tymi rzeczami: przez odesłanie T. Radziego, jakie zdaie się przy pomocy z pudrzey w Krakowskim, gdzie był wydany w przywileiu Jhanowym (1791) - i pomienionego Radziego

zplanem i wyharcowaniem potrzeby śpiesznej reklamacyi
Zemkom ....

Zwracam mi się, ii wielkie papiery przesłano mam z Kancelaryjej Hrabiowskiej do Warszawy – i'ii od 17go w. przyszły. Tam należy szukać Zwrot. —

Lecz mi przyszło wchodzących przedsiębrań. Szczęśliwy jestem ze Zgrzebnojej; która mi pozwala zbliżyć się wkrótce i przybyć do Siemonowego Samochodu. i z Tamtamtej Zgrzebnojej oświadczyć się wkrótce wkrótce.

Polecając się Tam i Panience Siemonowego Samochodu Pozdrowienia tymże wyrazy najlepszego wkrótcowania z całem mem Szczęściu zostaję pozostały

Stanisław Pryliński.

wkrótcowania
z 26/V 1881.

Pryliński budowniczy,
do Prof. A. Pawińskiego

№

Raczyński A.

Archiwista w Nieświeżu.

List do Pr. f. A. Pawińskiego. Z wiadomością o obecnym stanie Archiwum Radziwiłłowskiego w Nieświeżu które świeżo po śmierci Al. Walickiego objął w swoje zawiadywanie Raczyński. — z Nieświeża, 2. listop. 1895.

Najszanowniejszy Panie Profesorze!

Byłbym już dawno uwiadomił Pana Profesora o stanie Archiwum Radziwiłłowskiego, ale najpierw oczekiwałem, że Pan Profesor wróci do Warszawy - a potem uniemożliwiały mi zajęcia w archiwum. Pomachrowanie materyałów co było głównym powodem, że dotąd milczałem. - W Archiwum Ordynacji nie mam już z przeglądaniem dużo kłopotu, gdyż urzędnicy sami podają teczki, które mnie interesują - natomiast w czytelni tłoczno i duszno. Dnie mam prawie wolne i nie daje mi chwili spokojnego odpoczynku. -

Dlatego też, aiżby zasadnie tego
uiścia tatkowi, zabrałem się 'ma
tychmiast do pracy t.j. do stróżowa-
nia trzeci dzisiejszego jeszcze mio,
dziś tego — aiżby następnie, akur.
lat, zasadniczo przy jē stosowaniu do
nagrody za dzisiejszy stosowa-
nie sumiennego. — Bardzo wiele
chęci i pracy wymaga potrzeba by-
dzie aiżby zupełnie i bez stara-
nia 'doprowadził wszystko do należyte-
go porządku. —

Pamiętaj, jak nadmieniłem mi
wszystko jest przejrzane — a zatem i
zanieczyszczone to, jakie się znajdują
na nakryciu — opatrzone pieczęcią
ręki pana Skrzyńskiego i Szymanowicza

...ыпробованы быть имѣютъ.—
Наперекъ ихъ упрямству Отецъ
Конгрегаціонный обѣщаетъ 37 ч
докъ, Библіи полныя всѣ, объ Ѣда.
Дѣяніяхъ Апостольскихъ и Отцахъ Церко-
ви — ежели ихъ какъ то называютъ, акта
publiczne" хотящихъ ревизіи.
ихъ акта ихъ Генеральной Ко.
Белтской.— Самъ спи, бунтовщиковъ,
противниковъ и инаго-названія
Церкви Католической имѣетъ въ
себѣ 12 членовъ.—
Знайдуетъ ся тамъ духовныхъ
священниковъ въ той Польской Землѣ,
Ктры Папежскій, Короля нашего
и иныхъ монархій Христ.-ихъ
ли обѣщаютъ Корреспондовать Ра.

Kochani Wielkopolanie!

Zwracam się do Was z prośbą o pomoc na budowę Domu Polskiego w Warszawie, który ma powstać z ofiarności Polaków, aby stał się ogniskiem życia polskiego w stolicy Królestwa. Egzystencja wielu uczniów i studentów zależy od tego, czy powstanie Dom Polski. Uczniowie i studenci mają pomieszkiwać w Domu Polskim, gdzie będą mieli do dyspozycji czytelnię, bibliotekę, salę gimnastyczną, stołówkę, kawiarnię, a nawet kino. Dom ma być ośrodkiem życia polskiego w Warszawie i pomóc w jego powstaniu.

Jego

Wiceprezes Rady

Miasta Stołecznego Warszawy

A. Rachuba

Warszawa

d. 2. XI. 1921 r.

№

G. Monod i Gagniey. G.

~~Współredaktory~~ ~~dziennika~~ Revue historique w Paryżu

list do Prof. A. Pawińskiego, prosząc go przysłania dalszych kwiatynów i współpracownictwo. — (po francusku.) Z. Paryża 10 Lbra 1880. —

REVUE HISTORIQUE
PARAISSANT TOUS LES DEUX MOIS

BUREAU DE LA RÉDACTION
76, Rue d'Assas

LE BUREAU DE LA RÉDACTION
EST OUVERT LE MERCREDI ET LE SAMEDI
DE 9 A 11 HEURES

Au Prof. A. Pawinski Liego. 135

Paris, le 10 9br 1880.

Messieurs et chers collaborateurs.

Il y a bien longtemps que nous espérons recevoir de vous un bulletin ainsi que le compte-rendu du secret du roi de M. de Broglie.

Nous ne renonçons pas, malgré cet apparent oubli, à l'espoir de vous compter comme correspondant pour les publications historiques de la Pologne. Nous vous adressons donc un nouvel appel pour que vous veuillez bien nous envoyer votre bulletin et le compte-rendu dont vous vous êtes chargé depuis si longtemps.

Croyez en attendant, chers messieurs, à nos meilleurs sentiments.

Gabriel Monod Gagnier

№
Dr Roepell.

List do prof. A. Pawińskiego. – Dziękuje mu za biografię swoją umieszczoną w Tyg. Illustr. a którą kilka gazet przetłumaczyło na niemieckie, aby dzieci Roepella mogły zrozumieć – i o innych przedmiotach dotyczących historyi polskiej —— z Wrocławia – 4. Marca. 1882 r.

159

Breslau 4 März 1882
Tauentzienstr. 85

Geehrtester Herr Collega!

Nehmen Sie meinen herzlichsten Dank für das schöne Geschenk freundlich an, welches Sie mir durch den Tygodnik illustrowany gemacht haben. Ihr Essay, in dem Sie meine Arbeiten für die Geschichte Polens in Zusammenhang mit der Entwicklung der allgemeinen Historiographie und der besondern der Polen gebracht haben, hat mir ausserordentlich gefallen, und nicht nur mir sondern auch den Collegen Nehring und Caro. Letzterer hat sogar die Freundlichkeit gehabt es mir Deutsche zu übersetzen, damit meine Kinder welche das Polnische nicht verstehen zugleich mit dem Bilde sich an Ihrem, für mich nur zu schmeichelhaften Urtheil erfreuen und ihren Kindeskindern zum Andenken an ihren Vater sich aufbewahren können.

Die polnische Uebersetzung meines ersten Bandes, welchen Sie gedenken, ist mir bisher nicht zu Gesicht gekommen. Hätte der Uebersetzer Sie vorher an mich gewandt, würde ich ihn Ihnen gewiss haben, um manches

Nachträge und Notizen, welche ich
in meinem Handexemplar aufge-
zeichnet, mitgetheilen. Freilich
hätte auch manches auf Grund der
zahlreichen seit dem Erscheinen
meines Buches erschienenen urkundlichen
Materialien und Forschungen einge-
arbeitet werden müssen, um dem
gegenwärtigen Standpunkt der
Wissenschaft zu entsprechen.
Auch danke ich Ihnen sehr für die
gefällige Mittheilung über Herrn
Korzon und werde nicht verfehlen
dessen erwartetes Werk über die
inneren Zustände Polens zur Zeit
Stanisl. Augusts sogleich mir zu
verschaffen. Bei meinen eigenen
Studien über diese Epoche, namentlich
über die Anfänge derselben, ist es mir
immer aufgefallen, wie wenig wir bis
her im Vergleich mit den Kräften
der auswärtigen in die Geschicke
der Polen eingreifenden Politik
über die der letzteren selbst walten
Absichten unterrichtet worden sind,
vor allem von welchen Gesichtspunk
ten diese in den kritischen Zeitmo-
menten ausging und welche Ziele
mit welchen Mitteln sie zu errei
chen strebte. Sollte nicht das Fami
lienarchiv der Czartoryski u. a.
grosser Familien, der Potocki u.s.
hierfür das Material bieten?

Es würde auch mich sehr erfreuen Sie.
hochgeehrtesten Herrn persönlich
kennen zu lernen. Vielleicht unternehmen
Sie noch vor meinem Doktorjubiläum
eine Ausflucht nach Deutschland bei
der ich, wie ich zuversichtlich hoffe,
mich nicht vorbeigehen werden. Heidel
Sprach öfter bei mir vor und es hatte
sich zwischen ihm und mir eine wahre
Freundschaft entwickelt, in Folge deren
er 1880 auch noch in Krakau seine
Witwe aufgesucht habe. Er war nicht
nur ein sehr unterrichteter sondern
auch ein talentvoller und liebenswürdi
ger Mensch, der in meinem Andenken
lebt und dessen zu frühen Tod ich lebhaft
beklagt habe.
Seien Sie von der aufrichtigen Hoch
achtung überzeugt welche ich für Sie
seitdem ich Ihre tüchtige Arbeit über
die polnische Prosa. Verhältnisse im
17. Jahrh. kennen gelernt, hege und
lassen Sie uns, wenn auch zunächst
nur in brieflichen Verbindung bleiben.
Nochmals den herzlichsten Dank
von Ihrem Ohren ergebenen

Dr. Roepell.

do Prof. A. Pawińskiego

№

Szaraniewicz Izydor.

Do prof. Adol. Pawińskiego. prosi o odpis z Arch. Town. przywileju Wałysława Opatrzyka z r. 1374. dla m. Halicza. — Lwów 18 Marca. 1853. r.

Lwów, 14, III, 1885.

55. 107
91 556
97

Wielmożny Panie Profesorze!

Wydawnictwa mojego o Stefizie oraz z rysunkami judzieła się tutejsza Księgarnia Gubrynowicz i Schmitt.

Bardzo mi zależy jeszcze na jednej nadającej mi prawo stypendyjskie mianie „Stefizowi", za którym bol. mnie Pan Profesor tak wiele dla. Kalé z archiwum głównym, którego ostatni pomnienie mnie tyle mnie. Jestem Jak o miesiąc, przed Wielkimi

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Szepelewicz Leon

№

Szepelewicz Leon

Professor Uniw. Charkowskiego.

dist. do Prof. A. Pawińskiego. Z prośbą o udzielenie pożytecznej wiadomości o pani Ferber lektorze jęz. angielskiego przy Uniw. Warszawskim (z Charkowa.) 6 — 1893.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE

8 - Aug

1893

Ceregody Krolewna,

Zwracam ci do Nieyo z niemałą
wielą, prosząc o nader prędkie
wyjaśnienie.

Zwroeib do nas, kanalbeka pełnom-
ocy w Charkowie, celem ang.
Hr. Wasz. miew. p. Ferber.
kacie nieodwłocznie, niektórym nas
niepodobab ci. Na mój pry-
kaz. wreszcie prawda, ū, jak

Ten ś. zdaje, z literatury nie mieli
wiadomości. Pomimo obiadowania Cesarzy
ich przez godzinę rozmawiał ze mną
z nas, przyjęciu rad moich, jako
generałów orderu zachodniego,
uderzenie, odmiedam ś. proroctwa
Pisma o wyjściu, jaka jest ś.
w Warszawie wiadomości, i co go
zmusza do opuszczenia dotychcza-
sowego stanowiska. Nie pokoi-
łuje, gdzie mi ś., dodawał, ā

Upini p. Wereszczak, jam odesłał
upełnioną przysłaną, gdzie ta dla
mnie informacya - nikt o niéj
wiedzieć nie będzie.

P. Chmielowska prosiła mnie ma-więc
więc Pan o mnie u Niego ż'
dowiedzieć.

Przesyłam p. Wereszczaka z prośbą
aby mi taką ma-
tę ta do Niego ż' udała.
Pisma przyszłe zapieczętowane
przysłać proszę
najuprzejmiej
Z. Wereszczak

dr. Abu Nasrowi
Wiślickiemu, prakt.
Chirurg. ustnie,
Szczawno

Szczepkowicz Leon.

do Prof. dr. Pawińskiego.

Kochany Panie Adolfie,

Miałem jechać niespodziewanie i niespodziewanie zatrzymałem się do dziś dnia, dowiadując się ze wszystkich wszystkich pogłosek nam grozy nastroju niekiedy. Pan... Niewiadomo mi czy zgodzi obwiązkowo (bo jest prawie wszystkie ważniejsze prawa) pozwolenie by wyjechać i że dlatego nie mogę przybyć do Warszawy dla narad nad wydaniem. Postanowiłem się przyjechać w drugiej połowie września. Dobrze ułożyć. Ogłoszenia dla gimnazjum Zabłocie (artykuły) Panie Zmichrowskiej 6 r. 42. — Czy masz program na rok? Jak długo nie mogłem ani myśleć o niczem dziś dopiero, ale chcę zdążyć do pracy na wrzesień o pełnem wypoczynku. Dziś Alexego Tołstoja które czytam zgodzi się do druku. Wiadomości mi zabrakło gdybyś mi mógł nadesłać La Revue, jadę do Warszawy przekroczyć. Pozdrowienia dla Pana i Drogiej Żony, ściskam Was wszystkich, Wasz

a ostatnych wypadkach bywa zgoła
Pan Minister Rokosowicz wstępuje
przykrym, każdy oczekuje się Z tem?
Gdy się do niego przyjaciel nie zajdzie
nic ważnego w Ojczyźnie, z nieżyczonym
przybyciu donosicielu się że tą zwłoką
i zatargi zapewne o rzecz mniejszą. —
Dla czego Twierdzy Pani Adolfie na
wernisaże zawojowanej naszego Pana
Władysława, ostrzeżenia przy pewnej obie.
cał i ostrego post wichrzi zdrada
jak nieuniknione pokłosie konfliktu przy.
dzie. — Pisanie dowcipu dostrzeżenia i prze.
gadywaniu, nam nie mogą przybyć na
miesiącu czas ale mogłyby gdyby
wiedział o co chodzi napisać swego.
Pana d. Pan Hermanowi.

Całuję Was oboje w wszystkich
dwojgach Wiktorowych

W. Konopnicka

1 września 1876.

Poznań

№

Šupala Franz.

do Prof. Adolfa Pawińskiego. — w sprawie opisów dokumentów z Metryki Kor. adres swój podaje do Museum w Peszcie. — (List po niemiecku.) Warszawa 27. Czerw. 1874.

Warschau 27/6 874.

Hochgeehrter Herr Professor!

Mein beunruhigender Gesundheitszustand zwingt mich meinem Warschauer Aufenthalte ein rasches Ende zu machen; ich hatte nicht die Ehre heute noch einmal mit Ihnen im Archive persönlich zusammenzukommen, hinterlasse Ihnen derhalb dieses Verzeichniss von einigen Schriftstücken der Akta metriki koronnej deren Abschriften ich bitte verfertigen zu lassen; ich hätte Ihnen gleich eine annähernde Summe Geldes gelassen; das wird sich ja wohl auch brieflich ausgleichen lassen; Nachrichten an mich bitte in das Museum in Pest gelangen zu lassen, ich werde

sobald ich mit dem Sekretär der historischen Abtheilung der ung. Akademie der Wissenschaften Dr Wilhelm Fraknói, der im Akademiegebäude wohnt, Rücksprache gepflogen habe, auch über die weiteren Schriftstücke, deren Abschriften etwa noch gewünscht werden möchten, nähere Auskunft respective Gesuch an Sie hochg. Herr Professor gelangen lassen.

Empfangen Sie die Versicherung meiner vollkommenen Hochachtung

mit der ich Ihr

ergebener

Franz Tuzala.

Ad prop. diff. Pressburger.

Szanowny Profesorze!

Nie wiem, jak mam podziękować za tyle Twoich i tru-
du, który sobie Szanowny Professor dla naszej
komisyi zadajesz. Chyba jedną usilnością aby prace
jej wychodziły na pożytek prawdziwej nauki nie-
zawodzą oczekiwań Profesora.

Odpisuję i dwie notaty co do Metryki odebrałem
z wdzięcznością najżywszą. Podaję tu dalsze de-
sideria z wyraźnem zastrzeżeniem, że jeżeli źle
trafiam, jeżeli żądam rzeczy zbytecznych albo mniej
ważnych albo opuszczam, co przy przejrzeniu bliż-
szém wyda się Profesorowi gorliwszemu od pisa-

prosząc zarządzić kopiesty, medi robi — kazać ód-
pisać co Profesor myśli za stosowne lub opu-
ścić.

Celem moim przy wydawnictwie materyałów
do Jana Albrachta i Aleksandra jest, jak
już miałem przyjemność donieść, ustawienie
dat dyplomatów i pism chociażby przy-
nych były przez nich wydanych, ale prze-
nych jedynie z datą i mającem z aktami
publiczny (per extensum) natury. Oby bowiem, że nasem
akt prywatny, ma dzisiejszej znaczną dla
dziejów wewnętrznych — jeżeli wydanym jest
na rzecz osoby znakomitej, jak np. spotykam
w indeksie mnóstwo inskrypcyj grubych na
rzecz Krzyżackich, lub ze względu na mani-
pulacyą skarbową, celebrowanie nadania,
zawiązania ich, u jest charakterystyczny;
Oleri ktoś to z Dalka ocenił.

Czytam mnie jeszcze Profesor czy zapisali pan-
stwowe z czasów Kazimierza lub jego nastep-
ców byłyby dla nas ciekawemi z którym to razie
powstarałbym się o ich nadesłanie. Otóż upra-
szam o nie i mieniem Komisyi jak najmocniej
do ułożenia w kierunku pierwotnie zbieranych
materyjałów i daty.

Odwołuję się też do pan. profesora z zapytaniem:
czy i jak daleko sięgają układane regesta?
Zamierzono tu u nas z repertoryum dyploma-
tów przesłanie się do układania regestów
spisów dygnitarzy i map miejscowościami
z dyplomatach wspomnianemi, rozbierając
rzecz na Małopolskę — Wielkopolskę Ber-
zławorza — Mazowsze — Kujawy z Dzier-
żnią — Śląsk — Pomorze i Prusy —
Naturalnie tylko na 2 lub 3 pierwsze stu-
by nas latuj było — reszta musiałaby
wedle tegoż planu, przyjętego być do
opracowania w Warszawie, Lwowie, Po-
znaniu. Porozumienie z pracującemi na
tem polu jest koniecznem — otwi emem

udał się z zapytaniem powyższem do Pana.
Profesora.
Ale mam i prośby: 1/szy Profesor z Warszawy
w zbiorach Uniwersytetu, Krasińskich, zaś
go l. i. nie znajdą jakich materyjałów, do-
piść etc do 1492 - 1507?
2/ czy niezechce nam na rzecz dawno
stnej Schedy pryjąć do Pamiętnika
lub Sprawozdań Wydziału historyczno
filozoficznego prześlać jakiej pracy?
Za najrzetelniejszą prośbę pozdrawiam, pozostaję
najuprzejmiej
a) Wyjątki z regestrów
b) Notatki z Indexu

Łaskę wyrazy najgłębszego
Szacunku i przyjaźni

Adres Ul. Krupnicza
N. 14.

Józefa

do Prof. Al. Pawińskiego.

Kochany i Szanowny Kolego!

Dawno już winienem podziękować za nowe dowody uprzejmości, które Pan dał odczuć. Wymówka zawsze jedna, która nie jest wymówką, skoro niemuszę zajęty p. Adolf ma czas na przyjacielskie usługi. Ale na przebaczanie dwóch, że już jestem przy końcu mojej krótkiej historyi polskiej, której tak chciałbym i w odpisanowszy już w lipcu najdalej posłać na Wasz sąd, jeśli tiraż nie w myśli wydania.

Ma ona 15 rozdziałów: 1. Słowiańszczyzna 2. Lechia pod Piastami 3. P. w epoce jagiellońskiej 4. Władysław Lokietek, Kazimierz W. i Ludwik 5. Wł. Jag. i Warneńczyk 6. Kazimierz Jagiellończyk 7. Jolbr. Alex. Zygm. I. 8 Zygmunt August i trzy pierwsze bezkrólewia elekcyi 9. Zygmunt III 10. Wł. IV i Jan Kazimierz 11. Michał i Jabłonowski 12. Aug II i III 13 Stan. August 14 Geografia i statystyka historyczna 15. Skazówka erudyt-

i opracowań do dalszych studyów.
Każdy zarzuci dużo ją na przedstawieniu polit-
tycznych wypadków i stanu wewnętrznego. Historyi
ogu Rusi i Rossyi ~~[illegible]~~ jak w ogóle momentów
ogu ważnemu źródłu dotychczas nieuwzględnionemu.
W komisyi dotychczas nie ma idą. Wiele co
na poradzie dziennym, powiem tylko, że roboty
znacznie postąpiły. Puchowskiego pisał zapewne
o swoim małopolskim katalogu i radzi od
Was regestów. Jabym z duszy pragnął, aby
wydawaniu dyplomatariuszów podzielić na części
Poznań - Wielkopolska, Warszawa - Mazowsze,
Kraków - Małopolska, Lwów Ruś i Litwa -
po r. 1386. Od 1386 pójść już znowu
tylko drugą regestów. i wyciągów.
Czarną plamą na naszym firmamencie jest
finansowa walka z Lwowem. Wiele jak słabo
zapisał dypl. Puchowskiego. i na jaką ni-
sperkrytykę się tam pisarzowo. Nawet w nasz

niemoże ſię to miaſto uwolnić od proſby.
Uprzejmie poſtrzedzenie nadeſłe. Akad. ſędziowſkie pożytek nam obiecuje proſzę.
Będzie u Wedrin prezentem Mineſtra, aby
pomnożył ſprawę poſtrzedzenia ostrożnie
z Król. Pol. — obiecał.
Pojutrze mieſzkaty jadą do Lwowa — spodziewają
się jednak, że niebawem chcieli na tydzień
do Krakowa być mogli powrócić.
W Krakowie też oczekuję Waszego listu — z
wiadomościami o Warszawie.
Barzowskiemu dotarłem Król na Zborniku. Jirdi
Kniga litewskiej metryki może być odrukowaną
bardzo o nią proszą. Barzie mu najserdeczniej
podziękował za uprzejmość.

Z głębokiem wyrazem szacunku i przyjaźni

Wojciechowi obiecał mi odbitki
Archeologiczne — ale zapewne
zapomniał... Doniesie.. Barzie
takie doniesie, co winienem za odpisy.

Twój
Wojciech

Nro
Paultietz

Do Prof. A. Pawińskiego. Zapytuje czy mógłby mieć odpisy dokumentów z Archiw. Głown. odnoszących się do miasta Schildberg (Ostrzeszów.) a także do Wągrowca. Berlin, 7. Lut. 1886.

Berlin, den 1ten Februar 1886.

Hochgeehrter Herr Professor!

Ich erlaube mir hierdurch ergebenst anzufragen, ob Sie geneigt sind, mich als Assistenten an Ihrer Klinik anzunehmen, und bitte Sie, mir gefälligst Ihre Bedingungen darüber mitzutheilen.

Ich bin nun seit Michaelis 1884 Assistent an der Klinik des Herrn Geheimrath Schildbach gewesen, und habe mich dort, wie ich hoffe, zur Zufriedenheit meines Chefs geführt. Ich bin jetzt 26 Jahre alt, und habe mich seit 1879 dem Studium der Medicin gewidmet. Ich bestand im Herbst 1881 das Tentamen physicum, und im Herbst 1883 das Examen rigorosum. Ich würde mich sehr freuen, wenn ich Ihnen meine Dienste anbieten könnte, und bitte Sie, mir gefälligst Ihre Bedingungen darüber mitzutheilen.

Hochachtungsvoll

ergebenst

Schildbach

do prof. A. Pawińskiego.

Hochgeboren
Herrn Professor Dr. Pawiński
in
Warschau

Ew. Hochgeboren
ganz ergebenster
Paul Dietz
Gymnasiallehrer
Berlin SW Lindenstr. 107 I.

№

Topolnicki Jan.

Wydawca Mapy Rzeczypospolitej Polskiej.

List do Prof. A. Patkowskiego. Zasięga zdania jego o metodzie pomiaru użytej przez siebie, w porównaniu z metodą użytą p. Pawińskiego przy wydaniu »Pol. XVI w.«

Lwów, Ulica Wólka № 3. 7. Lutego 1887.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, z. 486)

Szanowny Panie!

Raz Pan darować, że Jego poważne prace przerywam tym listem, i wytłumaczyć go tem, że traktuje o przedmiocie, opracowanym przez Pana w „Polsce XVI wieku.

Równocześnie z I wydaniem „Dziejów Szujskiego, a nawet poniekąd na jego i Szajnochy żądanie wydałem moją mapę Rzeczypospolitej 6. — Praca ta poprzedziła studya o rozległości obszaru całego kraju, i zaprowadziła mię do ustalenia dat statystycznych do dziejów naszych, które dopiero niedawno ustaliłem. Dalszym rezultatem tych dat był pomiar całego obszaru kraju, wykaz przedstawiający skokowy wzrost i upadek jego, inwentarze terytorialne przy każdej zmianie panującego, wykazy dat pomiarów każdej prowincyi z osobna, nakoniec graficzne przedstawienie wzrostu i upadku kraju. Rękopism ten, dotąd nie ogłoszony doczekał się wydania Polski XVI wieku, która ogromem swoim stawia go na stanowisku skromnego podręcznika statystycznego.

Otóż radbym zaraz! zdania Szanownego Pana o metodzie pomiaru, przezemnie użytej.

Zanim moje daty statystyczne zgodziły się rachunkowo tak z fatalnem zakończeniem naszego politycznego bytu, jak i z rezultatami nowoczesnych pomiarów, przerabiałem je kilkakrotnie, bez otrzymywałem rezultaty, nie liczące wcale z nowszemi pomiarami. W sumie obszarów województw i ziem nie znachodziłem sumy zaborów, i przekonałem się w końcu, że przyczyna pomyłki leżała w metodzie. Mierzyłem, bez nie porównywałem moich pomiarów z ządowemi. Nie wiele różniły się one, bez różniły się, a że cyfry mają to do siebie, że błędu nie znoszą, więc ostatecznie otrzymywałem błędne rezultaty. Do pomiaru używ-

wałem mapy Hanickiego, która pomimo małej skali jest nadzwyczaj dokładną, i przyrządu kratkowego, który wprawdzie dopuszcza dowolne obrzacowanie w kratkach niecałych pogranicznych, lecz wyklucza inercyę i martwe kąty planimetru, tak niebezpieczne przy tych granicach małych parcel. Rezultaty moje nie bardzo odbiegły od pomiarów Pana.
Tak n. p. woj: krakowskie z Siewierzem i Spiżem dało mi 374 □ mil.
" sandomirskie ze Sanokiem . . . . 463 "
" lubelskie z Zamościem . . . . 212 "
razem 1049 "
To samo ziemie dają u Pana 378 + 467 + 200 = 1045 "

Że jednak małe różnice wzrosły znacznie, gdy porównałem moje pomiary z rządowemi. Tak n. p. obliczając ziemie, wchodzące w skład dzisiejszej Galicyi ze Krakowem, znalazłem, że obszar ten posiada z woj: krakowskiego 243 □ mil
" sandom. 122 "
" lubelskiego 3 "
" ruskiego . . 855 "
" belzkiego . . . 107 "
" podolskiego 57 "
" wołyńskiego 26 " razem 1407 □ m.

A że podług pomiarów rządowych Galicya posiada 1364 "
więc mój pomiar wykazał za wiele o 43 "
t. j. na każde $\frac{1407}{43} = 33$ □ m. policzyłem o 1 □ m. za wiele, należy więc pomiary ziem zmniejszyć o 1 □ m. na każde 33 □ m. mego pomiaru
zatem woj. krak. o 7, sand. o 4, lub. o nic, ruskie o 26, belz. 3, pod. 2, woł. o 1
proszem otrzymałem w woj: krak. 236
sand. 118
lub ?
rusk. 829
belz 104
podol. 49
woł. 25 razem 1364 rzadnie z rządowym pomiarem.

W ten sposób obliczyłem Poznańskie, Prusy Wsch. i Zach, Królewstwo i resztę, poczem połączyłem rozerwane cząstki województwa i nim, i otrzymałem poprawne pomiary tych ostatnich. Tak n. p. obli: czają w. Krakowskie znalazłem w Galicyi 236
we Węgrzech 20
w Królewstwie 131 razem 387

Dla przekonania, że taka rektyfikacya pomiarów jest konieczną, raz Pan pomierzyć planimetrem parcele województwa i ziem należących do Królewstwa, a przekona się Pan, że suma tych parcel różnić się będzie od urzędowego pomiaru Królewstwa o 2 do 5%, o których dyferencyę należałoby zrektyfikować wymiary parcel, oraz i województw.

W skutek tego spostrzeżenia nie korygowałem moich pomiarów pomiarami, wykazanemi w Polsce XVI wieku, lecz wymieniłem je obok siebie, dając mi się w ich nowe pomiary w końcu Swej pracy uzupełnić.

A że moje zapatrywania, jako zupełnie jednostronne, mogą być zasadniczo błędnemi, więc proszę o łaskawe udzielenie mi Swego zdania o moim procederze, i mam nadzieję, że Pan jako wytrawniejszy pracownik na tem polu, nie zechcesz mi tego odmówić.

Raczy Pan przyjąć wyrazy głębokiego poważania, którem szczerze przejęty jestem dla autora tak poważnych prac.

Jan Wójcicki

Lwów, ulica Wólka N 3. dnia 7-Lutego 1887.

do prof. A. Pawińskiego.

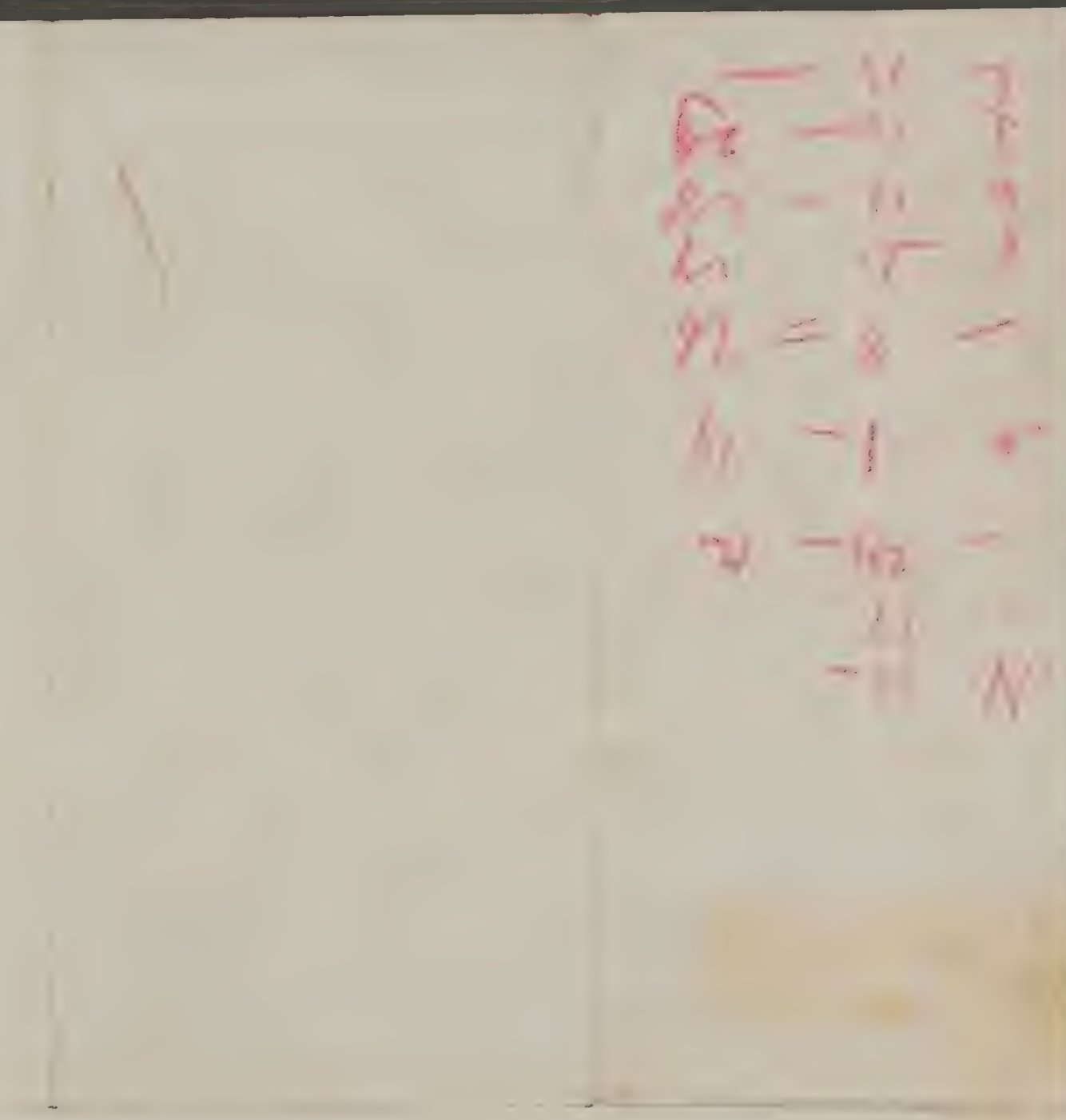

Trepka Nr

Trepte Nekanda.

Literat — przebywa za granicą — w Paryżu lub Londynie skąd przesyła artykuły do dzienników polskich.

List do prof. A. Pawińskiego. O artykułach mających się nadać. o Supińskim i Wołowskim — do umieszczenia w Atheneum.

Paryż 22 Listopada. (6. r.)

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, n. 486)

Paryż, 43, rue Blanche.
22 listopada.

Kochany Adolfie, Na list Twój z 15. b. m.
odpowiedzieć spieszę.

Przyjdź ni łapiuśkiego. Porterem się
napijać coś o nim. Niemam jednak czy Ci
radować, gdyż nie będę w stanie napisać
pamięciętnu. Nic mogę sciepreć tej metafi-
zyki abstrakcyjnej w ekonomice społecznej.
O ile pamiętam, należy on do tej szkoły. Zresztą
radzę mój sąd do pewnego odczytania dla
Ta która ci w niej pomóc zechce.

Co ci tyczne Kochanickiego mam rzecz. Nic
tylko że dwie artykuły o Ekonomicznej byłoby
za mało na raz, ale nie mam czy mi ci uda
być krótkim. Jeżeli nie, przyślę ci artykuł
z prośbą o wręczenie go Ateneum. W sta-
łem razie zajdę dla niego miejsce w
Prawie.

Artykuł kilka o współczesnej powieści francuskiej przyślę ci nie długo, bo mi się nakazano wypisać rachunek.

Chętnie podejmuję się monografii o Rafaelu; ale i tu będę ikonoklastą. W estetyce należę do szkoły Ruskina. Sądzę że będzie o Rafaelu i o Manie dużo francuzów gdyż będą mieli o jakiś polskiej czytelnicy co kłaniać się i werba magistri nie słyszeli dotąd.

Ale na to mam będziemy czasu dosyć.

Warunki pieniężne przyjmuję i dziękuję.

Dobrze by było gdyby mógł mi przesłać artykuł grudniowych numerów prasy: boję się w tłumie zagranicznej obfitszej na początek mamy który sam był już pierwej traktowany. Bardzo

to, jaher solii ujrzeć Kronike ze świata.
Do mni ne scibili et quibusdam alii.

Studyum o literaturze współczesnej
wtedy dopiero gdy o przeszłych
stuleciach.

Serdeczne pozdrowienia. /

Twój ze czcią
Stefanie Zeromski

do Prof. dr Pawińskiego.

Nro

Ulanowski B.

Do prof. Adolfa Pawińskiego z prośbą o
kwerendę w Archiwum Stow. czy w latach 1553.
i 1554 niema jakich dokumentów o sta-
rostwie Przytuskiego. 5. Lipca. — 1888 r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. a. 486)

231

5/VII 88

Kochanowy Panie Profesorze!

Udaję się do Wasz. Pana Profesora z prośbą, którą jeden Pan Profesor może zpełnić. Chciałbym wiedzieć, czy nie znajdują się w Aktach Metrycznych z lat 1553 i 1554 jakie dokumenty dotyczące Przyłuskiego i jego Statutu. Wiem sam dlatego, że Prerembski, podkanclerzy, wystąpował czynnie w tej sprawie. Pozdrawiam w Sobotę mam nadzieję odwiedzić o Przyłuskim Kochanego Pana Profesora uprzejmie, za pozwoleniem zaś odrodzonej wskaźnicy, jeżeli to możebne w Pigłek. Gdyby wyjrzał potrzebę odpisania jakiej akta nieznajdą się z należytej takiej nie bądźmierz. Niezmiernie mi na tem zależy, abym odpowiedź na moją list otrzymał w [illegible]

Szanowny.

Polecając moje strony łaskawej
Szanownego Pana Profesora
pozostaję z należnem poważaniem.

B. Ulanowski.

Jarocarska 15.

do Prof. Adolfa Pawińskiego

do Prof. A. Pawińskiego. 233

Kórnik 23 Sierpnia 1876 r.

dom Kollata, 1 piętro.

Szanowny Panie Profesorze!

Ponieważ p. Celichowski brat p. Zygmunta, bawiący tu obecnie, wyjeżdża jutro do Warszawy, korzystam więc z jego grzeczności, chcąc niniejszym zapytać Pana Profesora o zdanie względem mojego raportu i rozprawy, przesłanych Rektorowi jeszcze przed pięciu tygodniami – musiały one zapewne dostać się najpierwéj do rąk Pana Profesora dla osądzenia, myślę bowiem, że Kancelarya Rektora po otrzymaniu nie złożyła ich ad acta – do czasu po-wakacyjnego; byłoby mi przyjemnie i pożytecznie, gdyby Pan Profesor raczył mi wyrazić swoje uwagi nad niémi i zdanie.

Posyłając raport, pisałem zarazem do Newskiego,

z prośbą, ażeby nie zaniedbał ułatwienia tej sprawy mimo wakacyj; zapytywałem go także jak prędko ona załatwioną zostanie i kiedy mi przyślą pieniądze na drugie półrocze, gdyż w takim razie jechałbym do Gniezna, Frauenburga i Brunsbergi, gdzie wiem, że znajdę materyały, tyczące się Uchańskiego, a o pozwolenie ~~do korzystania~~ z tamtejszych archiwów trzeba się wcześniéj starać, ażeby później czasu na darmo nie tracić – nic mi jednak nie odpisał.

Zapewne Pan Profesor odebrał wykaz dokumentów do historyi Przyłuskiego? czy które z nich będą potrzebne Panu Profesorowi?

P. Hirschberg, który obecnie jest tutaj, poszukując źródeł do Hieronima Laskiego, prosił mię o oświadczenie Panu Profesorowi swojego uszanowania.

Załączając wyrazy szacunku i poważania

pozostaję sługą

F. Wierzbowski

ura-

ed-

ai.-

je-

gdi.

go,

r-

ora-

od-

tão

sdq

eu-

s o

ania,

)

№
Zajączkowski W.

List do Prof. A. Pawińskiego — Prosi o umieszczenie w Tygodniku Illustr. doniesienia o dwóch dziełach matematycznych przez siebie napisanych. Lwów. 1. Marca. 1884.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, a. 486)

Wilno. Szanowny Kolego!

Powziąwszy wiadomość pośrednictwa Szanownego Kolegi, jako redaktora Tygodnika ilustrowanego, którego jestem stałym prenumeratorem od samego zawiązku, abym był Panu chociaż w części anonsowej umieścił doniesienie o świeżo przysłanych wydanych dwu dziełach. Ewentualne koszta chętnie ponoszę. Dziełami tymi są:

1. Zasady algebry wyższej, wydane we Lwowie 1884 r. nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta w 8vo str. XII + 286, cena 3 zł. 80 centów w. a.

2. Geometrya analityczna, wydana z zapomogi Ministerium Oświaty, jako tom IV dzieł IV Biblioteki matematyczno-fizycznej, w. 8vo str. XL + 511, cena 3 zł.

Pierwsze z tych dzieł zawiera te wszystkie wiadomości algebraiczne, jakie do zrozumienia geometryi są niezbędne. Powinien odpowiedny dział w bibliotece matem.-fizycznej nie tak prędko będzie opracowany, aniżeli za komisyą wydanie tego dzieła, gdyż pierwej polskie czytelnicy mieć by powinni pisma, aniżeli ma geometryą.

Lubo, dla upowszechnienia Talentu tego księgarni

w świat, podszytem się pod firmę Gubrynowicza, trzeciem wydaniem ją własnym kosztem, dlatego zależy mi na tym, aby się przyzwoitszy nakład zwrócił.

Mogłoby można dodać wiele ogólników, że dawniej wydałem:

Wykład nauki o różniczkach różniczkowych, nakładem Księgarni bibliotek Paryzkiej, Paryż, 1877. w. 8vo str. XXIV+904., cena 25 franków. Ile ich wiadomo, z 1000 ex. odbitych rozeszło się dotychczas nie więcej nad 300.

Te wszystkie książki znajdzie Szanowny Kolega w Księgarni p.p. Gebethnera i Wolfa, z kąd je, w razie potrzeby, proszę wziąć na mój rachunek.

Jeżeliby chodziło o recenzyę, to nie wątpię, że p. Baranicoki, lub który inny z matematyków w Warszawie, chętnie ją napisze.

Pewny, że Szanowny Kolega nie odmówisz mej prośbie, mianuję się z poważaniem za Twego oddanego przyjaciela.

Przy tej sposobności Twej wyrazy wysokiego poważania i czci Kolleńskiej.

Do wzajemnych usług zawsze gotów

W. Zajączkowski

Lwów 1. marca 1884.

do Prof. A. Pawińskiego

№

Zakrzewski Ignacy.

Putkownik.

Wydawca Kodeksu Wielkopolskiego.

Odpisy dawnych dokumentów ręką, pod. Zakrzewskiego — autografy te od Prof. Pawińskiego [illegible]

List do Adolfa Pawińskiego. Dziękuje za odpisy dokumentów z Archiwum Państwowego — rad iest że Kodeks pochlebnie oceniony przez niego i Senatora Hubego etc.
z Poznania, dn. 29. Grud. 1877 r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. a. 486)

Paris d. 29. Lip.

Paris,

Dopiero nadzwyczajnie wiele pilnych
a nagłych spraw jest w nadzwyczajnie
wielkim odstawaniu. Ilekroć mi się
nie udało wyjść na spacer, to
do ulubionej Kaplicy nie mogłem,
to jest z powodzeniem dość, że nie jest
ani bardzo chwalebną, ani rzadką,
jak to z natury rzeczy wypływa.
Co gorsza, brak mi czasu, zapewne
przez jakieś nadzwyczajne okoliczności
niewątpliwie fabrykowane, bo za takie
uważam n. p. Nra. ~~3844~~ 546, i kilka
innych poźniejszych. — Ale miłość nie
otrzymane odbiory, bym mi opinją za-

Pana Króry mi wyraził o Kole-
kcie, równie Pan Zamoyski list, który
mi ówczesny Senator Hube.
Będę Pan przekonanym, że mi
to dla tej sprawy, a zwłaszcza
wiadomości o tym, co się dzieje
zapewne [illegible] aż
pozycie, i że ani kroku nie zmie-
nię dalszego sposobu wydawania,
ile że, niektórzy dzieci, i mnie
nie Lojne, bez w nam nowej jeszcze
z tym darmo napracuje. Z tym
to miał tego, z tym mogę
przynajmniej powiedzieć, że się nie
nie robię zadzięczę! - Ale Pan

Zakrzewski Ignacy pułkownik

do Prof. A. Pawińskiego.

Lib. terrestr. Costensis 1. a. 1428.

p. 6v. Item Domini indicis presidentes decreverunt quod Kmetones de Lagowniky debent habere liberam pascationem gregis eorum de Lagowniky super hereditatibus videlicet Sepno utroque et Szczepowicze nobilis domini Jacussii et pro eo sibi laborare teneantur iuxta cursum iuris terrestris videlicet diem unum arare super estivalia aliam diem super seminationem in autumpno et unum diem super agar alias ra ugor diem fimum ducere et diem prata vinuere super expansis domini Jacussii et unum diem messe, par vo aratro dicto ládo percolere alo. przearaus. Quo praedicti Kmetones unum diem post ipsius amonicionem laborare neglegerent vel unus ex ipsis nollet vel non laboraret extunc praefatus dominus Jacussius gregem ipsorum potest compellare et dare ad cancionem fide-iussoriam super decretum dominorum. ———

p. 8. Item nobilis Jacussius Voszniczky in primis vel in secundis edat peremptorie in terciis terminis particularibus in Costan celebrandis debet statuere quinque scabinos et vestum scultetum de Voszniky videlicet Blasium Martinum zarnotka Martinum Kayor Nicolaum Nachlaty Stephanum et Woytkum orga dominum Kathe zinum de Skawce qui habent sub eorum iuramento antiquo recognoscere quod cum Slawotka ius in hereditate Voszniky attemptavit tunc sibi nullus nocuit in iure suo nec scultetus nec dominus sibi ius defendebat qui pro ea ageret vel conqueret, sed vota in curia attemptavit et a iure libere recessit.

p. 9. Item domini decreverunt quod nobilis Thomislaus Thurowski quinque scabinos de Thuran videlicet Albertum Micssium et alium Albertum Dobessium et Mathiam Skuzy debet statuere ad proximos terminos particulares erga Wanczostaum scultetum olim de Rogazno qui debent sub eorum iuramento quo iuraverunt veritatem fateri quem alterius sunt ad vedam scabinalem sic recognoscere, quod

Dominus Thomislaus Thurcowski Sobconam hominem cum quem fidejussorem habere non potuit de ipso illo de alia ponebat fidejussores ipsum Wangortam pozzaparatus fuit sufficiens fortalicium sibi dare et ipsum nolunt a Hanptura et dimisit ipsum solus discedere cum privilegio super vcolteciam in Rogazquod caput super centum marcas et molendinum vle ut XX marcas Labz. groß. Item Wangortam convenit erga Dominum Thurcowsky Andream notario et civi in Costan usque ad festum sancta
p. 63v. Item Domini Jacobi quod Kmetones de pyro in duabus septimanis post festum s. Jacobi a
li vexiantur in Srzam debent facere omagium
nimo Nicolao Wyskotke flaxis ganibus nudis pedi
ipsum petere pro venia et ipsis parcat propter
Deum pro vulneribus si aliqua sibi intulerunt.
panis magnis rogatibus facere teneantur. Rozv
Kmetonibus Dominus abbas de Lubyn fidejusit.
p. 64v. Item magnifici Domini de Oporow civi Sandi
gus de Ostrorog palatin. Posnan. Nicolaus Kalbasza
Bidgostinensis. Nicolaus de Sepno iudex Posnan. et
Conradus subcamerar. Posnan. Sobiegostius Kotwic
castellan. Kamienen. coram iudicio erunt confessi
quod nobilem Nicolaum Wyskotha de una et Kmeto.
de Malpyno indicialiter univerunt et concordavere
decernentes quod prefati Kmetones de Malpyno tri
te marcas in curruntibus et poledrum als. vrzebcza
nobili Nicolao Wyskotha dare debent videlicet tri
marcas super festum Nativitatis Christi proxim
affuturum et X marcas super Carniprivium pro
ma affuturum sub panis magnis rogatibus solve
tenebuntur pro quibus Kmetonibus Dominus Nicola
abbas cum conventu monasterii Lubinensis fidejusp
et erunt obligati. Quod si in aliquo terminorum pre
torum sibi solucio non fieret tunc pro qualibet tricena marca
eidem Nicolao teneant et ulterius postea dicturum in
tuor septimanis easdem pecunias principales sibi
solverant iterato pro qualibet tricena marcarum sibi tenen
etc usque ad tercium septimanam post quatuor septim
nas solucione non facta pena tunc debent. Et eandem

Tribus

Wydawca ksiąg Wielkopolskich ks. Ign. Zakrzewski
Paleograf

[illegible] Alexius [illegible] Stephani [illegible] Poloniae [illegible] Dux Lythuaniae Russiae Sarisiaeque dominus et heres etc.

Illustrissimae [illegible] praecessorum quibus expedit universis. Quia pro defensione finium Maioris Poloniae patrimoniorum et ab expeditione Gallica proxime praeteriti Waldemarum liberum virum magnificum Iwanum Odrowąż castellanum Cracoviensem et capitaneum Maioris Poloniae generalem familiarem suum, quatenus nominata valeat in his habere pro expresso. Quocirca tibi magnifico Ioanni Odrowąż [illegible] Poloniae praefato per praesentes mandamus districte, firmiter precipiendo, quatenus si aliqui voluntate propria [illegible] seu alias quovis pretextu tuos

[illegible] auctoritate nostra et auctoritate [illegible] Pii [illegible]
Datum Tivoli [illegible] aliquis vel aliqui praemissa non [illegible]
[illegible] aliter non [illegible] de verbis vel [illegible]
[illegible] dubium [illegible] Latinorum,
Ducibus and tribus notibus [illegible]. In cuius rei testimonium
[illegible] nostrum praesentibus est impressum. Datum in [illegible]
generali Pyotrkoviensi feria quinta in crastino [illegible] Valentini, anno Domini millesimo quadringentesimo nonagesimo
secundo.

[illegible] Arch. Zaluzne. Liber iudiciorum m. d. Joannis de Ostrorog
1493–98. –

do Prof. A. Pawińskiego

PROF. WINCENTY ZAKRZEWSKI
KRAKÓW
Wielopole Nr. 4.

dn 7 czerwca 1898 r.

Wielmożny Panie!

Nie tylko nie będzie się Akademia dziwiła niezastosowanemu żądaniu Aktów Aleksandra, które chcemy jeszcze nieco dłużej zatrzymać, ale nawet chciałbym, żeby one dłużej zatrzymane pozostały u nas, jeżeli to jest możebne, i dlatego w tym celu spieszę tak, chcąc się z Panem porozumieć. Sprawa bowiem, dowiedziawszy się o tem, że ostatnie na tydzień wyszły z archiwum tylko na moje zastrzeżenie, że to jest dla mnie bardzo ważne, a nie dla innych, zaczęła się ze mną korespondować, czy nie zechciałbym zrzec się tego zastrzeżenia, a tym samym zezwolić na korespondencję z Walickim,

od którego otrzymawszy wiadomość, że zboże, ani
świeża znajdują się znaczna liczba aktów
wyjmujących z czasów Alexandra, wyraził
że pomocna bliższe w tym względzie wyjaśnienia,
gdy do cesarskich archiwów, do Wiednia ani
w Warszawie. Wprawdzie nie wiemy, czy nie
istnieją wzmianki urzędowe aktów do archiwum
wiedeńskiego (czy nie wiemy o innych przypadkach
coś bliższego. Czy tamtejsze archiwum znajduje
wojskowe Tekin, porządku i czy kto może
zajrzeć i zapisać. W. zapewne był tam
sam Thugo, bo pragnął go wiadomości tutejszych
zbyt jeszcze dużo), projekt jednak podróży
istnieje nadal a starania o pozwolenie wstępu
najprzód. Ów jadąc tam, chciałby dostać
wzięć 2 osób, dużo, żeby nadto je skolacyo-
nować bez konieczności powtarzania dużego
nadto kontrolować, co jest w zbiorze dużych,
a czem należałoby go uzupełnić. Że zaś, jak
się lękam, wszystkie najpotrzebniejsze trudności przeni-
kienie przez granicę zaczniejszej liczby
papierów, złud projekt, aby one pozostały

a Ciebi do polowy lipca, kiedy przejeżdżający przez Warszawę do Nicei ks. Bartel odwiedzi ją, zabierze Ze sobą. Czy to jednak jest ustalone, tj. czy ks. Bartel w drodze do południowej Francji zajedzie na tydzień, ze tak, jak tego, co mi wiadomo, z Cię, zbiera się do Ciebi przez Uniwersytet Warszawski, na ogólną potrzebę, przez Uniwersytet odbędzie, a w Lahmi pani czy B. ma jeszcze jakie upoważnienie do odbierania pieniędzy Ahdemi? a wreszcie Ty czy nie to wszystko niepotrzebne i przedwczesne Ze sobą przywiezie ks. Bartel przez granicę za pieniądze. A Lam wszystkim pragnąłby sprzedać ze swego Zdania i upoważnić upoważnione do objęcia.

Jakoteż, abym powiadomiła ks. Bartela, gdzie ma się mnie szukać, proszę mi wysłać oryginały, których odpisy w Tekach Nr. zapisano jako: ex Archivo Regni albo ex metrica Regni, a których dotychczas nie ma. Czy nie byłoby to może w Moskwie się znajdować?

Wreszcie zazdrościć Ci Odessy przechadzek z Nicholi, Pani zaś wyrazy uszanowania i ukłony

Twój

J. Zakrzewski

dis

na

w

№
Zawisza.
Archeolog.

List do prof. A. Pawińskiego. Zaprasza na dzień jutrzejszy na obiad, który wydaje na uczczenie przyjezdnego z Wrocławia uczonego (Warsz.) 12. Maja. 1883.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, a. 486)

12. Maja 1883 r. 218

Szanowny Profesorze.

Mamy honor zawiadomić Szanownego Prof. Roemera z Wrocławia, że Jego nazwisko i adres przy innych członkach Komitetu wydrukowane zostaną.

Przyjmij, Szanowny Profesorze, wyrazy szczerego poważania.

W imieniu Komitetu
Dr. Ludwik Birkenmajer

do Prof. A. Pawińskiego

8°
Zoll.

List do A. Pawińskiego Prof. — przesyła artykuł bibliograficzny o Baumie do Tygodnika Illustr. Kraków. 27. Mar. 1883

Lwów d. 27/3 883

Czcigodny Panie Kolego!

Wobec stat lat czterech, ja-
kiemi nas dotknęła śmierć
śmiertelnego i Bauma, dla
mnie probyt w Krakowie
wśród świąt byłby bardzo
smutny, wyjechałem przed-
to a wróciwszy wczoraj
w nocy do domu, śpieszę.
śpiesz list Szanownego
Pana.

W najwyższym uszanowaniu

Spicolun nagrodzon, co w
tak krótkiej chwili o Bau-
mie napisać mogłem, dw.
cie inspiracja mi była
stanęła tego, w czasie
pisania.

Gdyby co pod względem
stylistycznym wyrazić
pragnął, proszę to uczy-
nić bezwarunkowo, bo
do przyszłych czasu jui
nie mam.

Co do podpisu, wolałbym,
aby moje nazwisko pod
artykułem widniało pod-

Sam, bo zwykły był wujem
mojej żony, mógłby wpa-
paść wypadało, abym ja i
on mogli sfigurować jako
ci, którzy przeszkodzili.

Za kilkanaście egzemplarzy
drugiego numeru tygodnika
bardzo byłbym wdzięczny, bobym
je przed kwartałem i jutro
ciotce zwrócę. 12 egzemplarzy
my wystarczy mi.

Z wyrazami poważania
kochający się

Stryja

Adam

do Prof. A Pawińskiego.